

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 listopada 2021 r.

Warszawa  
2021



## **Porządek dzienny**

### **41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 listopada 2021 r.**

**1. Informacja** rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności



*(Początek posiedzenia o godz. 16 min 08)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty i Ryszard Terlecki)*

## **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję panią poseł Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 40. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad informacją rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępny jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Panie i Panowie Posłowie! Przed nami bardzo ważne posiedzenie Sejmu, być może jedno z najważniejszych w tej kadencji. Wszyscy wiemy, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej od wiosny, natomiast to, co się wydarzyło w dniu wczorajszym, wskazuje na eskalację działań reżimu białoruskiego. Dlatego wczoraj poprosiłam zarówno Konwent Seniorów, jak i Prezydium Sejmu o pozytywną opinię w kwestii zwołania dzisiaj specjalnego posiedzenia Sejmu poświęconego właśnie temu tematowi, czyli sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Tutaj, w Sejmie wspieraliśmy już państwo polskie, przyjmując decyzję o wprowadzeniu stanu wyjątkowego czy też o budowie zapory na granicy wschodniej. Dzisiaj mamy jednak do czynienia z bardzo poważną, dużo poważniej-

szą sytuacją, dlatego apeluję do wszystkich państwa, do wszystkich państwa posłów o rozważne i odpowiedzialne wypowiedzi z tej trybuny sejmowej. *(Oklaski)* Proszę państwa, uznałam, że zarówno parlamentaryzmem, jak i naszym obywatelom należy się rzetelna informacja na temat tego, co jest na granicy polsko-białoruskiej, podejmowanych działań i ewentualnie tego, co nas może czekać. Pamiętajmy, proszę państwa, o tym, że dziś są na nas skupione oczy nie tylko Polaków – z pewnością echa dzisiejszego posiedzenia Sejmu będą słyszane za naszą wschodnią granicą. Dlatego jeszcze raz do państwa apeluję o powagę w dyskusji. Jednocześnie myślę, że będę wyrazić wszystkim nas zgromadzonych w tej Izbie, wyrażając słowa wdzięczności i wsparcia dla wszystkich funkcjonariuszy i żołnierzy Wojska Polskiego, którzy bronią naszej granicy.

*(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)*

Bardzo państwu posłom dziękuję, bardzo dziękuję. Bardzo państwu posłom dziękuję, to naprawdę bardzo budujący gest. Dziękuję za ten gest.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego i zarazem jedyne-go, czyli informacji rządu w sprawie sytuacji...

*(Głos z sali: Gdzie jest prezydent?)*

Pan prezydent, jak państwo wiecie, wyjechał z opóźnieniem na spotkanie z prezydentem Słowacji, natomiast są dzisiaj obecni przedstawiciele pana prezydenta.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia 1. i jedyne-go punktu, czyli informacji rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań, są wnioski formalne.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

*(Głos z sali: Gdzie maseczka?)*

## **Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji, żołnierzom Wojska Polskiego, którzy na wschodniej granicy czynią swoją powinność.

**Posel Grzegorz Braun**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 2 o przegłosowanie utajnienia tego posiedzenia w części, w której pan premier i być może wywołani przez niego do tablicy ministrowie, ze szczególnym uwzględnieniem ministra koordynatora służb specjalnych, mogliby pogłębić tę informację, która ma nam być przedstawiona, o wątek koncertu na pudła rezonansowe, które rozbrzmiewały w ostatnich miesiącach także na tej sali, tutaj, w Wysokiej Izbie. Bylibyśmy bardzo ciekawi, my, koło Konfederacja (*Dzwonek*), co minister koordynator w tej sprawie przedsięwziął i jak będzie przeciwdziałać trollowaniu polskiej...

*(Marszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie)*

**Marszałek:**

Panie pośle, panie pośle Braun, wiem, że mnie stąd słyhać, mimo że pan zawsze mówi, że nie słyhać.

**Posel Grzegorz Braun:**

Złożyłem wniosek...

**Marszałek:**

Panie pośle, odpowiadam panu, że ten wniosek nie może być głosowany. Żeby móc utajnić posiedzenie, trzeba mieć wniosek na piśmie podpisany przez co najmniej 30 posłów.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Rafał Grupański: On nic nie wie. Skąd ma to wiedzieć?)*

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie pani marszałek dziękuję za wczorajsze orędzie i chcę, szanowni państwo, zaapelować i złożyć, skierować wniosek formalny do każdego z państwa. Wchodząc dzisiaj na to posiedzenie, jedno z ważniejszych w ciągu ostatnich 30 lat, zostawiłem swoją przynależność partyjną poza drzwiami i apeluję dokładnie o to samo, droga opozycjo (*Wesołość na sali*), apeluję o to samo, moja kochana Zjednoczona Prawico, bo dzisiaj, szanowni państwo...

*(Poseł Adam Szłapka: Możesz wrócić do PiS-u.)*

...na nas patrzy Łukaszenka, na nas patrzy Putin.

*(Poseł Rafał Grupański: Wniosek formalny...)*

Dzisiaj musimy, tak jak miliony Polaków tego od nas chcą, mówić jednym głosem, wspierać polskie państwo i bronić polskiej granicy. Bardzo o to proszę. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Oczywiście, panie pośle, to nie był wniosek formalny.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Informacja rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań.**

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów, pana premiera Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

**Prezes Rady Ministrów  
Mateusz Morawiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym przeprosić w imieniu pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego za jego nieobecność, zmoęła go choroba.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Choroba nie wybiera.

*(Głos z sali: Cicho!)*

*(Głos z sali: To jest takie śmieszne?)*

Jednocześnie też zacznę od tego, że prowadzone właśnie przez niego działania w ramach komitetu bezpieczeństwa – bardzo wcześniej rozpoczęte, a więc już w czerwcu, potem w lipcu, w sierpniu na licznych posiedzeniach – prowadziły do podjęcia decyzji, które dzisiaj skutkują dużo większą efektywnością naszych działań na granicy. (*Oklaski*) Dziękujemy bardzo panu prezesowi. Jeszcze do tych konkretnych działań oczywiście nawiążę.

Zacznę od tego, szanowni państwo, że dziś oczywiście w tym szczególnym dniu, w dniu tak ważnego posiedzenia, jak podkreśliła pani marszałek, powinniśmy zapomnieć o tym, kto jest z lewicy, kto jest z prawicy, kto jest z partii liberalnej, konserwatywnej, lewicowej czy innej. Dzisiaj, choć Sejm jest oczywiście tym podstawowym miejscem, w którym różne racje są poddawane różnym sporom, to dziś jednak powinna tutaj dominować jedna racja: racja stanu. Racja stanu Rzeczypospolitej. (*Oklaski*) A racja stanu przemawia za tym, abyśmy spokojnie, rozważnie wysłuchali tego, co dzieje się na wschodniej granicy, i jednocześnie ten temat w tym formacie przedyskutowali.

Otóż, szanowni państwo, trzeba z całą mocą podkreślić, że bezpieczeństwo nasze, bezpieczeństwo naszej wschodniej granicy jest w bardzo brutalny sposób naruszane. To jest wyjątkowa, to jest z pewnością wyjątkowa sytuacja, pierwsza taka od 30 lat, kiedy możemy powiedzieć, że bezpieczeństwo, integralność naszych granic jest w tak brutalny sposób atakowana i w brutalny sposób testowana. A jednocześnie też, choć z tego miejsca wspominałem już wcześniej słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego, to jeszcze raz je wspomnę, bo one są niesamowicie adekwatne, kiedy powiedział 13 lat temu w Tbilisi: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”.

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

Szanowni Państwo! Imperialna, neoimperialna polityka Rosji postępuje. Widzimy to bardzo dokładnie. Obserwujemy te kroki. One są rozłożone na różne takty. One są rozłożone w czasie. To właśnie ten ostatni atak Łukaszenki – który jest wykonawcą, ale ma swojego mocodawcę, ten mocodawca jest w Moskwie, tym mocodawcą jest prezydent Putin – pokazują determinację w realizacji tego scenariusza odbudowy Imperium Rosyjskiego. Scenariusza, któremu my, wszyscy Polacy, musimy się z całą mocą przeciwstawić. *(Oklaski)*

Niech mi będzie wolno, też na początek, przywołać słowa naszego wielkiego rodaka Ignacego Jana Paderewskiego, premiera czy prezydenta rady ministrów z roku 1919, który mówił, że Polska, aby była wolna, musi być silna. I ta siła dziś przejawia się – musi się przejawiać – w skuteczności. W skuteczności naszych działań na wschodniej granicy.

Warto najpierw wyjaśnić, co tam, na wschodniej granicy rzeczywiście się dzieje. Temu chciałbym poświęcić najbliższych parę minut.

Otóż, szanowni państwo, na wschodniej granicy mamy do czynienia nie tylko z przemocą, nie tylko z bezpośrednim użyciem przemocy wobec suwerennego państwa polskiego – na wschodniej granicy mamy do czynienia z wyreżyserowanym spektaklem. Spektaklem, którego celem jest naruszenie granicy Polski, wprowadzenie chaosu w Polsce, w Unii Europejskiej. Dokładnie to samo, co z innego kierunku realizowane było również kilka lat temu, w roku 2015 i 2016.

Dziś przeciwstawiamy się temu w innych okolicznościach. W okolicznościach, w których potrafiliśmy przekonać naszych partnerów z Unii Europejskiej, partnerów z NATO, że obrona wschodniej granicy Polski jest obroną wschodniej granicy Unii Europejskiej *(Oklaski)* i wschodniej flanki NATO.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To niech Unia płaci za mur.)*

Dzisiaj sprowadzane są samoloty – specjalne loty na Białoruś – głównie z kilku kierunków z Bliskiego Wschodu. W ten sposób przyciągnięto migrantów. To są migranci, to nie są uchodźcy. To też warto podkreślić, bo te pojęcia niektórym osobom się mylą. Przyciągnięci zostali migranci po to, żeby jako żywe tarcze zdestabilizować sytuację w Rzeczypospolitej, na Litwie, w państwach bałtyckich i w całej Unii Europejskiej.

Nie możemy na to pozwolić. Dlatego komitet bezpieczeństwa pod kierunkiem premiera Kaczyńskiego już w czerwcu podjął decyzję o budowie odpowiednich instalacji, o przedsięwzięciu, które miało na celu zabezpieczenie nas przewencyjne. Oczywiście zdaję sobie z tego sprawę, że zawsze rząd podlega krytyce opozycji. Jest to normalne, naturalne prawo demokracji. Ale przyjrzyjcie się państwo decyzjom podejmowanym w Komitecie Bezpieczeństwa. Pierwsze instalacje zabezpieczające, drugie instalacje zabezpieczające. Dziś rano wraz z panem ministrem Błaszczakiem byliśmy na wschodniej granicy Rzeczypospoli-

tej i mogę państwu powiedzieć, że gdyby nie te zabezpieczenia, to dziś kolumny migrantów popychane z tyłu kolbami karabinów białoruskich służb specjalnych już maszerowałyby przez granicę Rzeczypospolitej. *(Oklaski)* To właśnie tamte zabezpieczenia okazały się kluczowe.

Tak, dzisiaj dziękuję bardzo panu prezydentowi, dziękuję panu prezesowi i całemu komitetowi bezpieczeństwa. Te kroki, podjęte w wyniku decyzji, budują lepszą przestrzeń bezpieczeństwa. Ale bez tych decyzji... *(Oklaski)* Dziękujemy. Ale bez podjęcia tych decyzji nie byłaby możliwa obrona granic Rzeczypospolitej, jaka ma miejsce w ostatnim czasie, w ostatnich kilku dniach. I to jest pewna, podstawowa przesłanka do tego, żeby zorientować się, zobaczyć, jak rząd działa w tej kwestii. Chodzi o to, żebyśmy na moment zapomnieli o animozjach partyjnych, sporach partyjnych i żebyśmy wszyscy razem skupili się na tym, w jaki sposób Rzeczypospolita może jak najlepiej bronić się przed największą prowokacją, przed najpotężniejszym od co najmniej kilkudziesięciu lat uderzeniem ze Wschodu. I o to apeluję, o to proszę.

Apeluję w szczególności też do opozycji. I żeby ten apel jeszcze wzmocnić, to powiem tylko krótko tak: oczywiście padły i z tej mównicy, i z różnych innych mównic słowa, które nie powinny paść, słowa nieodpowiedzialne. Mógłbym je cytować tutaj długie minuty, ale nie zrobię tego. Nie będę tego robił, ponieważ uważam, że dzisiaj musimy się skoncentrować na przyszłości, na wspólnej przyszłości, na dbałości o to... Tak jak udało się przewidzieć panom ministrom: panu ministrowi Błaszczakowi, panu ministrowi Kamińskiemu, panu premierowi Kaczyńskiemu kilka miesięcy temu, co nastąpi w październiku i w listopadzie, i to właśnie nastąpiło, tak dzisiaj musimy wspólnie zastanowić się nad tym, co jeszcze razem powinniśmy zrobić jako klasa polityczna, jako rząd, jako my, rządzący, bo na nas oczywiście spoczywa szczególna odpowiedzialność, aby wzmocnić bezpieczeństwo na kolejne tygodnie, kolejne miesiące, a może i lata. Tak, drodzy rodacy, może i lata, bo trzeba się przygotować na długotrwałe uderzenie, na politykę, która może trwać długo, może być długotrwała. Tak jak pamiętacie wszyscy państwo rok 2014, kiedy wydawało się nam, że... No właśnie, sądzę, że większości z nas się wydawało, że to nie będzie trwało 7 lat, tak mi się wydaje. Ale byli wtedy tacy, którzy przewidywali, że to będzie trwało długo. I to trwa długo. Cały czas jest ognisko zapalne w Donbasie, okupacja Krymu.

I chcę tutaj, z tego miejsca z całą mocą powiedzieć bez ujawniania szczegółów, że jesteśmy przekonani o tym, że te operacje, które mają miejsce na wschodniej granicy Polski, są częścią większej operacji. Są one częścią bardzo skoordynowanego ataku, który ma charakter wojny nowego typu, w której używani są ludzie jako żywe tarcze i używana jest broń znana z poprzednich wojen, ale w tym przypadku szczególnie istotna, broń, w której Sowietom byli mistrzami, a dzisiaj Rosjanie, ich bezpośredni spadkobiercy, też



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

są niestety mistrzami. Chodzi o dezinformację. I musimy mieć pełną świadomość, że jesteśmy wszyscy przede wszystkim obserwowani właśnie stamtąd, zza wschodniej granicy. Tak, zza zachodniej również. Nasza jedność, czy Polacy potrafią być skupieni, spójni, zjednoczeni, skoncentrowani na tym celu – to jest obserwowane także za naszą zachodnią granicą, ale szczególnie za wschodnią. Bo tam, za wschodnią granicą wiedzą najlepiej, że jeżeli nie będziemy zjednoczeni, to będzie nas łatwo rozbić i łatwo będzie ingerować w naszą suwerenność. *(Oklaski)*

Dlatego, szanowni państwo, ten mój apel. Nikt tutaj, na tej sali nie jest przecież temu winny. Staramy się jak najlepiej wykonywać nasze obowiązki i rozpoznawać rzeczywistość wokół nas. Ale przecież chyba wszyscy przyznamy, wszyscy jak jeden mąż zdajemy sobie z tego sprawę, że to Aleksander Łukaszenka specjalnie sprowadził dziesiątki tysięcy ludzi na Białoruś. To Aleksander Łukaszenka przesuwając te grupy ludzkie, tych ludzi, migrantów specjalnie, czasami przemocą – mamy takie informacje – z Mińska na naszą wschodnią granicę. To Aleksander Łukaszenka używa tych ludzi jako żywych tarcz...

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: ...z Iraku...)*

...i to Aleksander Łukaszenka jest odpowiedzialny za to, żeby ci ludzie wrócili do swoich krajów, tam gdzie ich miejsce. *(Oklaski)* Ale żeby on też doszedł do takiego wniosku, musimy być zjednoczeni, musimy patrzeć w sposób solidarny na to, co się dzieje, mając na względzie przede wszystkim los Polski, los Rzeczypospolitej. A ryzyko jest duże. Ryzyko jest takie, jakiego nie było dawno, jakiego nie doświadczyliśmy dawno.

*(Głos z sali: Zróbmy rząd jedności narodowej.)*

Na tyle, Wysoka Izbo, na ile trzeba było się zaopiekować, zając terenami przy pograniczu, przy granicy Rzeczypospolitej, bo tam przecież rzeczywiście są przedsiębiorcy, którzy też cierpią na skutek stanu wyjątkowego, zajęliśmy się. Nasza pomoc jest dość szczodra. Jak będzie trzeba, będzie jeszcze bardziej szczodra. Tam mieszkają ludzie. Staramy się zapewnić wszystko mieszkańcom, aby mogli normalnie, w miarę normalnie funkcjonować, aby funkcjonariusze, żołnierze, którzy tam codziennie i każdej nocy pełnią swoją służbę, byli bezpieczni, spokojni, aby mogli w spokojny sposób wykonywać swoje obowiązki. A ataków jest bez liku. Są dni, w których jest kilkadziesiąt ataków dziennie, kilkadziesiąt prób przekroczenia granicy. Dlatego chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie raz jeszcze podziękować tym osobom, które są głównie odpowiedzialne za przygotowanie, które jest niezłe, jest nawet bardzo dobre na tym etapie, ale z pokorą patrzę w przyszłość, musimy wielokrotnie nasze wysiłki, tym osobom z komitetu bezpieczeństwa. Podziękujmy panu prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

Dziękuję bardzo wszystkim członkom komitetu bezpieczeństwa, członkom Rady Ministrów, którzy zajmowali się tą tematyką, ale najbardziej, i to w ślad za pięknym gestem, który wykonała Wysoka Izba – myślę, że nikt nie będzie miał wątpliwości – jesteśmy winni tutaj podziękowanie za godną służbę, za obronę munduru, obronę godności i munduru polskiego żołnierza, polskiego funkcjonariusza wszystkim wspomniałym *(Dzwonek)* funkcjonariuszom i funkcjonariuszkom, wszystkim wspomniałym żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej, wojsk operacyjnych. Dziękujemy wam. Dziękujemy za obronę granic Rzeczypospolitej. Dziękujemy.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

*(Część posłów skanduje: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)*

Tak jest, dziękujemy. Dziękujemy też naszym partnerom, dziękujemy naszym różnym sąsiadom z Unii Europejskiej i spoza Unii Europejskiej za te nie tylko werbalne oznaki jedności, ale także za ich gotowość do niesienia pomocy Polsce. Chodzi także o naszą gotowość do niesienia pomocy innym, którzy to zauważają.

Dziękuję z tego miejsca w szczególnie sposób panu prezydentowi za jego aktywność na arenie międzynarodowej. *(Oklaski)* Pan prezydent podnosił ten temat w ostatnich dniach, w ostatnich tygodniach, w każdym dniu ze swoimi odpowiednikami, sekretarzem generalnym NATO. Dziś, jak państwo widzicie, mamy powszechne i bezapelacyjne wyrazy solidarności i poparcia, które płyną do Polski z Brukseli, Waszyngtonu, Kijowa i wielu innych stolic, wszystkich stolic europejskich. *(Oklaski)* Zobaczcie akcję, która ma miejsce w Hiszpanii: Viva Polonia. To jedna z największych akcji społecznościowych, które w Hiszpanii miały miejsce w ostatnim czasie. Dziękujemy wszystkim partnerom z zagranicy. Dziękujemy za waszą solidarność, za wasze głosy i gotowość do niesienia pomocy.

Dziś w sposób sprawny bronimy naszych granic. Jesteśmy gotowi do pomocy także innym. Pojawiały się w tej Izbie także głosy o wezwaniu na pomoc Fronteksu. Szanowni państwo, przy całym wielkim szacunku dla tej wspomniałej instytucji europejskiej, mamy blisko 15 tys. naszych funkcjonariuszy Straży Granicznej, mamy dzisiaj 13 tys. żołnierzy. Czy wiecie, ilu jest funkcjonariuszy Fronteksu do ochrony granic całej Unii Europejskiej, na wszystkich jej granicach? Wszystkich pracowników – mniej niż 2 tys., a funkcjonariuszy – mniej niż 1 tys.

*(Poseł Piotr Kaleta: Zapiszcie to.)*

Mało. Dlatego to nie jest realna pomoc, o którą niektórzy z państwa apelowali. I to nie dlatego nie chcemy jej przyjąć, bo z jakichś względów uważamy, że byłby to niewłaściwy gest. Kiedy chciał przyjechać na naszą wschodnią granicę szef Fronteksu, przyjechał i bardzo chwalił wszystkie działania naszych służb. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

Mam nadzieję, że rzeczowo wyjaśniam, dlaczego my sami koncentrujemy nasze siły, nasze środki, także koncentrujemy naszą wolę i naszą determinację na wschodniej granicy, żeby zapobiegać dalszemu niedobremu przebiegowi wydarzeń.

W tej Izbie padały także pytania, czy to jest potrzebne, czy to ryzyko nie jest przeskalowane, czy ta instalacja jest potrzebna, czy ta jeszcze mocniejsza instalacja, co do której decyzję podjęliśmy niedawno, jest niezbędna. Dziś chyba widać, że tak, że mieliśmy rację, że są to działania, które co najmniej w takim zakresie są potrzebne. Będziemy wzmacniać nasze siły, nasze siły ludzkie, naszą obecność służb mundurowych, nasze siły techniczne na granicy wschodniej, tak żeby była ona w odpowiedni sposób chroniona.

Wczoraj rozmawiałem z premier Litwy, panią premier Litwy, z premierem Łotwy, z panią premier Estonii, z przewodniczącą Komisji Europejskiej, dzisiaj rozmawiałem z kilkoma kolejnymi premierami. Wszyscy doskonale rozumieją tę prowokację, doskonale rozumieją, że granica Rzeczypospolitej to granica między państwem zasad, państwem prawa a państwem bezprawia, niestety, Białorusią. *(Oklaski)* I warto zdać sobie z tego sprawę, szanowni państwo, że gdyby nie te działania podjęte pod kierunkiem naszego rządu, dzisiaj ta granica, granica między Polską a Białorusią – zastanówmy się nad tym przez moment – byłaby granicą wirtualną, byłaby granicą, przez którą spokojnie przechodziłyby tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi, dziesiątki tysięcy migrantów, którzy tylko po to, tylko w tym celu są ściągani przez Łukaszenkę, żeby destabilizować Rzeczypospolitą, niszczyć spójność naszego państwa, normalny rozwój po pandemii i niszczyć spójność Unii Europejskiej. Ale tym razem im się to nie udało i w przeciwieństwie do tego, co było w latach 2015–2016, trafili na naszą odpowiedź, na jednoznaczny opór nie tylko Polski, nie tylko Litwy, Ukrainy, Łotwy, innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, ale także całej Unii Europejskiej. Cała Unia Europejska mówi Łukaszence: nie, dość tych działań, dość destabilizacji, nie pozwolimy na to i zaprowadzimy z powrotem porządek. *(Oklaski)* Dlatego kończąc, szanowni państwo, warto przywołać to święto, które...

*(Poseł Rafał Grupański: A jakaś informacja?)*

...za chwilę przed nami, nasze największe narodowe święto, święto niepodległości. W to święto przyjdzie nam świętować nie tylko niepodległość, ale przyjdzie nam na pewno również bronić granic Rzeczypospolitej i dlatego musimy być silni, musimy być gotowi do odparcia tych wszystkich różnych działań, o których wiemy, że nastąpią, ale także takich, o których nie wiemy. Dlatego musimy być przygotowani na nieznane. Musimy brać pod uwagę ryzyka, których dzisiaj jeszcze sobie nie wyobrażamy. To jest moment zwrotny, może moment zwrotny w historii Polski. Dlatego ta jedność jest potrzebna nam wszystkim. Jesteśmy to winni przeszłym pokoleniom. Tym, które walczyły o niepodległość, tym, które przelewa-

ły krew za Rzeczypospolitą. Jesteśmy to winni przyszłym pokoleniom, jesteśmy to winni Polakom, jesteśmy to winni Polsce. *(Część posłów wstaje, długotrwale oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie premierze.

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji, koordynatora służb specjalnych pana Mariusza Kamińskiego o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę.

**Minister  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Mariusz Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zacznę od tych najbardziej gorących informacji dotyczących tego, co się dzieje na naszej granicy z Białorusią. Jak wszyscy widzieliśmy, wczoraj doszło do bardzo spektakularnej, masowej próby nielegalnego przekroczenia naszej granicy. Obserwowaliśmy tę sytuację od kilku dni. Już od niedzieli, 7 listopada, w punkcie zbornym, 3 km od naszego przejścia granicznego w Kuźnicy, służby białoruskie, inspirując grupy migrantów, wskazały im stację benzynową jako taki punkt zborny. W niedzielę zgromadziło się tam ok. 500 osób, które zostały przesunięte przez służby białoruskie na teren pobliskich lasów. W poniedziałek od samego rana widzieliście państwo w kraju, gdzie zgromadzenia publiczne są zakazane, bardzo spektakularny przemarsz ok. 1000 migrantów, którzy docierali przez wiele godzin z Mińska na tę stację benzynową jako punkt zborny, który im wskazano. Ok. 1500 osób usiłowało wczoraj siłowo przełamać granicę państwa polskiego. Usiłowania te były bezskuteczne i będą bezskuteczne. Mamy wystarczające siły i środki, aby skutecznie przeciwdziałać tego typu nielegalnym, sprzecznym z prawem, siłowym, agresywnym próbom przekroczenia naszej granicy.

Szanowni Państwo! Sytuacja jest w tej chwili taka, że bezpośrednio w pasie przy granicy naszego państwa z Białorusią przebywa ok. 2–4 tys. nielegalnych imigrantów, którzy będą dążyli w najbliższym czasie, być może w najbliższych godzinach, być może w najbliższych dniach do kolejnego szturm na naszą granicę. Na Białorusi w tej chwili przebywa ok. 15 tys. nielegalnych imigrantów. Tygodniowo odbywa się ok. 40 lotów do Mińska z kilku państw świata, głównie z Turcji, dodatkowo z Dubaju, z Damaszku, czyli z Syrii, i z Bejrutu, czyli z Libanu. Staramy się wpłynąć i na linie lotnicze, i na władze tych państw, żeby ograniczyć liczbę tych kursów. Częściowo nam się już to udaje, ale sytuacja jest taka, jaka jest. Tygodniowo mniej więcej ok. 2 tys. nielegalnych imigrantów trafia na lotnisko w Mińsku. To jest dynamika spadają-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Mariusz Kamiński**

ca. Spadająca, ponieważ jeszcze kilka tygodni temu było to od 3,5 tys. do 4 tys. nielegalnych imigrantów tygodniowo. Tak że tak wygląda ta sytuacja. Z uwagi na bezpieczeństwo osób korzystających z przejścia w Kuźnicy Białostockiej podjęliśmy decyzję o zawieszeniu pracy tego przejścia. Chodzi o bezpieczeństwo kierowców, bezpieczeństwo osób, które korzystały z tego przejścia.

Szanowni Państwo! Zwracam się przede wszystkim do opinii publicznej, bo zakładam, że...

*(Głos z sali: Głośniej.)*

*(Głos z sali: Głośniej, panie ministrze.)*

Tak, postaram się głośniej.

Zwracam się przede wszystkim do opinii publicznej, żeby usystematyzować tę wiedzę, z czym i z jakim zjawiskiem mamy do czynienia. Oczywiście bardzo wiele powiedział pan premier, zresztą mówimy to bardzo często, ale postaramy się na użytek tej debaty i tej dyskusji pewną wiedzę uporządkować. Jest tak, jak mówił pan premier. Od czerwca tego roku wiedzieliśmy, że zapadła decyzja polityczna o uderzeniu na nasz kraj, o uderzeniu na naszych przyjaciół z państw bałtyckich z wykorzystaniem elementu nielegalnej imigracji. Decyzję w tej sprawie realizuje reżim białoruski, reżim Aleksandra Łukaszenki, ale tak naprawdę ta decyzja jest realizowana w oparciu o przyzwolenie i tak naprawdę główny decydent jest w Moskwie, na Kremlu. Jest to Władimir Putin.

Od dłuższego czasu obserwowaliśmy spotkania zarówno na poziomie politycznym, na poziomie służb specjalnych obu tych państw, jak i na poziomie dyplomatycznym, MSZ-etów, służb granicznych. To jest stała, bieżąca współpraca i konsultacja. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Łukaszenka i ten reżim, upadły reżim, ale jednak trwający dalej – i nie wiadomo, jak długo będzie trwał – robi to, co robi, z pełną akceptacją Moskwy.

O co chodzi Rosji w tej grze? Trzeba sobie jasno powiedzieć: Rosja ma swoje dalekosiężne cele. Niewątpliwie jest to destabilizacja sytuacji w Unii Europejskiej i tak naprawdę jest to próba stałej destabilizacji Europy Środkowo-Wschodniej. Niewątpliwie są to cele strategiczne Rosjan. Oni chcą mieć instrument szantażu i wpływu na Europę, na wolny świat, wykonywany nie swoimi rękami.

O co chodzi Łukaszence? Rzecz oczywista. To jest człowiek jako polityk ciężko zraniony, w niesłuchanie dużych emocjach. On pała chęcią zemsty, odwetu na naszym kraju i na Litwie za wsparcie, wielkie wsparcie, jakiego Polska i Litwa udzieliły społeczeństwu białoruskiemu, narodowi białoruskiemu w trudnych dniach sfałszowanych wyborów na Białorusi. To jest jego emocja, jego zemsta.

Ale oczywiście on też sobie stawia cele polityczne. Chce być uznany za legalnie wybranego prezydenta Białorusi. Chce zmusić Polskę, Litwę, Unię Europej-

ską do rozmów z partnerem, chce być partnerem. Jego celem jest oczywiście zmuszenie – poprzez stosowanie tego typu metod – do zniesienia sankcji na Białoruś. To jest jego cel, cel Rosji: stały instrument destabilizacji Europy Środkowo-Wschodniej, stały element szantażu i nacisku na Unię Europejską. Łukaszenka chce uznania swojej władzy i chce zniesienia sankcji Unii Europejskiej. Dlaczego ten instrument? Wiemy, co było w roku 2015 w Europie. Wiemy, że fala uchodźców zalewała całą Unię Europejską. Wiemy, jakie były koszty polityczne i społeczne związane z tym zjawiskiem, różnego typu, czasami bardzo, bardzo trudne, jak chociażby fala terroru. Wielu wykonawców aktów terrorystycznych w Europie Zachodniej w roku 2015 przeszło do Europy w ramach tego strumienia migrantów.

Ta sytuacja została całkowicie sztucznie wykreowana przez reżim. Ci ludzie znajdują się tam legalnie. Stworzono im możliwości logistyczne w postaci przelotu samolotami. Wszyscy mają wizy, wszyscy przebywają tam legalnie. Są zapraszani przez białoruskie służby, przez białoruskie biura turystyczne rozsiane po świecie, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Jeżeli nie będziemy konsekwentni, jeżeli stracimy zimną krew, jeżeli nie będziemy twardo działać, będziemy zalani. Będziemy zalani falą nielegalnej emigracji z wszystkimi konsekwencjami politycznymi i społecznymi.

To nie może się stać, szanowni państwo. Ale jest jeszcze jeden cel wojny hybrydowej, jaka została wytoczona wobec naszego kraju. Tym celem jest maksymalne skłócenie wewnętrzne nas: nas, Polaków, nas, polityków, polaryzacja. Skaczymy sobie do gardeł, oskarżamy się, kłóćmy się, pokażmy swoją słabość w sytuacji zagrożenia. Tym celem jest wytworzenie poczucia niebezpieczeństwa u naszych obywateli – że państwo jest słabe, bezradne, że wróg zewnętrzny może robić w naszym kraju, co chce, może nam dyktować warunki, że nie jesteśmy samodzielni, że musimy prosić o pomoc.

Nie, musimy temu się wspólnie przeciwstawić. Ja do państwa za każdym razem, czy to w swoich poprzednich wystąpieniach sejmowych, czy w komisjach sejmowych, apeluję o jedność. Jeżeli nie jesteście w stanie nas poprzeć, to nie przeszkadzajcie. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! W czasach zagrożenia musimy być jednością, starajmy się być jednością. Działamy na rzecz wszystkich obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych. Przestańmy. Przestańmy ogłaszać się słupki poparcia dla partii politycznych *(Oklaski)*, komu to służy, a komu nie służy. Czy to służy PiS-owi, czy to nie służy PiS-owi – to nie ma znaczenia. Ma znaczenie tylko to, czy to służy państwu polskiemu i jego obywatelom, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Chcę państwu powiedzieć, że kontrolujemy tę sytuację na tyle, na ile można kontrolować tę sytuację, mając tak emocjonalnych przeciwników i tak bezwzględnych przeciwników. Staramy się wyprzedzać



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Mariusz Kamiński**

ich o krok. Podam państwu jeden konkretny przykład. Czy wiecie, kiedy wojsko zaczęło rozstawiać tymczasowe zasieki na granicy? Na początku lipca, kiedy jeszcze nie było fali imigrantów na Litwie. Do Polski ta fala dotarła w sierpniu. Już na początku lipca wojsko rozstawiało zasieki na granicach, bo wiedzieliśmy, że będzie to niezbędne, i wiedzieliśmy, że mają one charakter tymczasowy. Czy wiecie, kiedy prezydent wydał niejawną decyzję o zgodzie na użycie wojska do wsparcia Straży Granicznej?

*(Głos z sali: Skąd mamy wiedzieć?)*

Również w lipcu. Było to na mój wniosek do ministra obrony narodowej, a minister obrony narodowej zwrócił się do prezydenta. Już w lipcu były wspólne patrole polskiej Straży Granicznej i polskiego wojska. Polskie wojsko poznawało specyfikę terenu.

Tak. Mamy koncepcję. Wiemy, że musimy działać w sposób konsekwentny. Osiągniemy swoje cele. Nie pozwolimy zrobić z Polski bezradnego państwa, państwa zdestabilizowanego, państwa, które będzie szlakiem dla przemytników, dla zorganizowanych grup przestępczych, dla wrogów naszego kraju *(Oklaski)*, szlakiem nielegalnej imigracji, szlakiem, którego wytworzenie będzie naruszało zasadę suwerenności Polski. Minimum przyzwoitości, jakiego mam prawo oczekiwać jako ministra spraw wewnętrznych, dotyczy tego, że zaprzestaniecie i nie będziecie akceptowali tych brutalnych, bezczelnych, obraźliwych i znieważających ataków na żołnierzy Wojska Polskiego... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

...funkcjonariuszy Straży Granicznej i funkcjonariuszy Policji, którzy dzień i noc, 24 godziny na dobę bronią naszej suwerenności na granicy wschodniej. Wielkie podziękowania dla nich. Bronicie polskiej niepodległości, bronicie polskiej suwerenności, bronicie bezpieczeństwa zwykłych ludzi. Dziękujemy wam za to.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu, o przedstawienie informacji ministra obrony narodowej pana Mariusza Błaszczaka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Obrony Narodowej  
Mariusz Błaszczak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd traktuje bezpieczeństwo...

*(Poseł Adam Sztapka: Żebyśmy nie zasnęli.)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Uspokójcie się.)*

...Polski w sposób absolutnie priorytetowy. Sytuacja, z jaką obecnie mamy do czynienia na granicy polsko-białoruskiej, jest najpoważniejszym testem dla naszych służb od dekad. Polscy żołnierze, funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji zdają ten egzamin celująco. *(Oklaski)* Każdego dnia wykonują tytaniczną pracę, by chronić ojczyznę przed atakiem hybrydowym reżimu dyktatora Łukaszenki.

W tej chwili na granicy służbę pełni ok. 13 tys. żołnierzy ze wszystkich dywizji Wojska Polskiego, a więc z 11., 12., 16., i 18. dywizji. Żołnierze wspierają Straż Graniczną od samego początku kryzysu migracyjnego. Pełnią służbę zarówno bezpośrednio przy linii granicznej, jak i na tyłach. Żołnierze prowadzą operacje w ramach dwóch zgrupowań. Są obecni na całej długości linii granicznej pomiędzy Polską a Białorusią i wspierają Straż Graniczną na niemal wszystkich placówkach. W działania włączony jest także komponent lotniczy. Łącznie w użyciu jest pięć helikopterów. Wzdłuż granicy regularnie nadawane są komunikaty w kilku językach informujące migrantów o konsekwencjach nielegalnego przekraczania granicy. Żołnierze wojsk operacyjnych wspierają żołnierze wojsk inżynierskich odpowiedzialni za budowę i naprawę uszkodzeń ogrodzenia. Wzdłuż opłotowania postawiono siatkę leśną chroniącą zwierzęta przed okaleczeniem.

W ochronę strefy przygranicznej zaangażowani są także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Od momentu wprowadzenia stanu wyjątkowego prowadzą operację „Silne wsparcie”. Początkowo działania żołnierzy WOT były skupione na bezpośrednim kontakcie z samorządowcami, przedstawicielami lokalnych społeczności, np. sołtysami, a także mieszkańcami terenów objętych stanem wyjątkowym. Obecnie terytorialsi stanowią także odwód działań na granicy, zatrzymując nielegalnych migrantów i niejednokrotnie ratując im życie. WOT doświetla także tereny małych miejscowości oraz prowadzi specjalną infolinię, za pomocą której można uzyskać pomoc w razie zagrożenia.

Wysoki Sejmie! Rząd Prawa i Sprawiedliwości już w 2015 r. mówił, do czego może doprowadzić niekontrolowana migracja. Polityka otwartych drzwi doprowadziła do aktów terroru na zachodzie Europy. Konsekwentnie mówiłem o tym na forum Unii Europejskiej, pełniąc jeszcze funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji. Raczej z gorzką satysfakcją przyjmuję fakt, że Unia Europejska po wielu miesiącach udowadnia, że jest inaczej. Przyznała nam rację. Obecnie Polska broni nie tylko swojego terytorium przed kolejną falą nielegalnej migracji. Bronimy także całej Unii Europejskiej, pamiętając o tym, że dla migrantów jesteśmy tylko krajem tranzytowym w drodze do Niemiec i dalej na zachód Europy.

Dobrze wiemy, do czego może doprowadzić niekontrolowana migracja. Przewidując, że kryzys migracyjny, który rozpoczął się na granicy białorusko-litewskiej, może przenieść się do nas, zadziałaliśmy wyprzedzająco. Już w lipcu rozpoczęliśmy budowę

## Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak

tymczasowego ogrodzenia zbudowanego z zasieków wojskowych. To Komitet do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych, na którego czele stoi pan premier Jarosław Kaczyński, podjął taką decyzję. Omówiliśmy, skoordynowaliśmy te działania.

Mimo że pomysł ten spotkał się z nieuzasadnioną krytyką, ogrodzenie stanowi dziś kluczową barierę, która spowalnia marsz nielegalnych migrantów. Migranci, próbując przejść przez postawione przez żołnierzy ogrodzenie, dają czas polskim służbom na reakcję. Proszę sobie wyobrazić, jak utrudniona byłaby ochrona granicy chociażby wczoraj podczas próby masowego jej przekroczenia, gdyby ogrodzenie nie powstało.

Kilka tygodni temu wspólnie z ministrem Kamińskim przedstawiliśmy niepodważalne dowody na to, że wśród migrantów mogą znajdować się przestępcy, potencjalni terroryści lub osoby zaburzone. Części opinii publicznej to jednak nie przekonało. Wczoraj na własne oczy mogliśmy zobaczyć agresywnych młodych mężczyzn, którzy nie wahają się cynicznie wykorzystywać dzieci, by wzbudzić emocje. Widzieliśmy, jak bezwzględnie próbowali niszczyć ogrodzenie, atakować polskich żołnierzy i funkcjonariuszy i siłą przebić się na terytorium Rzeczypospolitej. To były akty agresji, które z granicy mogą przenieść się do polskich miast, jeśli nie uda nam się zatrzymać tej fali.

Pamiętajmy o tym, że zdecydowaną większość migrantów stanowią właśnie młodzi mężczyźni, którzy chcą poprawić swoją sytuację ekonomiczną i robią to w wyjątkowo perfidny sposób, nie licząc się absolutnie z żadnymi konsekwencjami.

Wysoka Izbo! Nie możemy zapomnieć o tym, kto inspirował ten atak. Reżim Aleksandra Łukaszenki i podległe mu służby sterują nielegalnymi działaniami na granicy polsko-białoruskiej. Prowadzą akcję propagandowo-dezynformacyjną obliczoną na zachwianie zaufania do polskiego wojska, polskich służb i państwa oraz wprowadzenie chaosu. To szczególnie niebezpieczne zjawisko.

Ostatni dyktator Europy swoją władzę sprawuje dzięki Kremlowi. Wszyscy, którzy w całej tej sytuacji widzą tylko rodziny z dziećmi, które chcą wejść do naszego kraju, wykazują się niesamowitą krótkowzrocznością i naiwnością. Należy pamiętać, że rosyjska doktryna zakłada stosowanie intensywnej obróbki psychologicznej, która ma rozbijać wewnętrzną solidarność społeczną. Rosjanie, stosując ataki hybrydowe, mają na celu zniszczenie autorytetu władzy i wykorzystanie elit zaatakowanego państwa. Docelowo dążą do wywołania paniki i uczynienia zaatakowanego państwa niezdolnym do oporu. Nie możemy do tego dopuścić. Nie możemy do tego dopuścić. *(Oklaski)*

Nie możemy dać się zmanipulować reżimowi z Mińska. Każda udana próba destabilizacji sytuacji wewnętrznej w naszym kraju napędza Łukaszenkę do dalszych ataków. Potrzebujemy takiej samej solidar-

ności jak na Litwie, gdzie cała klasa polityczna mówi jednym głosem – głosem rozsądku. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Na koniec chciałbym poruszyć najważniejszy wątek. Powinniśmy być dozgonnie wdzięczni naszym żołnierzom i funkcjonariuszom, za którymi jest już kilka miesięcy niesamowicie ciężkiej służby. Przed nimi są jeszcze kolejne. Oni muszą czuć nasze wsparcie. Muszą wiedzieć, że stoi za nimi cały naród. To na ich barkach spoczywa nasze bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

Z panem premierem Mateuszem Morawieckim byłem dziś na granicy, miałem okazję rozmawiać z żołnierzami. To dzielni ludzie, zdeterminowani, aby zapewnić Polsce bezpieczeństwo. To patrioci, którzy wiedzą, jak wielka odpowiedzialność na nich ciąży w tym krytycznym dla nas momencie.

Sytuacja na granicy szybko się nie uspokoi, będzie raczej eskalować. Żołnierze i funkcjonariusze, którzy tam są, mają tego świadomość. Oni potrzebują naszego wsparcia. Z tego miejsca chciałbym im wszystkim serdecznie podziękować. *(Oklaski)*

Dostaję wiele sygnałów i prośb, aby przekazać podziękowania i wyrazy szacunku dla żołnierzy i funkcjonariuszy pełniących obecnie służbę na granicy. Jesteśmy z wami. Dziękuję. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

## Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszą proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Milczanowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w zakresie informacji rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych tam działań.

*(Poseł Sławomir Nitras: Kiedy to napisaliście? Przed wystąpieniem?)*

Pragniemy podziękować i złożyć wyrazy najwyższego uznania służbom mundurowym. Słyszeliśmy tu już wiele razy podziękowania, ale ich nigdy nie za dużo. Dziękujemy Straży Granicznej, Wojsku Polskiemu, Wojskom Obrony Terytorialnej, Policji oraz wszystkim zaangażowanym w ochronę Polski i zapewnienie bezpieczeństwa każdemu polskiemu obywatelowi. *(Oklaski)*

Wysłuchaliśmy przed chwilą wyjątkowo ważnej informacji pana premiera Mateusza Morawieckiego i panów ministrów Mariusza Kamińskiego i Mariusza Błaszczaka na temat sytuacji na naszej granicy



**Posel Anna Milczanowska**

z Białorusią. Informacji pełnej troski o Polskę i bezpieczeństwo Polaków, a zarazem stanowiącej mocną deklarację dobrze zorganizowanej i zdeterminowanej obrony tegoż bezpieczeństwa, zdecydowanej służby na rzecz niekwestowanego dobra, jakie stanowią Rzeczpospolita Polska i życie jej obywateli, zagrożone w starciu z prawdziwym barbarzyństwem, jakim dziś steruje białoruski uzurpator, który kolejny już raz przedkłada własny interes polityczny nad ludzkie, nierzadko niewinne, życie.

Jako narzędzie bezwzględny reżim białoruski wybrał ludzi, którzy są werbowani za pomocą obietnicy przedostania się do Europy Zachodniej i dostatniego tam życia. Aleksander Łukaszenka nie liczy się z ich zdrowiem i życiem. To jego okrucieństwo jest przyczyną nieszczęścia tych ludzi doprowadzanych przez służby do granicy polsko-białoruskiej i pozostawianych tam na pastwę losu.

Winą za całą tę sytuację oczywiście obarczana jest Polska. Od samego początku, także w naszym kraju, podnoszone są argumenty za przyjęciem imigrantów. Polskie służby mundurowe pełniące tam służbę są często obrażane i oskarżane. Tego właśnie chciał reżim białoruski, a także moskiewski. To jest część jego planu zdestabilizowania sytuacji w Polsce i zmuszenia nas do ustępstw w zakresie sankcji nałożonych na jego kraj.

Dzisiaj, kiedy stajemy w obronie nie tylko naszej ojczyzny, ale także granic Unii Europejskiej, stajemy jednocześnie w obronie naszego dziedzictwa kulturowego i wartości, którym hołduje świat cywilizowany. *(Oklaski)*

Odpowiedzialnie wystąpiliśmy do pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzenie stanu wyjątkowego przy granicy z Białorusią i od 2 września ten stan obowiązuje. Na granicy powstały tymczasowe instalacje zapobiegające nielegalnemu jej przekraczaniu. W grudniu rozpoczynamy budowę zapory, trwałej bariery, która jeszcze bardziej będzie nas przed tym chronić.

Zwiększyliśmy liczbę funkcjonariuszy Straży Granicznej, policjantów i żołnierzy. Mówili o tym panowie ministrowie. Jeżeli chodzi o funkcjonariuszy Straży Granicznej, jest to już liczba ponad 4,5 tys. W strefie przygranicznej wspomaga ich także ponad 1,5 tys. policjantów, są to również funkcjonariusze z oddziałów prewencji, ale także świetnie wyszkoleni policyjni antyterrorysty. Jak mówił pan minister Mariusz Błaszczak, na granicy pełni służbę ok. 13 tys. żołnierzy. Został też podniesiony stan gotowości Wojsk Obrony Terytorialnej, jak potrzebnej w takich sytuacjach, przekonaliśmy się wszyscy. *(Oklaski)*

Jesteśmy w przededniu Narodowego Święta Niepodległości, więc chcemy powiedzieć jasno: Nie pozwolimy na łamanie integralności naszych granic *(Oklaski)*, one są elementem naszej państwowości i suwerenności. Nasze służby na to nie pozwolą i będą się temu kategorycznie sprzeciwiać. Słyszemy wiele głosów wsparcia ze strony naszych zagranicznych partnerów

i sojuszników. Nie mamy wątpliwości, jak bardzo ważne jest, aby w obliczu wyjątkowo agresywnych i niezwykle groźnych ataków, sterowanych i manipulowanych przez miński i moskiewski reżim działań, Polska mówiła dziś jednym, silnym głosem. Choć zamknięci w politycznym sporze nie wszyscy chcieli trafnie postawić pierwszą diagnozę, to dziś nikt już mieć wątpliwości nie może – jesteśmy świadkami wyjątkowo ohydneho ataku na Polskę. Odwadze i rozwadze Straży Granicznej oraz zaangażowanych sił wojskowych i policyjnych, a także wszystkich osób odpowiedzialnych za nasz kraj zawdzięczamy powstrzymanie agresora, którym jest Aleksander Łukaszenka i jego służby.

Dlatego nasz klub w pełni popiera działania rządu Rzeczypospolitej Polskiej *(Oklaski)* i z całego serca dziękuje wszystkim, którzy dziś wspólnie stają w obronie Rzeczypospolitej. Dokonując teraz w tej sali wyboru, staniemy przed osądem przyszłych pokoleń Polaków. Czas zapisać karty historii Polski razem, nie przeciw sobie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Siemoniaka w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Posel Tomasz Siemoniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję za podkreślenie przez marszałek Elżbietę Witek roli naszych funkcjonariuszy i żołnierzy. W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej dołączam z mocnym wsparciem i szacunkiem do tego, co robią. *(Oklaski)*

Panie Premierze! To trochę kłopot, że pan nie siada w ławach rządowych i trzeba pana szukać wzrokiem.

*(Głos z sali: To nie kłopot.)*

Gdyby pan premier 6 września w czasie pierwszej debaty o stanie wyjątkowym tak występował jak dzisiaj, byłoby w zupełności innym punkcie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Też już nie będę w tej sytuacji wracał do tamtych ataków na opozycję. Dzisiaj widać, że były one zupełnie zbędne, bo w ocenie źródeł kryzysu absolutnie się nie różnimy – agresywny reżym Łukaszenki, imperialne działania Kremla.

*(Głos z sali: To czemu od razu...)*

Miałem zaszczyt o tym wtedy, 6 września, tutaj mówić. Myślę, że nie różnimy się też, jeśli chodzi o kwestię szczelności granicy, nie różnimy się w kwestii opozycji na Białorusi, tego, co się tam dzieje od roku i co niewątpliwie jest przyczyną tej agresji, która w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy się nasila.

**Posel Tomasz Siemoniak**

Doceniając ofertę jedności w tej sprawie, chcę powiedzieć, że do jedności potrzeba też dialogu. Jego po prostu nie ma. *(Oklaski)* Pan premier wspominał rok 2014, aneksję Krymu, wydarzenia w Donbasie. To właśnie wtedy premier Donald Tusk zaprosił liderów opozycji, w tym pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, na spotkanie do kancelarii premiera – można było, walka polityczna wtedy była równie gorąca jak teraz. Prezydent nie zwołuje Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Nie będzie tej jedności bez dialogu. Minister Mariusz Kamiński mówi o tym, że coś w lipcu się wydarzyło, a coś we wrześniu. Dlaczego, nawet w trybie tajnym, opozycja nie może być o takich sprawach informowana? *(Oklaski)*

W tym, co dzisiaj usłyszeliśmy od pana premiera i ministrów, zabrakło propozycji rozwiązywania tego kryzysu. Jeśli chodzi o obecną sytuację Polski – trochę wbrew temu, co jest oczywiście dobre: że trwają rozmowy, że prezydent jest w kontakcie z sekretarzem generalnym NATO – brak realnych działań, jeśli chodzi o wsparcie Unii Europejskiej i NATO. Realnych działań, nie słów. Słowa nas nie obronią. *(Oklaski)*

Panie Premierze! Najwyższy czas, żeby zakopać topór wojenny w relacjach z Unią Europejską. Naprawdę członkowie Izby Dyscyplinarnej nas na granicy nie obronią. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: A ci znowu swoje.)*

Myślę, że pan minister Zbigniew Ziobro mógłby dać 100 dni spokoju w sprawach unijnych premierowi i Zjednoczonej Prawicy, tak żeby rzeczywiście to wsparcie naszych partnerów i przyjaciół mogło być realne. *(Oklaski)* I to nie jest kwestia tego, ilu funkcjonariuszy ma Frontex. To jest kwestia polityki. To jest kwestia tego, żeby cała Unia Europejska wiedziała, że to jest jej granica, jej problem i jej ludzie muszą tam po prostu być. *(Oklaski)*

Pan premier mówi o tym, że jest to największe zagrożenie dla Polski od dekad. Dlaczego w takim razie nie zwracamy się do NATO o podjęcie konsultacji w trybie art. 4, gdy państwo czuje się zagrożone? *(Oklaski)* Wykorzystaliśmy tę możliwość w roku 2014. To nie są tylko czcze dyskusje. Stosunek do NATO też nas przecież nie różni. Tu nie ma żadnych emocji. Zawsze wspieramy to, co wiąże się z siłą NATO i silną pozycją Polski w NATO. Zróbcie to, naprawdę to pomoże i będzie realnym wkładem w pokazanie reżimowi Łukaszenki, że Polska nie jest sama. On na podstawie różnych działań waszego rządu może mieć wrażenie, że Polska jest izolowana, że Polska jest sama. Pokażmy, że Zachód, wolny świat, Unia Europejska i NATO są z Polską. *(Oklaski)*

Żeby usunąć przyczyny tego kryzysu, niewątpliwie trzeba podjąć działania wobec reżimu Łukaszenki. Zabrakło w tej informacji słów o tym, jakie działania pan premier w tym zakresie podejmuje w ramach Rady Europejskiej. Chodzi o wzmocnienie sankcji, chodzi o różne działania, które boleśnie mogą Łukaszenkę dotknąć, ograniczając jego intere-

sy gospodarcze czy polityczne. To dotyczy także kwestii linii lotniczych, które powinny być objęte sankcjami. Tu potrzeba polskiej aktywności. To my jesteśmy najbardziej tymi sprawami zainteresowani. *(Oklaski)*

Bez realnej presji na Białoruś, a także na stojącą za nim Rosję nie znikną przyczyny tego stanu rzeczy. Jeśli będziemy bierni wobec przyczyn, będziemy musieli stawiać kolejne mury i kierować tam kolejne tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy. To droga donikąd. Dlatego oczekiwałbym od pana premiera, od ministra spraw zagranicznych – w ramach odpowiedzi czy w ramach publicznych wystąpień – pełnej informacji o tym, co robicie. Nie o rozmowach telefonicznych podjętych wczoraj i dzisiaj z różnymi przywódcami – to ważne, doceniamy to – ale o realnych działaniach, które przyniosą rezultaty i w rzeczywisty sposób dotkną Łukaszenkę. Nie może być tak, że jesteśmy bierni w sprawach sankcji. Nie słyszymy o tym, że premier wnioskuje o to, żeby zaostrzyć sankcje wobec reżimu Łukaszenki. Chciałbym, żeby takie rzeczy się działy i o takich rzeczach była w tej sali informacja. *(Oklaski)*

W ramach budowy jedności warto, aby polskie władze wykorzystywały wszystkie zasoby, jakie są w tym obszarze. Niestety tak jest, że przez ostatnie sześć lat z wojska, ze służb specjalnych, z różnych innych służb zwolniono bardzo wiele, tysiące, setki osób, które były do takich sytuacji przygotowane, które miały ogromną wiedzę o tym, co się dzieje na Wschodzie, na Bliskim Wschodzie, skąd właśnie przybywają imigranci. Wiem, że to jest bardzo trudny temat, natomiast apeluję do pana premiera o to, żeby wykorzystać ten potencjał państwa. Nie może być tak, że kolejne ekipy zatrudniają zupełnie nowe osoby, nie wykorzystując starszych. Mamy emerytów czterdziestolatków i pięćdziesięciolatków ze służb, którzy naprawdę zasługują na to, żeby ich wykorzystać i słuchać w tej sytuacji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Szczególnie tych dwóch generałów.)*

Panie Premierze! Szanowni Państwo! To, co się dzieje w tej chwili na granicy polsko-białoruskiej, być może jest dopiero początkiem jeszcze gorszego scenariusza. Rolą rządu, rolą ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa jest być zawsze przygotowanym na najgorsze scenariusze. Te działania, o których tutaj mówię – począwszy od dialogu z opozycją, przez zakopanie topora wojennego z Unią Europejską, wykorzystanie NATO, podjęcie konsultacji w Radzie Północnoatlantyckiej w ramach art. 4 – będą bardzo dobrym przygotowaniem na przyszłość, bo dziś sobie radzimy, dziś dysponujemy zasobami ludzkimi, sprzętowymi, dysponujemy zapleczem do takiego działania, ale jutro może to być za mało. Nasz wschodni sąsiad, z którym łączy nas kilkaset lat trudnej historii, ugnie się tylko wtedy, jeżeli my będziemy zjednoczeni i za nami będzie stał cały Zachód, Unia Europejska i Stany Zjednoczone. Róbmy to. *(Część posłów wstaje, oklaski)*



## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Czarzasty, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Bardzo proszę, panie marszałku.

## Poseł Włodzimierz Czarzasty:

Zrobiło się słodko bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są sytuacje, w których należy wznieść się ponad partyjne podziały. Są sytuacje, w których polityczne spory blakną. Są sytuacje, w których trzeba zachować powagę i powściągnąć niepokorny język.

(*Głos z sali:* No właśnie.)

To sytuacje zagrożenia życia i zdrowia, pozyskiwania środków finansowych dla kraju i bezpieczeństwa państwa. Z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia na polskiej granicy. Łukaszenka prowadzi od kilkunastu tygodni operację wymierzoną w Polskę. W tej operacji wykorzystuje ludność cywilną z wielu części świata. Ci ludzie uciekają przed biedą, chaosem, przed prześladowaniami i przemocą. Szukają lepszego życia dla siebie i swoich dzieci.

(*Głos z sali:* Tak, widać.)

A to przecież naturalna i najbardziej podstawowa potrzeba, którą my, Polacy bardzo dobrze znamy.

(*Głos z sali:* Bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą...)

Mieliśmy się nie kłócić.

Musimy bronić naszej wschodniej granicy. Jednocześnie każdy migrant, który przedostanie się przez tę chronioną i pilnowaną granicę, powinien uzyskać w Polsce pomoc. Wojna nie eliminuje humanizmu (*Oklaski*), a migrant to człowiek, nawet jeżeli jest oszukiwany. Każdy człowiek, który przekroczy granicę, powinien poczuć różnicę między wschodnim despotyzmem a zachodnim poszanowaniem godności i praw człowieka (*Oklaski*), bo właśnie te dwa światy oddziela polsko-białoruska granica.

(*Poseł Marek Suski:* Weźcie ich sobie do domu.)

Po stronie białoruskiej jest brak szacunku do ludzkiego życia. Po stronie polskiej powinien być ciepły koc, posiłek, bezpieczny nocleg, pomoc medyczna i cywilizowane procedury azylowe. Tzw. pushbacki to działania niezgodne z prawem międzynarodowym i muszą zostać odrzucone. Pamiętajmy, że te działania obejmują również dzieci i kobiety. Państwa Zachodu respektowały prawa emigrantów wobec Polaków w latach 80. Jeśli ochrona międzynarodowa komuś nie przysługuje, to Polska powinna wsadzić taką osobę na pokład samolotu i odesłać do domu. Wszystko to może się przecież odbywać w cywilizowany sposób. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta:* Ale to wszystko...)

Panie Premierze! Czy jesteśmy przygotowani na to, aby nasze państwo podejmowało takie działania? Czy tymczasowe środki są gotowe? Czy mamy tuma-

czy i przeszkolonych urzędników? Czy samoloty, którymi będzie trzeba część ludzi, którzy się przedostaną na polską stronę, odesłać do ich krajów, są zabezpieczone?

(*Poseł Piotr Kaleta:* Tak jest.)

Odpowiedzcie pozytywnie na apel Olgi Tokarczuk i trzech innych noblistek o umożliwienie organizmom humanitarnym niesienia pomocy. W rozwiązaniu tego kryzysu Polska musi współpracować z Unią Europejską: w sprawie nałożenia sankcji na białoruski reżim, w sprawie powstrzymania lotów przez terytorium państw trzecich. Po to wprowadziliśmy Polskę do Unii Europejskiej i NATO, aby korzystać z pomocy tych struktur w takich właśnie sytuacjach. (*Oklaski*)

Rodzi się pytanie: Jak chcecie korzystać z pomocy Unii Europejskiej, jeśli minister Ziobro mówi o wojnie hybrydowej prowadzonej przez Unię Europejską z Polską, a pan, panie premierze, ostatnio podejrzewał Unię Europejską o chęć wywołania III wojny światowej? To małostkowe i nierozsądne.

(*Poseł Piotr Kaleta:* Oj, gardziolko... Słodko nie było.)

Mur z betonu i stali może być zawodny. Wiemy, że stawianie muru to zawsze klęska demokracji. Trzeba budować mur dyplomatyczny, który ochroni Polskę.

(*Poseł Marek Suski:* A na Białorusi jest demokracja... Nie bredź.)

Czy ktoś sobie zadaje pytanie, co będzie z polską polityką wschodnią? Jak chcemy układać stosunki z Białorusią i Rosją za 10 lat? Czy myślimy o tym w tej chwili? Czy mamy jakąkolwiek politykę wschodnią?

Zaapelowaliśmy wczoraj jako Lewica do pana prezydenta o zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. W sprawie uchodźców powinniśmy wydyskutować wspólne stanowisko opozycji i rządzących. Ale jak to zrobić, jeżeli namawiacie nas do współpracy, a jednocześnie ustami prominentnych polityków PiS obrażacie opozycję i nie budujecie podstaw zaufania? (*Oklaski*) Boję się waszego cynizmu, przeliczania życia i zdrowia uchodźców na punkty procentowego poparcia i polityczne zyski. Boję się was pod tym względem.

(*Poseł Piotr Kaleta:* To uciekaj.)

Wczorajsze wystąpienie pani marszałek Witek było bardzo przekonujące, ale czy przekonało też marszałka Terleckiego? Często w telewizji publicznej robicie z opozycji nieodpowiedzialnych ludzi. A teraz chcecie z nami, według was nieodpowiedzialnymi ludźmi, rozmawiać o przyszłości? My chcemy z wami rozmawiać, Lewica jest ponad małostkowością, ale rozmawiajcie uczciwie, a nie tylko ze względu na ten moment w historii. (*Oklaski*)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego powinno odbyć się w trybie natychmiastowym. Nie chcę układać agendy spotkania panu prezydentowi, ale jeden punkt na pewno powinien się w nim znaleźć: dopuszczenie dziennikarzy do strefy przygranicznej. (*Oklaski*) Nie może być tak, że dziennikarze są korespondentami na wojnie, a nie ma ich na granicy. Albo Polacy będą czerpać wiedzę z polskich me-

**Posel Włodzimierz Czarzasty**

diów, albo w tę próżnię wejdą pożałowania godne portale typu Sputnik.

(*Posel Ryszard Terlecki: To z niemieckich.*)

Transparentność działań buduje zaufanie. Jego brak buduje świat nienawiści, niedomówień i półprawd. Odnoszę wrażenie, że stan wyjątkowy został po to wprowadzony, żeby wyeliminować dziennikarzy. Czy rozwiązał jeszcze jakiś problem poza zastraszaniem? Czy pomógł ludziom mieszkającym przy granicy?

Dziękuję za służbę Straży Granicznej i wojsku. Polska racja stanu jest jasna: bronić granicy, ale nie możemy zapomnieć, czego granicą jest pas oddzielający Polskę od Białorusi i Łukaszenki. To granica między rządami przemocy a rządami prawa.

(*Posel Joanna Borowiak: Dlatego przestrzegamy prawa.*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Przed chwilą pan mówił, że tu nie ma prawa.*)

To granica pomiędzy pogardą dla ludzi i ludzkiego życia a poszanowaniem godności człowieka. W Polsce musimy szanować godność człowieka, bez względu na pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie. Tak być powinno.

Uważam, że w ostatnich latach ta granica została w naszym kraju zatarta, ale wierzę, że ona nadal istnieje. Na pewno istnieje w umysłach i sercach milionów Polek i Polaków. O taką Polskę będziemy walczyć, takiej Polski będziemy bronić.

Chciałem państwu na koniec powiedzieć taką rzecz. Nie znosicie słów krytyki, namawiacie do współpracy wtedy, kiedy wam coś nie wychodzi, kiedy chcecie stworzyć takie wrażenie, że wszyscy powinniśmy razem wszystko robić – w tej jednej konkretnej sprawie, bo w każdej innej macie nas w nosie. I wiecie o tym, że jest to niestety obłudne. I bez emocji wam mówię: chcemy w rzeczach najważniejszych z wami współpracować, ale jak wygłasza się takie słowa i słyszy się waszą reakcję, to powiem szczerze, że zapalają się we mnie wszystkie czerwone światła, jakie mogą się zapalić. (*Poruszenie na sali*) I czerwony kolor akurat to dobrze dla mnie, ale nie dla Polski, jeżeli chodzi o współpracę w rzeczach najważniejszych z państwem. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nadzwyczajne sytuacje wymagają nadzwyczajnych działań, wymaga-

ją przede wszystkim odpowiedzialności i solidarności. Systemowa, zaplanowana i precyzyjnie realizowana polityka wojny hybrydowej przez kieszonkowego dyktatora jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski, Polek i Polaków, a także Europy.

Dzisiaj solidarność i odpowiedzialność jest jedyną możliwą odpowiedzią na to zagrożenie, ale solidarność musi być użyta i realizowana w kilku wariantach. Po pierwsze, solidarność wewnętrzna. Solidarność sił politycznych, solidarność obywateli, solidarność narodowa, solidarność informacyjna. Solidarność to nie jest działanie jednokierunkowe i nie można wymagać solidarności bez krytycyzmu i jakiegokolwiek popierania bez informowania. To informowanie i tutaj, w Wysokiej Izbie, i wszędzie gdzie się spotykamy, jest po prostu konieczne i jest warunkiem solidarności. Solidarność jest zasadą dwukierunkową.

Ja ze swej strony, ze strony klubu Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaramy solidarność i chęć współpracy w obliczu zagrożenia, w obliczeniu obrony polskiej granicy, w obliczu wsparcia dla funkcjonariuszy i żołnierzy, tych wszystkich, którzy skutecznie bronią polskiej granicy. (*Oklaski*) Jesteśmy gotowi do solidarności i prosimy o tę solidarność wszystkie strony sporu politycznego. I nie robimy tego po raz pierwszy, bo robimy to we wszystkich tego typu debatach.

Wyraz tej solidarności daliśmy również w wyniku naszych głosowań, gdzie poparliśmy budowę zapory, mając określone wątpliwości, ale wiedząc, że to może być wyraźny sygnał, że ten pas przerzutowy będzie za chwilę zamknięty, i ta informacja musi dotrzeć do tych, którzy są w cyniczny sposób wykorzystywani przez reżim białoruski.

Nie możemy ignorować faktów i tego, że białoruskie służby są odpowiedzialne za ten kryzys, nie możemy ulegać presji reżimu Łukaszenki i jego działania, które ma zdestabilizować nas wewnętrznie, ma zdestabilizować Unię Europejską.

Był tutaj podawany przykład Litwy i on jest dobrym przykładem dla nas. Tam jest porozumienie pomiędzy opozycją a rządzącymi i jest też ważne zaangażowanie mediów. Przed chwilą marszałek Czarzasty dobrze zauważył, że potrzebna jest informacja nie tylko dla obywateli Rzeczypospolitej, ale też po to, żeby walczyć z propagandą Łukaszenki. Jeżeli on ma dzisiaj większą kontrolę nad informacją i wysyła ją bardziej w świat, to nasza skuteczność obrony w wojnie hybrydowej, gdzie informacja, ba, destabilizacja informacji czy fałszowanie informacji, fake newsy są jedną z podstawowych działań... Tym bardziej media polskie powinny być w to zaangażowane. Przecież to też jest postawa patriotyczna dziennikarzy, która na pewno w ten sposób będzie wyrażona.

Granica nie ma barw partyjnych. Granica jest biało-czerwona i za nią jest odpowiedzialny rząd, jest odpowiedzialna opozycja, są odpowiedzialni obywatele, jesteśmy odpowiedzialni wszyscy. Takiej odpowiedzialności oczekujemy i żądamy od wszystkich. (*Oklaski*) To nie polityczne harce zdecydują o przyszłości Polski, tylko odpowiedzialność i solidarność.



**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

I teraz ta solidarność w ujęciu międzynarodowym. Jest potrzebne posiedzenie Rady Europejskiej, o którego zwołanie wnioskujemy do pana premiera od kilku tygodni. Ten wniosek powinien już wpłynąć do Brukseli. Jest potrzebne zaangażowanie wszystkich struktur unijnych i doświadczenie np. Fronteksu, bo to nie chodzi o to, że tam przyjedzie teraz jakaś grupa funkcjonariuszy. Nasi funkcjonariusze bardzo dobrze w tak trudnych warunkach sobie radzą. Tutaj zgadzam się i jeszcze raz w imieniu chyba nas wszystkich dziękuję za ten piękny gest na początku obrad, gdzie wszyscy biliśmy brawo. Tu nie ma różnicy i nie może być różnicy w ocenie żołnierzy i funkcjonariuszy. Trzeba dodawać im otuchy i tej werbalnej, i tej, która jest możliwa do dostarczenia. Działania Fronteksu to są działania, które wynikają z doświadczenia na południowej granicy Unii Europejskiej. I one by się bardzo przydały.

Chciałbym się zwrócić do pana premiera też z prośbą o informację, czy były działania w OBWE, w Radzie Europy, czy został uruchomiony rzecznik praw człowieka przy Radzie Europy i czy te działania zostały podjęte? Te wszystkie organizacje międzynarodowe za ten kryzys też muszą być solidarnie z nami odpowiedzialne, bo naruszenie granicy Polski i wejście migrantów na teren Polski to jest zaraz wejście do Republiki Federalnej Niemiec, do innych państw Unii Europejskiej. Ta świadomość jest w tych krajach i z naszej strony musi być też zaproszenie do współpracy.

Kryzys graniczny nie jest kryzysem migracyjnym w klasycznym ujęciu. Przecież on jest wywołany, jak słusznie tutaj wszyscy podkreślają, przez systemowe, zorganizowane działanie oszukiwania ludzi, którym za gigantyczne pieniądze daje się złudną nadzieję przepustki do lepszego świata, która okazuje się tak ułudna w momencie dotarcia do Mińska. Musi pójść wyraźny sygnał do placówek dyplomatycznych, nie tylko polskich placówek dyplomatycznych, chodzi o uruchomienie dyplomacji europejskiej, dyplomacji unijnej, po to żeby zablokować informacje rozprzestrzeniające się w social mediach, które docierają szczególnie do obywateli Iraku i innych państw, że tu jest dobra ścieżka tranzytowa.

Trzeba przede wszystkim w geście europejskiej, światowej odpowiedzialności zablokować kanały transportowe do Mińska i uczynić wszystko, żeby linie lotnicze – nie tylko białoruskie, bo to jedno – ale wszystkie inne możliwe szlaki tranzytowe zostały zablokowane. Tego nie rozwiążemy tylko i wyłącznie działaniami na granicy. To są działania, to bezpośrednia odpowiedzialność państwa polskiego i Unii Europejskiej, ale są potrzebne i działania dyplomatyczne. Ten konflikt, który jest, nie jest kryzysem migracyjnym w klasycznym ujęciu, że ruszyła fala uchodźców spowodowana konfliktem na danym terytorium. Jest to, jeszcze raz powtarzam, systemowe i niebezpieczne działanie.

Dla nas, a dla mnie jako prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego szczególnie, słowa Wincentego Witosa są wyznacznikiem działania w całej sytuacji, w której się znajdujemy. Gdzie zaczyna się interes państwa polskiego, gdzie zaczyna się interes Polski, tam kończy się interes partyjny (*Oklaski*). Nie będziemy zważać na nic, co wiąże się z bieżącą polityką. Uważamy, że trzeba tę sprawę wyjąć z naszych codziennych przepychanek, sporów, czasem kłótni. To trzeba zrobić nie tylko w dniu dzisiejszych deklaracji, ale w czynach, nie tylko w słowach, ale w postawach, które przyjdzie nam realizować. Inaczej nie zapewnimy bezpieczeństwa nie tylko w najbliższym czasie, ale kolejnym pokoleniom. Przyjdą kolejne momenty kryzysu i granice, których trzeba bronić – i te zewnętrzne, i te, które wymagają wysokiej odpowiedzialności i naszej własnej dyscypliny, granice moralności, granice przyzwoitości, które zawsze są i powinny być pod szczególną ochroną. My do takiej współpracy jesteśmy gotowi.

Chcielibyśmy też usłyszeć dzisiaj od pana premiera, że ta deklaracja i ten sposób prowadzenia dialogu, jaki ma miejsce dzisiaj na sali sejmowej, nie jest jednorazowy, nie jest tylko i wyłącznie na użytek i potrzebę chwili, chwili niezwykle odpowiedzialnej i ważnej, ale on musi być rozciągnięty na dłużej. Te spory, które między nami są, nie znikną, ale nie mogą dzisiaj przysłonić tego, co jest celem strategicznym: wolna, demokratyczna, niepodległa ojczyzna z integralnością terytorium i nienaruszalnością granicy. Ta odpowiedzialność nie zostanie zdjęta ani przez nas, ani przez żadne inne siły. Ta odpowiedzialność wynika ze sprawowanego przez nas dzisiaj tutaj mandatu, ale przede wszystkim odpowiedzialność wynika z racji bycia Polakiem, bo Polak to więcej niż tylko i wyłącznie określenie naszej narodowości, ale to musi być też określenie naszej odpowiedzialności i solidarności.

Wierzę głęboko, że pomimo tego wszystkiego, co nas dzieli, pomimo różnic, które wynikają z naturalnej postawy politycznej naszych środowisk, jesteśmy w stanie nie tylko wznieść się na wyżyny – chciałbym, żeby dbanie o Polskę nie było tylko i wyłącznie sloganem, że to jest wznoszenie się na wyżyny, ale żeby to była normalna, ustawiczna praca i współpraca. Do tej pracy i współpracy na rzecz ochrony (*Dzwonek*) granicy Polski i niepodległości jesteśmy zawsze gotowi. Niech żyje Polska! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacja.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Konfederacja od samego początku ostrzegала, że kry-

**Posel Jakub Kulesza**

zys na granicy będzie się zaostrzał. Zdając sobie sprawę z zagrożenia, zagłosowaliśmy za stanem nadzwyczajnym wbrew hysterii Platformy Obywatelskiej i Lewicy, które dopiero dziś uświadomiły sobie, jak fatalne są skutki ich działania. Teraz nieudolnie próbują wybrnąć z sytuacji, forsując nową, wewnętrznie sprzeczną tezę, że wprawdzie granica musi być szczelna, ale imigrantów trzeba przyjąć. *(Oklaski)*

Natomiast to, co zrobiliście z czasem, który dostaliście przy stanie nadzwyczajnym, to go zmarnowaliście. Przespaliliście ten czas. Konfederacja od samego początku postulowała wybudowanie prawdziwego nowoczesnego muru na granicy – wy postawiliście siatkę na kijach od szczotki. Wczoraj imigranci zerwali tę siatkę w kilka godzin. Dziś premier Mateusz Morawiecki z tej mównicy wychwalał to godne polityowania ogrodzenie, które na oczach Polaków zostało rozerwane przez grupę migrantów za pomocą łopat i drewna. Stan tej siatki odzwierciedla stan Polski za państwa rządów. To jest tani PR i pozorowane działania. Patrzcie, jak to wygląda na Litwie. Ten mur już tam powstaje. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Pokazuj Łukaszence.)*

Gdyby nie bohaterska postawa polskich służb, to granica już zostałaby przerwana. Rozgrywa was państwo o potencjale 10-krotnie mniejszym niż potencjał Polski, a wy jesteście kompletnie bezradni – jak dzieci we mgle.

Mówicie, że Polska jest liderem w regionie, a nie potraficie poradzić sobie z państwem na poziomie późnego PRL-u. Mamy całą paletę możliwości oddziaływania politycznego i gospodarczego. Dziś nie usłyszeliśmy od państwa niczego, żadnego planu. Były tylko peany na cześć tej siatki i owacje partyjne na cześć prezesa, premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Szanowni Państwo! Mówicie, że trwa wojna hybrydowa, ale na wojnie nie można się tylko bronić, trzeba też atakować. Białoruś praktycznie nie może eksportować gdzie indziej niż przez Polskę. Nałożmy sankcje, które prezydent Łukaszenka odczuje. Domagajmy się tego samego od Unii Europejskiej. Postawmy szybko porządny mur na granicy. Prezydent Łukaszenka musi poczuć, że koszty jego agresji są wyższe niż potencjalny zysk. Tylko zdecydowanymi działaniami obronimy nasze granice i naszych obywateli. Obudźcie się i podejmijcie wreszcie zdecydowane działania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Urszula Rusecka: Ale nagadali.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Polska dziś stoi w obliczu kryzysu migracyjnego i konfliktu granicznego. Nie są to wydarzenia przypadkowe. Są one zaplanowane, realizowane konsekwentnie, realizowane przy obojętności części otoczenia międzynarodowego, w tym państw, z którymi związani jesteśmy sojuszami. Ostatnia noc była spokojna. Wszystkim służącym na naszej granicy funkcjonariuszom służb państwowych i żołnierzom Wojska Polskiego należy życzyć, by wszystkie kolejne noce także były spokojne. Trzymamy za was kciuki. Wyrażamy swoje wsparcie. Nie pozwolimy pluć na polski mundur. Nie pozwolimy obrzydzać pracy i służby funkcjonariuszy i żołnierzy Wojska Polskiego. Dziś trzeba powiedzieć wyraźnie: obrona granic nie jest niehumanitarna. *(Oklaski)* Agresywni nielegalni imigranci to nie są uchodźcy. Pomiędzy nimi mogą być uchodźcy, ale cała grupa to nie są uchodźcy. *(Oklaski)*

Polityka otwartych granic nie rozwiąże tego problemu, a spowoduje nowe problemy. Dziś w sporze publicznym mamy dwie propozycje, mówiąc hasłowo: etykę obrazów i emocji proponowaną nam przez Lewicę i etykę odpowiedzialności, odpowiedzialności za społeczeństwo, za ład międzynarodowy, za rządy prawa i za państwo. To, co proponuje Lewica, to wstrzymanie tzw. pushbacków, czyli sprawienie, by ochrona granic była w praktyce po prostu nieskuteczna, by każdy, kto granicę przekroczy, był bezkarny. To, co proponuje Lewica, to tzw. procedury azyłowe, które, dobrze wiecie, trwają tak długo, że w praktyce wejście kogoś w procedurę azyłową w obecnym porządku oznacza po prostu zalegalizowanie jego pobytu na bliżej nieokreślony czas. To, co proponujecie, to oddanie kontroli granic Unii Europejskiej. To propozycja otwartych granic, ledwo maskowana, nawet się o to nie staracie. Potrzebujemy czegoś dokładnie przeciwnego. Polska nie może być i nie będzie korytarzem dla przemytników nielegalnej migracji ekonomicznej. Polska i Polacy chcą pomagać, będą pomagać, ale prawdziwym uchodźcom. Do nas należy decyzja, gdzie tę pomoc kierować. *(Dzwonek)* Nie ulegniemy szantażowi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek w imieniu koła Polska 2050.

**Poseł Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Stajemy dziś w obliczu głębokiego kryzysu na naszej granicy, ale słowa, które powinny w pierwszym rządzie paść dzisiaj do Polaków to: zachowajmy spokój. Owszem, to jest głęboki konflikt wywołany

**Posel Hanna Gill-Piątek**

przez Łukaszenkę, ale to nie jest wojna. Dziś jako społeczeństwo chcemy i mamy prawo wiedzieć, jakie drogi wyjścia z tej sytuacji proponuje rząd. Powinny być rozsądne, zarządcze, a nie podawane w retoryce propagandy i konfliktu, eskalacji i zastraszenia.

Rozwiązania są tu na wyciągnięcie ręki. Po pierwsze, uszczelnienie granicy środkami ludzkimi, technicznymi, tak aby niemożliwe stało się jej przekraczanie. Po drugie, zapewnienie bezpieczeństwa i wsparcia mieszkańcom terenów przygranicznych, których zostawiliście z trudnymi wnioskami, długo czekającym na pieniądze. Po trzecie, realne wsparcie naszych funkcjonariuszy Straży Granicznej, wojska i innych formacji mundurowych, którzy w niezwykle ciężkich okolicznościach pełnią tam dzisiaj odpowiedzialną służbę. Po czwarte, bezpieczeństwo nie wyklucza człowieczeństwa. Każdy człowiek, który staje na granicy Rzeczypospolitej powinien być traktowany z godnością i szacunkiem. To oznacza konieczność dopuszczenia organizacji humanitarnych, mediów i niezależnych obserwatorów. To oznacza konieczność przyjęcia większej liczby wniosków o ochronę międzynarodową oraz sięgnięcia do gotowych wzorów cywilizowanych procedur deportacyjnych. Ale najważniejszą sprawą, którą dziś powinniśmy zrobić, to natychmiastowe podjęcie współpracy międzynarodowej, żeby poradzić sobie ze źródłami obecnego kryzysu, nie tylko z jego skutkami.

Ten kryzys trzeba i można rozwiązać szybko i skutecznie. Najlepszym instrumentem są konkretne sankcje gospodarcze wobec reżimu Łukaszenki, który dziś czerpie ogromne korzyści z wymiany handlowej z Unią Europejską, a jednocześnie destabilizuje jej granicę. Zamiast samoizolacji, którą uprawiają od długiego czasu polskie władze, musimy zacząć współpracę z naszymi sojusznikami z UE. Droga do zakończenia tego konfliktu wiedzie tylko przez Brukselę. Do satrapy bez honoru i bez sumienia można przemówić, zabierając mu portfel. Dlatego trzeba sięgnąć po takie instrumenty, jak choćby objęcie sankcjami firm, które leasingują samoloty dla białoruskich linii lotniczych. To może i powinna zrobić zjednoczona Europa, a my powinniśmy zabiegać o to wszystkimi możliwymi środkami. Dziś mści się fakt, że rząd PiS ma problem z obsługą prostego urzędnika, jakim jest kompas. Zamiast naturalnego, zgodnego z polską racją stanu kierunku zachodniego, od lat pchacie nas na Wschód. I teraz nie wykorzystujecie najbardziej skutecznej możliwości wpływu na Mińsk, czyli presji całej Unii Europejskiej. *(Oklaski)* Ten błędny wektor rządowej geopolityki powoduje, że konflikt na granicy narasta i nie widać jego końca.

Wysłani w celu ochrony granicy funkcjonariusze nie wrócą na święta do domów. Im warto poświęcić słowo. Ci ludzie przysięgali służyć Polsce. Wypełniając często nieludzkie rozkazy, są świadkami dramatów takich jak śmierć, głód dzieci i płacz kobiet. Są stawiani przed strasznymi wyborami. Trauma w strażni-

kach granicznych, żołnierzach, policjantach pozostanie na długie lata. Dlatego dziś bardziej od chwaleń się nowoczesnym sprzętem, jakiego używacie na granicy, chcielibyśmy zapewnienia, że ci ludzie dostaną opiekę psychologiczną czy dłuższe płatne urlopy, by powrócić do życiowej równowagi.

Wiemy, kto wywołał ten kryzys i na czym mu zależy. Dziś nie możemy zrobić prezentu Łukaszence i pozwolić na destabilizację naszej sytuacji na miesiące czy wręcz na lata. Nie możemy dać się podzielić ani w Polsce, ani w Unii. Łukaszenka chce nas skłócić, zastraszyć, zmusić do rozmów z nim, do uznania go za partnera Polski i UE. Nie może być na to naszej zgody. Nie damy się zastraszyć i nie będziemy ulegać takiemu szantażowi.

Choć rząd PiS przegrywa dziś na wszystkich frontach: epidemii, inflacji, drożyzny, zmian klimatu czy ochrony własnej korespondencji, to przecież Polska jest naszym wspólnym dobrem. W tej godzinie próby jako Polska 2050 deklarujemy, że chcemy usiąść do stołu z innymi siłami politycznymi, tak żeby kryzys na granicy polsko-białoruskiej nie zdestabilizował doszczętnie państwa. Musimy działać wspólnie i szybko. Tego dzisiaj oczekujemy od pana premiera. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Gowin, Porozumienie.

**Posel Jarosław Gowin:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Na tej sali dzieli nas często bardzo dużo. Czasami miałem wrażenie, że za dużo, że w tym jest element teatru, bo łączy nas przecież rzecz bardzo podstawowa. Każdy z nas chce służyć Polsce, chce działać dla dobra Polek i Polaków. Dzisiaj nasz patriotyzm jest poddany szczególnej próbie. Polska granica, rzecz święta, jest realnie zagrożona. Realnie zagrożone jest bezpieczeństwo mieszkańców regionów przygranicznych, którym chcę głośno powiedzieć, że myśli i uczucia wszystkich Polaków są teraz z nimi. W takich chwilach jak dzisiaj zobowiązani jesteśmy do wzajemnej solidarności ponad podziałami politycznymi i myślę, że ta debata, poczynawszy od wystąpienia pana premiera, panów ministrów, po wystąpieniu przedstawicieli opozycji, jest ilustracją tego, że jesteśmy zdolni do działania ponad podziałami politycznymi.

W sposób szczególny jesteśmy zobowiązani do solidarności wobec tysięcy funkcjonariuszek i funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i wojska. Niech z siedziby polskiego parlamentu, z serca naszej demokracji dotrą do was słowa wsparcia, podziwu i dumy. Są one szczególnie potrzebne, bo pod adresem polskiego munduru niestety padały ostatnio także słowa



**Posel Jarosław Gowin**

haniebnie. Oczywiście potrzebujecie odpowiedniego wsparcia, jeśli chodzi o sprzęt, wsparcia logistycznego, socjalno-bytowego i wierzę, a nawet jestem przekonany po tych wystąpieniach panów ministrów, że rząd to wsparcie w pełni wam przekaze.

Szanowni Państwo! Przemawiam jako przedstawiciel ugrupowania, które poparło wprowadzenie stanu wyjątkowego i budowę zapory na granicy polsko-białoruskiej. Dzisiaj widać, jak słuszne było to poparcie. Ale słuszne okazały się też niestety nasze ówczesne apele, by rząd zwrócił się o pomoc do instytucji międzynarodowych. Źle się stało, że te wezwania nie zostały wysłuchane, bo być może nie doszłoby do kolejnej fali eskalacji napięcia. Tym bardziej ważne jest, by z decyzją o umiędzynarodowienie kryzysu nie czekać ani chwili dłużej. Sytuacja jest bardziej dramatyczna, niż to się wydaje. Jakie są cele Łukaszenki i jego, nazwijmy rzecz po imieniu, zbrodniczych działań? Nie tylko destabilizacja Polski i pośrednio reszty Europy. Tymi celami są także, jak wszystkim na to wskazuje, stworzenie pretekstu do rozmieszczenia wojsk rosyjskich blisko zachodniej granicy Białorusi oraz sprawdzenie spoistości NATO na wypadek wznowienia walk na Ukrainie.

Stojąc w tym miejscu, chcę dobitnie powiedzieć, że Porozumienie wspiera i będzie wspierać rząd we wszystkich rozumnych i czasami pewnie trudnych decyzjach. Jednocześnie oczekujemy pewnej rewizji w polityce zagranicznej, wygaszenia rozmaitych bezsensownych sporów z Unią Europejską i ze Stanami Zjednoczonymi. Oczekujemy także, jak powiedziałem, natychmiastowego wystąpienia do naszych sojuszników z prośbą o współpracę.

Przekładając to na konkrety, oczekujemy, że rząd wystąpi z inicjatywą dotyczącą zaostrzenia sankcji wobec reżimu Łukaszenki. Była już o tym mowa. Oczekujemy, o tym mówił pan prezes Władysław Kosiniak-Kamysz, że pan premier pilnie zainicjuje zwołanie posiedzenia Rady Europejskiej. Pora nie tylko na wystąpienie do naszych sojuszników o uruchomienie art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, ale wskazane jest również skierowanie na naszą wschodnią granicę już teraz dodatkowych jednostek NATO. Z inicjatywy MSZ należy zaprosić przedstawicieli korpusu dyplomatycznego państw sojuszniczych na wizytę studyjną, a także attaché obrony naszych państw sojuszniczych. Najwyższa pora, by na granicę zaprosić funkcjonariuszy Fronteksu. Chcę dobitnie powiedzieć, że nie da się dłużej bronić zakazu dostępu do regionu przygranicznego dla dziennikarzy zarówno polskich, jak i zachodnich. Obrazy przekazywane przez światowe media będą najlepszym dowodem słuszności polskich racji. Wierzę, że wsłuchanie się przez rząd (*Dzwonek*) w głosy środowisk opozycyjnych pozwoli zrealizować wczorajszy postulat pani marszałek Witek, byśmy w duchu jedności i solidarności chronili interes naszej ojczyzny. Porozumienie zrobi wszystko, by tak się stało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia w sprawie informacji rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań.

Jednym z najważniejszych obowiązków państwa wobec swoich obywateli jest zapewnienie im bezpieczeństwa. Dzisiaj stoimy w obliczu wielkiego wyzwania, kiedy powinniśmy być wspólnotą. Wydarzenia ostatnich dni pokazują dobitnie, że obrona granic Polski, dobrego imienia Polski jako państwa, które potrafi zadbać o bezpieczeństwo własne, o bezpieczeństwo swoich obywateli, ale również bezpieczeństwo granic Unii Europejskiej, powinna łączyć wszystkie siły polityczne.

Art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium. I dziś jest czas, kiedy musimy się do tego przepisu odwoływać i który powinniśmy wspólnie realizować. Wezwania do usuwania zabezpieczeń na granicy, do wpuszczania na terytorium Polski ludzi bez ustalenia, kim są, organizowanie na granicy happeningów politycznych po to, żeby zebrać więcej lajków na portalach społecznościowych, obrzucanie obrzydliwymi określeniami funkcjonariuszy Straży Granicznej, policjantów, żołnierzy – to niestety przykład działań przeciwko bezpieczeństwu państwa polskiego i jego granic. Dlatego apeluję o opamiętanie się i zachowanie należytej powagi i spokoju.

Wysoka Izbo! Już kolejny raz Wysoka Izba zajmuje się problemem wojny hybrydowej na naszej granicy z Białorusią, perfidnego wykorzystywania kobiet i dzieci jako żywych tarcz do destabilizacji sytuacji Polski. 6 września w trakcie debaty nad rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na części terytorium Polski mieliśmy w tej Izbie festiwal niegodnych wystąpień, które bagatelizowały powagę sytuacji na granicy z Białorusią, w wyniku czego posłowie Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, Koalicji Polskiej nie poparli wniosku prezydenta o wprowadzenie stanu wyjątkowego. Podobne haniebne słowa w tej Izbie padały w dniu 30 września, gdy Wysoka Izba debatowała o przedłużeniu stanu wyjątkowego. Kolejny festiwal niegodnych polskiego parlamentarzysty wypowiedzi słyszeliśmy 14 października w trakcie debaty nad projektem ustawy o budowie zabezpieczenia na granicy państwa.

Pytanie, co musi się stać, aby część parlamentarzystów opamiętała się i zaczęła patrzeć nieco bar-



**Posel Jarosław Sachajko**

dziej perspektywicznie aniżeli perspektywa interesu własnego. Dlaczego niektórzy politycy atakują służby, które zapewniają im bezpieczeństwo i prawa obywatelskie? Czy ci, którzy atakują polskie wojsko, Straż Graniczną i Policję, chcą nam urządzić w Polsce drugą Białoruś? Polityk powinien zdawać sobie sprawę ze skutków wypowiedzianych przez siebie słów, skutków swoich decyzji nie na najbliższy sondaż, a na miesiące, lata, pokolenia do przodu. Mówiąc o przyszłości, powinniśmy pamiętać o błędach przeszłości, przez które utraciliśmy niepodległość na 123 lata, jak również o błędach lat 30. ubiegłego stulecia, które z powodu ostrych konfliktów wewnętrznych przesłoniły naszym przodkom zbliżające się śmiertelne zagrożenie. Powinniśmy też pamiętać o katastrofie humanitarnej i społecznej, która miała miejsce na południu Europy w 2015 r. i 2016 r.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć, iż już w roku 2016 w trakcie kryzysu humanitarnego na południu Europy posłowie klubu Kukiz'15 apelowali do rządu o zabezpieczenie środków w budżecie państwa na budowę zapory na granicy wschodniej w celu zabezpieczenia Polski przed niekontrolowaną imigracją. Dziś niestety część opozycji nadal zdaje się nie zauważać szerszego kontekstu i skupia się jedynie na aspekcie humanitarnym, zgodnie zresztą z założeniami i strategią reżimu Łukaszenki. Musimy być świadomi, że reżim Łukaszenki wykorzystuje ludzi jako narzędzie do realizacji swojego celu, którym jest destabilizacja państwa polskiego oraz Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Posłowie Kukiz'15 popierają działania polskiego rządu w sprawie podejmowanych działań na granicy z Białorusią, równocześnie wyrażają szacunek dla wszystkich służb mundurowych i cywilnych, które z narażeniem zdrowia – miejmy nadzieję, że nie życia – chronią polską granicę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim w imieniu koła Polskie Sprawy chcę dziś podziękować funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji i żołnierzom. Wasza praca jest sumienna, wykonywana w taki sposób, że możemy czuć się bezpiecznie. Pamiętajmy o tym, że każdy Polak, który zakłada mundur, pełni swoją funkcję sumiennie niezależnie od tego, czy rządzi PiS, czy rządzi Platforma Obywatelska, czy jakkolwiek inna partia. Szanujemy to i nie

pozwalamy na to, żeby odpowiedzialność za często błędne decyzje polityków spadła właśnie na nich.

Chcę również podziękować wszystkim moim przedmówcom, ponieważ dziś wydaje mi się, że na tej sali wygrała odpowiedzialność, z czym nie mieliśmy niestety do czynienia przez kilka ostatnich miesięcy, a może i lat, ponieważ najczęściej wystąpienia polityczne przeciągają linę na swoją stronę po to, żeby ugrać jakiś interes partyjny, a nie interes Polski. Dziś, przynajmniej do tej pory, a mam nadzieję, że będzie tak do końca, odpowiedzialność wygrała i nie było tego typu zachowań.

Panie Premierze! Dziękuję również za pana wystąpienie. Ono także nie było tak polityczne, jak zazwyczaj ma to miejsce. Natomiast muszę wrzucić kamyczek do koszyczka, ponieważ często mówicie o tym dialogu, często mówicie o tym, że chcecie współpracować, nie chcecie, żebyśmy przeszkadzali. My nie chcemy przeszkadzać, chcemy współpracować, natomiast ciężko jest nam to robić, jeśli nie ma jakiegokolwiek informacji z waszej strony. Wszelkie informacje, które otrzymujemy, dochodzą do nas z mediów czy też z tweetów osób, które mają lepszy dostęp do tego, co dzieje się na granicy.

My już 19 sierpnia, panie premierze, jako Koło Poselskie Polskie Sprawy apelowaliśmy o wspólne spotkanie premiera, członków rządu z opozycją. I choć rzadko mi się to zdarza, muszę pochwalić rząd za to, co było jeszcze nie tak dawno, po wyborach na Białorusi, kiedy premier zorganizował tutaj spotkania z opozycją. To były naprawdę sensowne spotkania. Muszę powiedzieć, panie premierze, że i z pana strony, i ze strony opozycji była zawsze merytoryczna dyskusja podczas tych spotkań i należy zwrócić uwagę, że podczas konferencji prasowych, które odbywały się po tych spotkaniach, również przedstawiciele rządu i opozycji chwalili sobie to, że mogliśmy za zamkniętymi drzwiami, bez kamer, bez mediów, rzeczowo porozmawiać. Niestety tego teraz nie ma.

Dlatego apeluję, żebyśmy powrócili do tej praktyki, ponieważ wczoraj na całe szczęście odparliśmy pierwszy atak na naszą granicę, który miał miejsce, ale ostrzegam, że prawdopodobnie to jeszcze nie koniec i musimy się uzbroić, musimy na przyszłość być przygotowani jako cały parlament do tego, żeby odpowiedzialnie się temu przeciwstawiać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Andrzej Sośnierz, Polskie Sprawy.

**Posel Andrzej Sośnierz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdecydowana obro-  
na polskich granic, polskiego domu – oczywiście tak,

**Posel Andrzej Sośnierz**

popieramy to. Zdecydowane wzmocnienie służb, które są za to odpowiedzialne, podjęte działania zabezpieczające – to wszystko uzyskuje aprobatę, akceptację Wysokiej Izby, mam nadzieję, w całości. Czego jednak zabrakło w wystąpieniach? One niestety w swojej treści niewiele różniły się od tego, co można przeczytać w mediach, w związku z tym troszkę jestem zawiedziony głębokością informacji uzyskanej tutaj dzisiaj w czasie tej debaty. Ale przede wszystkim zabrakło stanowiska rządu co do tego, czy my będziemy uprawiali tylko politykę defensywną i pozwolimy się bić, i będziemy przed tym biciem się chronili, czy też podejmiemy działania ofensywne w stosunku do Białorusi. I nie mam tu na myśli działań militarnych. Jest cała paleta możliwych działań gospodarczych, różnego rodzaju, nie chciałbym w tej chwili szczegółowo tego omawiać. Czy my będziemy się tylko bronili? Czy to małe państwo w końcu ma nas rzucić na kolana, czy też podejmiemy działania ofensywne, które zabolą Białoruś? Bo tak by trzeba było postąpić. I oczywiście druga sprawa... Czy my – jeszcze raz to powiem – podejmiemy działania ofensywne? Bo w przeciwnym razie będziemy musieli podejmować tylko działania obronne. To pytanie do pana premiera z prośbą o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Mejza, poseł niezrzeszony.

**Posel Łukasz Mejza:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pojutrze jeden z najważniejszych dni dla każdej Polki i każdego Polaka. Kiedy my będziemy świętować dzień niepodległości, czyli 103. rocznicę dnia, w którym polskie granice znowu pojawiły się na mapach, nasze wojsko, Straż Graniczna, Policja i Wojska Obrony Terytorialnej będą tych naszych dzisiejszych granic strzec.

Warto z tej okazji oddać głos jednemu z ojców niepodległości, czyli Józefowi Piłsudskiemu, który ok. 100 lat temu wypowiedział słowa, które dziś są jeszcze bardziej aktualne niż w czasach, w których żył: „Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy (...)”. Marszałek Piłsudski walczył o Polskę, gdy formalnie jej nie było, i jego celem był kraj z suwerennymi granicami. My dziś ten kraj mamy, ale musimy pamiętać, że ten przywilej niesie ze sobą również potężną odpowiedzialność.

Pojutrze święto niepodległości i dużo czasu poświęcamy na rozmowę o sposobie celebracji tego dnia. Ale jestem przekonany, że gdyby marszałek Piłsudski mógł o coś nas jako parlamentarzystów poprosić, to dla niego i dla wszystkich innych ojców niepodległej Polski odpowiednim hołdem byłaby nasza jedność, jedność narodowa, jedność w tak fundamentalnej sprawie jak nienaruszalność polskich granic i bezpieczeństwo Polek i Polaków. A warto być zjednoczonym. Wystarczy spojrzeć na Litwinów i Łotyszy, którzy murem narodowej solidarności zatrzymali podmuch wschodniego wiatru terroru, który wzniecili Łukaszenka i Putin. Presja białoruskiego reżimu na granicach z Litwą i Łotwą niemal całkowicie ustała, bo doszło tam właśnie do zjednoczenia narodowego i sojuszu rządzących z opozycją w sprawie obrony granic.

Dzisiaj, w obliczu największego kryzysu po 1989 r., musimy jasno się opowiedzieć, czy wybieramy bezpieczeństwo i suwerenność, czy uległość i zagrożenie, czy stajemy po stronie polskiego munduru, czy po stronie terrorysty z Mińska, czy wspieramy tych, którzy dumnie niosą tradycje Legionów i Armii Krajowej, czy pomagamy sukcesorom targowicy. To dzień próby dla całej klasy politycznej i wierzę, że ten patriotyczny i obywatelski egzamin wszyscy, łącznie z opozycją, zdamy.

W tym miejscu apeluję do całej klasy politycznej: Pamiętajmy o tych, którzy pokazali, że są wzorem patriotyzmu, i od samego początku skutecznie bronią naszego bezpieczeństwa. Szanujmy ich, bądźmy im wdzięczni i wspierajmy ich w każdy możliwy sposób. To polskie wojsko, Policja, Straż Graniczna i Wojska Obrony Terytorialnej. Za tę służbę, za te działania w imieniu wszystkich Polek i Polaków chciałem im gorąco podziękować. Szanowni państwo, murem za polskim mundurem. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Otwieramy serię pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Wyznaczam czas – 1 minutę na zadanie pytania.

Pierwszy zadaje pytanie pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zielone ludki, prywatne wojsko, weekendowcy w mundurach, oddziały kamikadze, WOT bawi się w wojsko. Te krzywdzące określenia – dzisiaj widzimy, jak bardzo krzywdzące – padały z ust przedstawicieli opozycji. Pa-

**Posel Paweł Rychlik**

dały również propozycje likwidacji WOT, słowa pana przewodniczącego Kosiniaka-Kamysza. Dziś mówimy, drodzy państwo, o wspólnym działaniu i zgodzie. Wszyscy jesteśmy za, ale te państwa deklaracje będą autentyczne tylko i wyłącznie w momencie, kiedy padnie z waszych ust to bardzo pryncypialne słowo: przepraszam. Jest to, drodzy państwo, najwyższy czas i najlepsze miejsce, ażeby właśnie to słowo wypowiedzieć.

Pragnę podziękować żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy już w czasie pandemii cechowali się odwagą, a dzisiaj charakteryzują się ogromnym heroizmem, wspomagając zawodowych żołnierzy Wojska Polskiego. *(Dzwonek)* Drodzy żołnierze, dziękujemy wam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę państwa posłów na sali o ciche rozmowy, bo naprawdę nic nie słychać.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bartłomiej Sienkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj pan premier i pan minister Błaszczak byli wśród żołnierzy na granicy i tam urządzali konferencję prasową. Dzisiaj ta sala zgodnie, oklaskami potwierdziła, że oddaje cześć mundurowi i żołnierzom. Ale panie premierze, czy pan się zapoznał z warunkami bytowymi żołnierzy, czy pan zna rotację, czy pan wie, czy to jest prawda, że teraz zaczęto ich przeprowadzać ze względu na koszty z pomieszczeń stałych do namiotów i kontenerów? Czy pan zna poziom występowania przypadków stresu pourazowego, którego ci żołnierze w tej chwili doświadczają? Bardzo łatwo się oddaje cześć polskiemu mundurowi, ale trzeba zadbać o ludzi w tych mundurach. *(Oklaski)* I tutaj mamy poważne wątpliwości, czy cała ta opowieść o ważnej służbie polskich żołnierzy ma swoje zakorzenienie w warunkach ich życia... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Pan mówi nieprawdę, panie pośle.)*

...ponieważ sygnały, jakie w tej sprawie dopływają, są wysoce niepokojące. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan minister Błaszczak.

Bardzo proszę.

**Minister Obrony Narodowej  
Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę podkreślić, że pan poseł mówił nieprawdę. To wszystko, co pan przedstawiał, jest kłamstwem. *(Oklaski)* *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Jak zawsze.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Pytał.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Posel Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu wraz z grupą parlamentarzystów i sporą grupą dziennikarzy byłem na granicy, na fizycznej granicy pomiędzy Białorusią a Litwą. Rozmawiałem z oficerami Fronteksu, z oficerami Fronteksu, którzy byli Polakami, oddelegowanymi z garnizonu w województwie śląskim, którym należy się oczywiście ogromny szacunek i podziw za to, jak ciężką i rzetelną pracę wykonują na granicy białorusko-litewskiej, na granicy północno-wschodniej Unii Europejskiej.

Chciałem zapytać, panie premierze, dlaczego w Polsce nie może być Litwinów, nie może być Łotyszy, Estończyków, Szwedów, którzy w ramach Fronteksu strzegliby naszej granicy, ale również dawaliby gwarancję tego, że wszelkie prawa i standardy są w Polsce przestrzegane. Tak jak to się dzieje m.in. na Litwie, o której pan premier wspominał. *(Dzwonek)* Tam mogą wejść i dziennikarze, i parlamentarzyści innych krajów, i żołnierze, oficerowie Fronteksu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! W pańskim wystąpieniu zabrakło informacji o bardzo ważnym narzędziu wykorzystywanym w takich sytuacjach, w jakiej znalazł się nasz kraj. To jest tzw. procedura readmisji wykorzystywana w przeszłości przez inne kraje, które spotkały się, zderzyły się z falą imigracji. Chciałem zapytać, czy państwo polskie dzisiaj rozważa taki scenariusz, czy jest przygotowywany wariant readmisji, a więc szyb-



**Posel Krzysztof Paszyk**

kiego organizowania wywozu do krajów macierzystych tych, którzy przybyli tu w sposób nielegalny.

Drugie pytanie, panie premierze. Czy jednak nie warto rozważyć zaangażowania, udziału Fronteksu? Bo czasami nie ilość funkcjonariuszy jest tak ważna jak ich doświadczenie, jak to, co już przeszli w przeszłości. Frontex to jest doskonała organizacja, która identyfikuje i koordynuje chociażby właśnie procedurę readmisji. Czy jednoznacznie państwo rezygnujecie z pomocy Fronteksu? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Konkretne pytania o rozwiązanie polityczne: Czy chcemy być do końca świata na wojnie za podnoszonym sukcesywnie płotem, czy zmierzamy do jakiegoś rozwiązania?

Drugie pytanie o granice z Ukrainą. Przecież to wszystko, co mamy w Kuźnicy, to jest program pilotażowy. Kilkaset, w porywach nawet do paru tysięcy uchodźców, nachodźców, to jest program pilotażowy. Tutaj się testuje nasze zdolności i skłonności do reagowania. A więc co z odcinkiem ukraińskim, a potencjalnie słowackim, jeśli przez Ukrainę na Słowację pójdzie ta następna fala?

I ani mi pan poseł Sienkiewicz brat, ani swat, ale panie ministrze, i ja mam doniesienia o tym, że żołnierze 21. podhalańskiej muszą iść *(Dzwonek)* do najbliższego sklepu, żeby kupić coś do jedzenia. Czy istotnie tak dbamy o nasze siły na tym odpowiedzialnym odcinku?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Zalewski, Polska 2050.

**Posel Paweł Zalewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najgorsze, co może nas spotkać, to przekształcenie tego konfliktu w długotrwały kryzys na granicy, kryzys, który będzie trwale destabilizował Polskę i Unię Europejską. I mówię to w sytuacji, w której pan premier i pan minister Kamiński jakby wieścili dzisiaj taką sytuację, jakby zakładali, że nie ma żadnych instrumentów politycznych, aby ten kryzys rozwiązać. Otóż są. Białoruś jest zbyt silnie po-

wiązana z Unią Europejską, aby poważne, naprawdę poważne sankcje nie zmusiły Łukaszenki do zaprzestania tego haniebnego procederu presji migracyjnej. Ale to wymaga zmiany waszej polityki. To wymaga poważnej rozmowy z partnerami europejskimi, to wymaga poważnej rozmowy z najważniejszymi krajami Unii Europejskiej w Brukseli *(Dzwonek)*, to wymaga woli politycznej i taka możliwość istnieje.

Tej woli dzisiaj na tej sali zabrakło. Panie premierze, dlaczego? Proszę wytłumaczyć to Polakom. Dziękuję *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Michałek, Porozumienie.

**Posel Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W imieniu mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, mieszkańców miast, miasteczek i wsi, chciałam podziękować bardzo serdecznie Policji, żołnierzom, Straży Granicznej za to, co robią dla Polski. Ale też chciałam w imieniu tychże mieszkańców zapytać pana premiera i osoby odpowiedzialne za to, co się dzieje na granicy, kiedy dokładnie zostaną dopuszczone na granicę służby medialne, czyli kiedy akredytowani dziennikarze polscy i zagraniczni będą mogli relacjonować to, co się tak naprawdę dzieje. To jest naprawdę potrzebne wszystkim mieszkańcom, wszystkim, nie tylko Kujaw i Pomorza. Dziękuję.

*(Głos z sali: Więcej kłamstwa.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sytuacja na granicy jest rzeczywiście bardzo poważna. 13 tys. żołnierzy to przede wszystkim żołnierze z 18. Dywizji Zmechanizowanej, Żelaznej Dywizji. To również 16. Dywizja Zmechanizowana, to również 12. Szczecińska Dywizja Zmechanizowana, to również żołnierze 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, to również Wojska Obrony Terytorialnej. Rzeczywiście to właśnie osobista decyzja pana ministra Błaszczaka

### **Posel Sylwester Tułajew**

z roku 2018 o powołaniu 18. Dywizji Zmechanizowanej, bardzo słuszną, bardzo odpowiedzialną decyzją. To niezwykle odpowiedzialna decyzja pana ministra Macierewicza dotycząca powołania Wojsk Obrony Terytorialnej.

Chciałbym zapytać, poprosić pana ministra Błaszczaka o przypomnienie tych wszystkich działań mających na celu (*Dzwonek*) wzmocnienie obecności wojska polskiego na ścianie wschodniej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sytuacja rzeczywistości jest bardzo poważna. Dzisiaj słyszymy te apele o jedność i współpracę. To jest bardzo ważne, ale żeby to było możliwe, musimy mieć dostęp do informacji, do wiedzy o tym, co dzieje się na granicy. Dlatego tak ważne jest, aby wydać akredytację dziennikarzom polskim i dziennikarzom zagranicznym.

Wprowadzając stan wyjątkowy, ograniczyli państwo dostęp dziennikarzy. Tak naprawdę zostaliśmy z jednostronnym, nieobiektywnym obrazem, który przedstawia reżim Łukaszenki. Zostaliśmy z obrazami, które wychodzą od nich. Nie możemy tego w żaden sposób zweryfikować. Świat dziwi się, że w tak ważnej sytuacji, w tak ważnej i poważnej sytuacji media światowe nie mogą tego relacjonować w dobrze pojętym interesie naszego kraju, bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa Europy. (*Dzwonek*)

Dlatego chciałam zapytać: Kiedy przywrócą państwo możliwość uczestnictwa dziennikarzy w działaniach na granicy? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej coraz bardziej się nakręca, bowiem brakuje działań ze strony rządu, by dotrzeć do ludności Bliskiego Wschodu z informacjami, co naprawdę dzieje się na granicy i że potencjalni migranci nie mają praktycznie żadnych szans, by dotrzeć przy pomocy Łukaszenki do Polski

i innych krajów Unii Europejskiej. Sytuacja jest dramatyczna. Irakijczycy, Syryjczycy i inni, nie mając żadnych informacji, co się dzieje, są oszukiwani przez reżim Łukaszenki, że trafią do ziemi obiecanej, więc wyprzedają cały swój dobytek, jadą często wraz z rodzinami i ostatecznie trafiają między białoruskich i polskich pograniczników, do strefy, z której nie ma wyjścia. A zima coraz bliżej.

Dlatego pytam: Jak rząd planuje skutecznie dotrzeć do mieszkańców Bliskiego Wschodu z ostrzeżeniem, żeby nie przyjeżdżali, bo nie tylko nie dotrą tam, gdzie chcieli, ale również narażą swoje życie, zdrowie i tracą wolność? Czy rząd zamierza regularnie zamieszczać (*Dzwonek*) w najważniejszych mediach bliskowschodnich materiały informacyjne, zwłaszcza filmowe, żeby zobaczono cierpienia tych, którzy dali się oszukać Łukaszence? (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Uświadomiłoby to ludziom, jaki naprawdę czeka ich los, jeśli skorzystają z kłamliwej oferty Łukaszenki.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Urszula Pasławska, Koalicja Polska.

### **Posel Urszula Pasławska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dzisiaj kluczem w tej dyskusji jest zarówno odpowiedzialność, solidarność, jak i przyszłość i ważne jest, myślę, że dla nas wszystkich, niezależnie od tego, jak ta debata się potoczy, abyśmy po tej debacie wyszli wzmocnieni i potrafili na zewnątrz mówić jednym głosem.

Właśnie w tym duchu chciałam zadać dwa pytania do pana premiera. Po pierwsze, czy planuje pan złożyć wniosek, zwrócić się do przewodniczącego Rady Europejskiej o zwołanie szczytu? Wiemy, że Charles Michel będzie w środę w Polsce.

(*Głos z sali: Jutro będzie w Polsce.*)

Czy ten temat, aby wspólnie usiąść do stołu i wypracować wspólną strategię, jest pana celem? Drugie pytanie. Czy pan premier, czy rząd zakłada przyjęcie

**Posel Urszula Pasławska**

czy dopuszcza przyjęcie wojsk, policji z innych krajów – wiemy, że ostatnio oferują to Niemcy (*Dzwonek*) – czy też uważa pan premier, że sami jesteśmy w stanie sobie pomóc? I ostatnie zdanie. Dzisiaj wiemy, jak wygląda sytuacja na granicy, ale jutro będzie ona absolutnie niepewna, dlatego powinniśmy być przygotowani na różne warianty i nie powinniśmy...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Urszula Pasławska:**

...i dzisiaj powinniśmy się oprzeć i współpracować z innymi krajami, aby wspólnie wypracować najlepszą, najbezpieczniejszą dla Polski strategię. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister Kamiński powiedział tutaj, że w czerwcu wiedzieliście o tym, co się dzieje, jaka jest planowana akcja. Ja w sierpniu apelowałem przed siedzibą Straży Granicznej w Białymstoku, żeby zbudować stałą zaporę i żeby przystąpić do tego natychmiast. Mamy listopad, czyli 3 miesiące po moim apelu, a prawie pół roku zaraz będzie po tym, kiedy wiedzieliście o tym, że ta operacja jest szykowana. A pan zapowiada, że mur to zacznie powstawać w przyszłym roku. To nie jest poważne podejście. Litwini już budują stałą zaporę, mają zresztą trudniejszą sytuację, mają o 200 km dłuższą granicę i wielokrotnie mniejsze siły. Trzeba do tego przystąpić natychmiast, a wy niestety zabieracie się do sprawy ochrony granic z wrodzoną sobie nieudolnością, bo jeśli tych ognisk, ataków będzie więcej niż dzisiaj (*Dzwonek*), jeśli to będzie wiele tysięcy ludzi w różnych punktach, to po prostu tę sprawę przegracie.

(*Głos z sali: Przegracie?*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł... (*Gwar na sali*)  
Bardzo, pani poseł...

(*Głos z sali: Przegramy?*)

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój na sali.

(*Głos z sali: A wy wygracie.*)

(*Głos z sali: Opcja rosyjska.*)

Pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W medycynie, w hydraulice, ale też w innych sytuacjach kryzysowych, w sytuacji kiedy sąsiedni do nas zbiornik się przepełnia, są dwa mechanizmy działania. Moje pierwsze pytanie dotyczy tego, jakie działania podjęto, aby zamknąć dopływ do tego zbiornika? Mówię tak technicznie, tzn. właściwie tu były takie głosy. Jakie działania dla obrzydzenia potencjalnym przemytnikom ludzi są podejmowane i jak tym ludziom się mówi, żeby nie przyjeżdżali? Druga możliwość to jest po prostu również kontrolowana kanalizacja odpływu. Wiemy, że Łukaszenka nie jest tym za bardzo zainteresowany. Czy przygotowania logistyczne są podejmowane, aby można było jakimiś kanałami doprowadzić ludzi do lotnisk, z których się ich wywiezie w ramach deportacji, i czy te kraje ich przyjmą? Czy po prostu takie wariantowe działania są podejmowane? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Pójdzie do kanalizacji.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Sroka, Porozumienie.

**Posel Magdalena Sroka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To bezprecedensowa sytuacja, w której zagrożone są polskie granice. Dziś z tego miejsca wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji oraz Wojska Polskiego chciałabym bardzo serdecznie podziękować. Koleżanki i koledzy, jesteśmy z was dumni i wiemy, że to bezpieczeństwo zawdzięczamy wam i waszej postawie na granicy.

Dzisiaj wiemy o tym, że ta sytuacja będzie się przeciągać, nie skończy się w przeciągu kilku dni. Dlatego chciałabym zadać pytanie. Ponieważ służby dyslokowane są na polską granicę z różnych garnizonów, mówię tutaj chociażby o Policji, funkcjonariusze z garnizonów na dwie, trzy doby kierowani są na granicę, po czym wracają do swoich jednostek. Następnie w przeciągu kilku dni udadzą się do Warszawy na zabezpieczenie Święta Niepodległości. Chciałabym się dowiedzieć (*Dzwonek*) i spytać, czy planu-



### **Posel Magdalena Sroka**

iecie zwiększenie Sił Zbrojnych, liczby polskich żołnierzy na granicy, tak aby funkcjonariusze Policji w swoich zadaniach mogli się skupić...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)*

### **Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

### **Posel Magdalena Sroka:**

...na realizacji celów na terenie swoich garnizonów. Dziękuję.

### **Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jarosław Zieliński:**

To bardzo ważne, że w tak jednoznaczny, zgodny i zdecydowany sposób wyraziliśmy dzisiaj nasze uznanie, naszą wdzięczność żołnierzom i funkcjonariuszom, którzy strzegą polskiej granicy, granicy z Białorusią. Szczególną wdzięczność wyrażają wobec nich, a także wobec polskiego rządu mieszkańcy województwa podlaskiego, a zwłaszcza terenów przygranicznych, ci, którzy są najbardziej narażeni, jeżeli chodzi o ich bezpieczeństwo. *(Oklaski)* Ale oni, samorządowcy, prawie bez wyjątku, mieszkańcy, obywatele także wspierają te służby, wspierają wojsko, które wykonuje swoje zadania w bardzo trudnych warunkach – przecież to jest ciągła służba na granicy. I w kontaktach ze mną jako posłem z tego terenu zadają też pytania o to, co jeszcze mogliby zrobić, co mogliby zrobić samorządowcy, pytają o to strażacy ochotnicy z OSP, myśliwi, leśnicy, pytają, w jaki sposób jeszcze mogą się włączyć w to dzieło, bo uznają to za naszą wspólną *(Dzwonek)* polską sprawę. Może jakieś przesłanie warto by było im przekazać? Może możliwa i pożądana byłaby z ich strony jeszcze jakaś aktywność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Sławomir Nitras: Co mogą myśliwi zrobić?)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marcin Kierwiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie premierze, w swoim wystąpieniu opisywał pan sytuację, tylko to trochę za mało jak na premiera polskiego rządu. My oczekivalibyśmy, Polacy oczekivaliby jakichś realnych rozwiązań, przedstawienia tych rozwiązań. Nie dowiedzieliśmy się od pana, ani jakie działania podjął pan, aby zatrzymać reżim Łukaszenki, ani co zamierza pan zrobić. Nie dowiedzieliśmy się niczego o tym, w jaki sposób zamierza pan umiędzynarodowić ten problem. Skazywanie Polski na samoizolację w tej sprawie to tylko rozzuchwalanie Łukaszenki i jego protektora z Kremla.

Chcę zadać bardzo konkretne pytanie, a jest ono skierowane do kogoś, kto nie występował na tej mównicy, a mianowicie do pana ministra Ziobry. Mówicie państwo o procedurze – i wszyscy to widzimy – handlu ludźmi dokonywanego przez reżim białoruski. Czy do tej pory wystawiliście, czy pan prokurator generalny wystawił jakikolwiek międzynarodowy *(Dzwonek)* akt oskarżenia? Czy ktokolwiek w ramach tej procedury jest ścigany? Czy zrobiliście cokolwiek, aby ukrócić działania reżimu Łukaszenki?

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Marcin Kierwiński:**

Czy oprócz słów zrobiliście cokolwiek? *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela, Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Trela:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! To, że jest bardzo potężny i poważny kryzys, to wszyscy wiemy. Wiemy również, że wprowadzony ponad 2 miesiące temu stan wyjątkowy nie za wiele problemów rozwiązał. Ale wiemy też, że lewica wprowadzała Polskę do NATO i do Unii Europejskiej właśnie po to, żeby w takich sytuacjach z dobrej rady, ze wsparcia naszych zachodnich przyjaciół korzystać. Dlatego ja mam pytanie do pana premiera: Jakie działania w relacjach z NATO i z Komisją Europejską podjął pan w ostatnich miesiącach? Ile wniosków, ile próśb, ile żądań skierował pan do Komisji Europejskiej na temat wsparcia, zabezpieczenia naszej polskiej granicy, ale także granicy Unii Europejskiej?

**Posel Tomasz Trela**

Czy to, że państwo jesteście obrażeni na Unię Europejską, jeżeli chodzi o szeroko rozumiany dostęp do środków finansowych, również będzie rzutować (*Dzwonek*) na poczucie bezpieczeństwa obywateli naszego kraju i ochronę naszych polskich granic? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dyskutujemy o bezpieczeństwie. Mówimy o bezpieczeństwie Polski, o bezpieczeństwie międzynarodowym, o polskiej racji stanu, o porządku publicznym, o bezpieczeństwie powszechnym, o porządku i bezpieczeństwie ustrojowym, o bezpieczeństwie osobistym, o bezpieczeństwie wszystkich obywateli i wszystkich funkcjonariuszy. I mówiąc o tym, chciałam zapytać... Szanowni państwo, 19 lutego 2004 r. rozporządzeniem 377/2004 zostały nadane uprawnienia oficerom łącznikowym Fronteksu w zakresie utrzymywania łączności między krajami członkowskimi i w zakresie podejmowania działań operacyjnych i strategicznych. Chciałam zapytać z tego miejsca, panie premierze, czy zamierzacie, szanowni państwo, skorzystać z uprawnień i z pracy oficerów operacyjnych.

Drugie moje pytanie: Czy wszyscy funkcjonariusze, którzy pełnią służbę na granicy, są odpowiednio zaopiekowani i mają opiekę psychologiczną, społeczną, socjalną i taką po prostu ludzką? (*Dzwonek*)

I jeszcze jedno pytanie: Co w sprawie departamentu do spraw analiz migracyjnych? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jego ekscelencja Mateusz Morawiecki powiedział: Za tym wszystkim stoi prezydent Rosji. Otóż jego ekscelencja Włodzimierz Putin prowadzi politykę budowy wielkiej Rosji i wczoraj odnotował na tej drodze ogromny sukces. Białoruś już się nie wywinie, zostanie przyłączona do związku z Rosją. I to wy ten sukces zrobiliście. To wy atakowaliście Łukaszenkę, nie dając mu żadnej

szansy na obronę swojej niezależności. Jedynie Donald Trump...

(*Głos z sali: Nieprawda!*)

...chciał pomóc Łukaszence i posłał tutaj pana Pompeo, ale Donald Trump przegrał wybory i Łukaszenka stanął w sytuacji, w której nie miał żadnego wyboru i musiał się przyłączyć do Rosji. I to wy jesteście autorami tego sukcesu. Za 2 lata na granicy rosyjskiej będzie nie 3 tys. uchodźców, czy około tego, tylko będzie stała potężna armia rosyjska. I to jest wasza odpowiedzialność, wyście to zrobili. Zamiast pomóc Łukaszence (*Dzwonek*), gnębiliście go.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, Polska 2050.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Granic państwowych nie wolno przekraczać z naruszeniem prawa, trzeba ich strzec. Bezpieczeństwo kraju jest najważniejsze. Panie premierze, warto porzucić narrację, że opozycja myśli inaczej. Przekroczcie granicę potrzeby współdziałania z opozycją, to jest potrzebne. Przekroczcie granicę potrzeby współdziałania z Unią Europejską, to współdziałanie również jest konieczne. Przekroczcie granicę i dopuście pomoc humanitarną. Zaczynjcie współpracować z grupami, stowarzyszeniami, które się w tym specjalizują. To także jest potrzebne. Dopuście do pracy dziennikarzy. Przekroczenie granicy tego zakazu jest, panie premierze, koniecznością. Na granicy konieczni są niezależni obserwatorzy. Przekroczcie granicę własnych słabości w tych sprawach. Panie premierze, czy to możliwe?

I jeszcze jedno pytanie. Za kilkanaście dni przestanie obowiązywać stan wyjątkowy. Co będzie dalej? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Porozumienie. Proszę.

**Posel Stanisław Bukowiec:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym w swoim imieniu, a także wyborców, którzy mnie o to prosili – szczególnie z Małopolski, z regionu tarnowskiego – wyrazić wielki szacunek i podziękowanie dla wszystkich funkcjonariuszy Stra-

**Posel Stanisław Bukowiec**

ży Granicznej, dla policjantów, dla żołnierzy Wojska Polskiego, którzy strzegą naszej granicy.

Eksperci do spraw bezpieczeństwa wskazują, że jednym z kolejnych kroków reżimu białoruskiego będzie skierowanie imigrantów do granic Polski przez terytorium Ukrainy. Mam pytanie: Jakie państwo polskie i jego służby czynią kroki, aby zabezpieczyć granicę polsko-ukraińską w tej sytuacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Panowie Ministrowie! Na początek chciałam bardzo serdecznie podziękować pani marszałek za dzisiejszą debatę, ponieważ Polacy, w moim przekonaniu, bardzo tego potrzebowali. Wszyscy obawiamy się tej sytuacji, a dezinformacja, która płynie z różnych stron, jeszcze tę sytuację utrudnia. Dlatego bardzo dobrze, że dzisiaj rozmawiamy o tym ważnym problemie.

Ale jest konieczne, żeby tutaj jeszcze raz wybrzmiało to, że mówimy o granicy polsko-białoruskiej, ale mówimy też o granicy Polski, Unii Europejskiej, granicy Schengen z Białorusią. I dlatego mam pytanie do pana ministra obrony: Czy ministerstwo jest w kontakcie z innymi państwami, sojusznikami z NATO, ale też z innymi ministrami obrony z Unii Europejskiej? Jakie jest podejście tych ministerstw do tej sytuacji, która dzieje się na granicy *(Dzwonek)* Białorusi i Schengen? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Schetyna, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ważna debata, wszyscy się co do tego zgadzamy. Chciałem tylko zapytać i dowiedzieć się, dlaczego w tak ważnej debacie nie bierze udziału minister spraw zagranicznych polskiego rządu.

*(Głos z sali: Tutaj jest.)*

Ale to, że jest, to wiem. I tym bardziej się dziwię, że nie wypowiada się w tej sprawie, a sprawa dotyczy polskiej polityki zagranicznej i europejskiej polityki zagranicznej. Pana obowiązkiem, panie ministrze, jest zabrać głos w tej sprawie. Powiedzieć, jak wygląda polityka zagraniczna *(Oklaski)*, jak wygląda polska aktywność w tej kwestii i jakie są pomysły naszej dyplomacji, żeby tę sprawę z lokalnej uczynić europejską, ponadregionalną. *(Oklaski)* To jest obligacja dla polskiego ministra spraw zagranicznych. Pan tego nie robi.

Zawsze było tak, że w ważnych momentach, czy kiedy 2008 r. prezydent Kaczyński zabrał prezydentów ościennych krajów *(Dzwonek)* do Gruzji, do Tbilisi, czy kiedy minister Sikorski razem z ministrami Steinmeierem i Fabiusem byli w 2014 r. w Kijowie... Oczekujemy pańskiej aktywności, oczekujemy aktywności polskiego rządu w tej sprawie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Obaz, Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tym niezwykle trudnym dla bezpieczeństwa państwa momencie chciałbym przede wszystkim podziękować funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji oraz żołnierzom Wojska Polskiego za waszą służbę dla ojczyzny w kryzysie migracyjnym wywołanym przez reżimy Łukaszenki i Putina. Dzięki waszej pracy i zaangażowaniu mieszkańcy naszego kraju mogą czuć się bezpiecznie.

Panie Premierze! Czy Polska rozważa zwołanie konsultacji w ramach NATO ze względu na zagrożenie integralności terytorialnej przez działania o charakterze hybrydowym przez stronę białoruską? Czy Polska rozważa przyjęcie pomocy naszych partnerów z Unii Europejskiej w zakresie ochrony zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, w tym Fronteksu? Ile sił i w jakim zakresie rząd zamierza docelowo rozlokować na granicy z Białorusią? Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sytuacja na naszej wschodniej granicy z dnia na dzień się pogarsza, z dnia na dzień się zaostrza. Nasi obywatele, Polacy, są bardzo zaniepokoi-



**Posel Bożena Żelazowska**

jeni, nie mają rzetelnej informacji. Mimo wielu naszych apeli na tę granicę wciąż nie są dopuszczani dziennikarze. Mam pytanie do rządu: Oprócz budowy muru, który powstanie w bliższej lub dalszej perspektywie, jaki rząd ma plan na dziś, co państwo proponujecie dzisiaj? Nasi obywatele czują się zaniepokojeni. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

**Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W slangu korporacyjnym za każdym razem, gdy odbywa się jakieś spotkanie, co do którego nie za bardzo wiadomo, dlaczego ono się odbyło, jest stawiane pytanie, dlaczego to spotkanie nie zostało przesłane nam e-mailem. I troszkę takie wrażenie można odnieść, jak słyszeliśmy te przemówienia.

Najpierw mieliśmy przemówienie premiera, które właściwie polegało na tym, żeby podziękować za wielkie zaangażowanie nadpremiera w sprawę i na pewno nadpremier podziękuje za to. Później mieliśmy przemówienia, z których właściwie nic nie wynika, poza tym, co my już wiemy z Facebooka, z Twittera, z YouTube'a, z doniesień, które mamy. Więcej się dowiadujemy z nagrań, które chodzą po Internecie, niż dzisiaj z tego posiedzenia, na które zostaliśmy specjalnie wezwani po to, żeby usłyszeć coś nowego, sensacyjnego.

Nie ma planu politycznego, nie ma tutaj planu tego, co będzie robiła nasza dyplomacja. Nie usłyszeliśmy tutaj nic. Tak że zastanawiam się, czy na koniec będzie jakaś puenta *(Dzwonek)* i czy na koniec usłyszymy coś sensownego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Rzadko zgadzam się z Konfederacją, ale tym razem tak.

Szanowny Panie Premierze! Mieszkańcy strefy stanu wyjątkowego zostali opuszczeni przez państwo. Mają obciążenia, ale nie mają wsparcia. Migranci pojawiają się w ich okolicy, ludzie pomagają im, gotują, dają własne pieniądze. Nie wiedzą, co powiedzieć dzie-

ciom, kiedy te widzą polowania na ludzi. Ciężar zarządzania kryzysowego w regionie objętym kryzysem humanitarnym spadł na barki mieszkańców i to jest fakt.

Panie Premierze! Gdzie jest wojewoda podlaski? Cemu nie koordynuje zarządzania kryzysowego? Cemu samorządowcy po informacji muszą dzwonić do byłego wojewody Macieja Żywny, który zresztą jako strażak z OSP udziela tam pomocy medycznej i wspomaga wolontariuszy? Co się tam w ogóle dzieje? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Michał Wypij, Porozumienie.

**Posel Michał Wypij:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy te kilkadziesiąt sekund wystarczy, by upomnieć się o tych, którzy są prawdziwą zaporą bezpieczeństwa i gwarantują nam bezpieczeństwo. Mam na myśli oczywiście funkcjonariuszy Straży Granicznej, wojska i Policji, bo w związku z licznymi sygnałami i apelami od tych funkcjonariuszy... Oni proszą o wsparcie, ale nie tylko natury technicznej, zwracają także uwagę na konieczność wsparcia psychologicznego. Chodzi o tych funkcjonariuszy, którzy dzień w dzień poddawani są bardzo ciężkim próbom i tragicznym wyborom, a także o ich rodziny, które dzień w dzień muszą drzeć o ich życie i bezpieczeństwo.

Dlatego mam pytanie, kiedy i w jaki sposób rząd wesprze psychologicznie funkcjonariuszy oraz ich rodziny, by po wspomnieniu tej ofiarnej służby nie zostały tylko gromkie brawa na tej sali, podobnie jak miało to miejsce w sytuacji personelu medycznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Biegają jak dzieci w piaskownicy i bawią się drewnianymi pukawkami. Jak myślicie, szanowni państwo, skąd ten cytat może pochodzić? Na pewno nie z bajki ani z książki dla dzieci. Te słowa padły w tej Izbie podczas debaty poświęconej utworzeniu w 2017 r. Wojsk Obrony Terytorialnej.

### **Posel Lidia Burzyńska**

Państwo Parlamentarzyści! To było bardzo dobre posunięcie, przemyślane, obliczone na wzmocnienie obronności naszego kraju, naszej ojczyzny. Dzisiaj w obliczu nielegalnej imigracji na granicy z Białorusią, którą prowadzi Łukaszenko, chyba nikt z nas nie ma wątpliwości co do słuszności decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy dotyczącej właśnie utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Zawsze gotowi, zawsze blisko. Wiele razy pokazali, jak bardzo są pomocni i skuteczni. Nie tylko na co dzień, ale w szczególności w obliczu klęski żywiołowej. *(Dzwonek)*

Panie Ministrze! Jakie działania podejmują żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej? Przecież wielu z nich to mieszkańcy terenów przygranicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Słowa, słowa, słowa. A gdzie czyny? Tyle pan premier mówi o zgodzie, a nie wpuszczacie mediów. Wasze media cały czas prowadzą wrogą kampanię w stronę opozycji. Niech pan skończy z wrogą kampanią w TVP. Mówicie tyle o chrześcijaństwie, a kryzys człowieczeństwa widzimy na granicy. *(Oklaski)*

*(Posel Joanna Borowiak: Skończcie z kłamstwami.)*

Niech pan wpuści organizacje humanitarne, które pomogą tym, o których się podobno tak troszczycie, dzieciom i kobietom w ciąży. Tyle mówicie o zgodzie...

Pan słucha, panie premierze.

### **Marszałek:**

Pani poseł, proszę kontynuować, bardzo panią proszę.

### **Posel Barbara Nowacka:**

Ale ja mówię do premiera.

Panie Premierze! Tyle pan mówi o współpracy, tyle pan mówi o kampaniach międzynarodowych. Niech pan zacznie współpracę z Unią Europejską i z NATO. Same słowa nie wystarczą. Jeżeli pan mówi o wsparciu naszych żołnierzy i wojsk, wybierzcie tych najsilniejszych, tych najlepiej przygotowanych, tych dobrze wyposażonych, wyposażcie tych, którzy są tam dzi-

siaj, zapewnijcie im pomoc psychologiczną, ale przede wszystkim zachowajmy jako Rzeczpospolita *(Dzwonek)* człowieczeństwo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

### **Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Reżim Łukaszenki robi na granicy co chce. To fakt. Rząd PiS-u nie radzi sobie z kryzysem humanitarnym na granicy polsko-białoruskiej. To fakt. Nieobecny prezydent z formacji PiS-u nie podejmuje żadnych działań. Nie zwołuje Rady Bezpieczeństwa Narodowego, o co wnioskowała Lewica. Nie ma go w tak trudnej, kryzysowej sytuacji. To również fakt. Faktem jest również to, że na wojnę o polską wschodnią granicę wysłaliście państwo kobiety. Marszałek Sejmu, która w ramach zbrojenia się zwołuje Sejm. I teraz mamy debatować o tym, jak ratować granicę. Dlatego mam pytanie, jakie konkretne działania zostały podjęte ze strony rządu, dyplomacji, prezydenta, pani marszałek, by powstrzymać reżim Łukaszenki. Czy zrezygnowano z kontraktów na zakup dronów dla Wojska Polskiego, które jest właśnie wysyłane na granicę polsko-białoruską? Czy wstrzymano zakupy innych produktów i usług z Białorusi? *(Dzwonek)* I kiedy zostanie dopuszczone PCK do świadczenia pomocy humanitarnej osobom potrzebującym na granicy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

### **Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polacy oczekują od państwa polskiego bezpieczeństwa, którego wyrazem będą nie tylko właściwe decyzje instytucji państwowych, ale przede wszystkim zwykłe poczucie bezpieczeństwa, którego wyrazem może być bezstronna relacja mediów czy zgoda i solidarność wszystkich stronnictw, które zasiadają na tej sali. Ale czy my mamy dzisiaj poczucie bezpieczeństwa? Na to pytanie powinien odpowiedzieć premier. W jasny sposób na konkretne pytania opozycji.

**Posel Dariusz Klimczak**

Dzisiaj pierwszy raz od 6 lat mamy poważną debatę, podczas której nikt nikogo nie obraził, raczej nie próbował obrazić, a na pewno nie udało się obrazić. Warto zapytać o konkrety. Na jakim etapie są rozmowy z państwami, na terenie których zarejestrowane są linie lotnicze, które leasingują samoloty dla Białorusi? (*Dzwonek*) Konkretnie pytanie: Na jakim etapie są rozmowy z Turcją, której lotniska stały się punktem przesiadkowym na szlaku migracyjnym? I bardzo ważne pytanie: Czy postawimy wniosek o zwołanie szczytu europejskiego w sprawie bezpieczeństwa naszej granicy? Proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

We wrześniu podczas poprzedniej dyskusji na temat granicy nasi posłowie rozdali posłom Lewicy i Koalicji Obywatelskiej wnioski o przyjęcie wskazanych przez siebie imigrantów. Chciałbym zapytać, ile do wojewodów wpłynęło wniosków wypełnionych przez posłów do tej pory. (*Oklaski*) Czy administracja rządowa nie potrzebuje jakiejś pomocy? Bo domyślam się, że to są jakieś duże ilości, sądząc ze skali entuzjazmu miesiąc temu, jeżeli chodzi o przyjmowanie imigrantów.

I drugie pytanie. Na nagraniach z granicy widać niestety ludzi niszczących nasze urządzenia graniczne, forsujących siłowo naszą granicę na oczach biernie przyglądających się żołnierzy czy funkcjonariuszy straży granicznej. Na jednym z filmów widzimy polskiego żołnierza odskakującego do tyłu przed ciosem szpadlem ze strony jakiegoś człowieka. Jak długo jeszcze będziemy na to pozwalać, będziemy biernie tolerować coś takiego? Jakie są rozkazy dotyczące użycia broni w takiej sytuacji wobec agresorów? Dlaczego w Polsce można bez problemu strzelać z broni gładkolufowej do demonstrantów czy dziennikarzy na Marszu Niepodległości (*Dzwonek*), a nie można strzelać do imigrantów, którzy forsują naszą granicę? Nie mam wątpliwości, co by się stało z takimi ludźmi na granicy izraelskiej, a to, co widzimy u nas, niestety coraz bardziej przypomina aneksję Krymu, jak żołnierze ukraińscy pod bronią tylko odprowadzali wzrokiem zielone ludziki przejmujące ich prowincję.

W tej chwili jedyną karą za niszczenie naszych urządzeń granicznych, jedyną karą za nielegalne przekraczanie granicy jest to, że się nie uda, a jak się nie uda, to wracamy na start i próbujemy od nowa.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, czas minął.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Jak długo jeszcze będziemy to tolerować i czy są plany użycia broni?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sporo dzisiaj tutaj pada pytań, a na ogół jest taki niedosyt ze strony opozycji, że niewiele państwo usłyszeliście, ale przecież doskonale wiemy, że tych najważniejszych rzeczy usłyszeć nie możemy. Dobrze wiemy, że nasze służby specjalne wiedzą mniej więcej, co się wydarzy, bo przecież nad tym pracują...

(*Głos z sali:* Nie wiemy.)

...a państwo chcielibyście tutaj to usłyszeć, chcielibyście, żeby wszystko wam podać na tacy, czyli automatycznie podamy te informacje na tacy też panu Łukaszenko, panu Putinowi.

(*Posel Joanna Borowiak:* Tak jest.)

Szanowni Państwo! Podobnie jest, jeżeli chodzi o sprawy związane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Przecież ta informacja też przetacza się przez media, mówią o tym wiceministrowi. Wrócił do nas już pan minister, bardzo się cieszymy z jego powrotu do zdrowia. Wiecie, że są rozmowy z poszczególnymi państwami, skąd imigranci przybywają, że część lotów została zawieszona. Tak że (*Dzwonek*) odrobina zaufania i w sumie dobrze, że dzisiaj jest w miarę spokojna dyskusja. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

**Posel Paweł Kowal:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wiecie dobrze, że większej przyjaćółki niż prawda nie ma, a prawda jest taka – zwracam się do Polek i Polaków,



### **Posel Paweł Kowal**

do tych, którzy nas słuchają – że dzisiaj na tej sali nie padła żadna nowa propozycja. *(Oklaski)* Prawda jest taka, proszę państwa, że my jako opozycja chcemy pomóc, jeśli będzie jakikolwiek sensowny projekt ze strony rządu. Wiem, że jak jeszcze będzie trwało to posiedzenie, będą nas wyzywali od zdrajców, obrażali, mówili, że nie chcemy współpracować, więc korzystam z tej minuty, żeby powiedzieć do Polaków: czujemy tak jak wy, chcielibyśmy pomóc w rozwiązaniu tej sytuacji, wiemy, jak to zrobić, chcemy w jakikolwiek sposób zmotywować ten rząd i jak zacznie pracować, to będziemy go rozliczać za te złe rzeczy dopiero za parę lat, może szybciej, ale teraz chcemy ten rząd zmusić do pracy.

Proszę państwa, nad tą salą unosi się duch nie-szczerości. Zobaczcie, co członkowie tego rządu *(Dzwonek)* mówili na temat Unii Europejskiej albo co mówili posłowie związani z obozem władzy. Mówili, że Unia Europejska jest jak Niemcy hitlerowskie, a dzisiaj mówią, że starają się o współpracę z Unią. Weźcie to wszystko pod uwagę. Nic nam tak dzisiaj nie pomoże, panie premierze, jak trochę prawdy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

### **Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kryzys humanitarny na granicy trwa już piąty miesiąc i nie widać po dzisiejszym posiedzeniu, po dzisiejszych wystąpieniach przedstawicieli rządu, ażeby był pomysł, jak tę sytuację skutecznie rozwiązać. Tymczasem w Unii Europejskiej, u naszych partnerów są i skuteczne mechanizmy, i wola przyjscia z pomocą. Przywoływane tutaj dzisiaj Łotwa i Litwa skorzystały z tej pomocy, dlatego problem został zażegnany.

Dokładnie rok temu Komisja Europejska przyjęła nowy, długo oczekiwany pakt o migracji i azylu, który wprowadza wiele skutecznych mechanizmów, także mechanizmów finansowych i logistycznych. Dlaczego Polska z tego nie korzysta? Metoda push back jest metodą okrutną i nieskuteczną. Jej stosowanie zdarzało się na granicy łotewskiej czy litewskiej. Było to incydem, a nie metodą, u nas stało się metodą. *(Dzwonek)* Tak nie musi być. Pakt, o którym wspominam, zawiera takie mechanizmy jak skrócenie procedury azylowej, jak dawanie zainteresowanym krajom dotkniętym kryzysem migracyjnym środków...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Posel Katarzyna Kretkowska:**

...choćby na szeroką akcję propagandowo-informacyjną w krajach pochodzenia migrantów. Mogłabym dłużej wyliczać te możliwości. Mam nadzieję, że rząd je zna i wreszcie z nich skorzysta. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o trzymanie dyscypliny czasowej. Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

### **Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest ważne posiedzenie. Często na nim słyszymy o potrzebie współpracy, o woli współpracy. To jest potrzebne, ale musi być ta wola też ze strony rządzących.

Często tutaj mówicie, posługujecie się przykładem Litwy. Akurat miałem też możliwość być na Litwie, rozmawiać z pogranicznikami, z policjantami, z sanitariuszami właśnie z Polski. W ramach współpracy z Fronteksem oni tam byli. Tam nie ma potrzeby, żeby wszystko ukrywać. U nas jest taka potrzeba. U nas jest stan wyjątkowy, który wszystko uniemożliwia.

Mam pytanie: Dlaczego jako mieszkaniec województwa podlaskiego nie mogłem pojechać na granicę, spotkać się, zobaczyć, jak to wygląda, a miałem taką możliwość na Litwie w ramach naszego zgromadzenia Polska-Litwa? Czy macie coś do ukrycia? Przecież właśnie im więcej będziemy wiedzieć *(Dzwonek)*, tym łatwiej będzie się podejmowało decyzje i ta współpraca będzie lepsza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Litwa wprowadziła dzisiaj stan wyjątkowy.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Krystian Kamiński, Konfederacja.

### **Posel Krystian Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele dzisiaj mówiliśmy o tym, jak sytuacja wygląda obecnie, ale po-

**Posel Krystian Kamiński**

winniśmy debatować o tym, co będzie za miesiąc, za parę miesięcy.

W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, pytanie o stan wyjątkowy, bo wiemy, że niedługo się kończy. I co dalej? Czy te obostrzenia już nie są potrzebne? Czy mają państwo jakiś inny pomysł, co dalej po tym, jak ten stan wyjątkowy się skończy? I drugi temat, oczywisty. Jeśli my uszczelnimy granicę, to cały ruch imigrantów będzie szedł na Ukrainę. Czy prowadzimy rozmowy z państwem ukraińskim, żeby zapobiec temu, co się potem wydarzy? Bo raczej wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że państwo ukraińskie samo z tym problemem sobie nie poradzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Borowiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Unia Europejska widzi, że mieliśmy rację, i dziękuje za sprawną obronę granicy. Ale czy widzi to polska opozycja? Nadzieja, że wreszcie w obliczu tak poważnego zagrożenia nastąpi refleksja, niestety okazała się płonna. Platforma, która negowała dotychczasowe wszystkie działania rządu, zasieki, stan wyjątkowy, zapórę, we wszystkim była na nie, dzisiaj odwraca kota ogonem i mówi o braku dialogu z rządem. Lewica proponuje otwarte granice i budowanie muru dyplomatycznego. Rozumiem, że ten mur obroni nas przed rzucaniem kamieniami przez intruzów, że będą w naszych żołnierzy rzucać kamieniami z większą gracją i godnością. To jest nieodpowiedzialne. Mam pytanie do panów ministrów: Czy poza eskapadami z pizzą i dwoma śpiworami, byle przed kamerami, czy poza nawoływaniem do tego, żeby wpuścić tych ludzi, a dopiero potem ustalać, kim *(Dzwonek)* są, ktokolwiek z totalnej opozycji okazał wsparcie czy chęć pomocy polskim żołnierzom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze Błaszczak! Nie wiem, czy mogę zająć panu chwilę? Panie ministrze, zwracam się do pana...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Halo, halo.)*

Panie Ministrze! Czy pan pamięta, kiedy my jako opozycja mówiliśmy, kiedy państwo proponowaliście wprowadzanie kolejnych stanów wyjątkowych, że to jest zły instrument, że nie przyniesie pożądanego efektu? Mam nadzieję, że państwo to pamiętacie. Zgodnie z naszymi zapowiedziami ani pierwszy, ani drugi stan wyjątkowy nie przyniosły spodziewanego efektu. Sami napisaliście w projekcie ustawy dotyczącej budowy muru, że jest coraz gorzej. Później rozmawialiśmy na temat muru, którego do dzisiaj państwo nie postawiliście. Mówiliśmy wtedy: użyjmy tego, pamiętajmy, że granica polsko-białoruska jest granicą Unii Europejskiej, użyjmy dyplomacji, użyjmy informacji, starajmy się z nią dotrzeć do tych ludzi, którzy chcą wyjechać ze swoich krajów. Bardzo się cieszę, że dzisiaj pan premier Morawiecki po raz pierwszy *(Dzwonek)* zauważył, że rozmawiamy o granicy Unii Europejskiej, natomiast nie mogę zrozumieć dwóch rzeczy: Dlaczego nie chcecie prosić o wsparcie Unii, NATO, wszystkich instytucji międzynarodowych?

*(Posel Joanna Borowiak: Ale niech pani nie dyscyplinuje.)*

Drugie, równie ważne pytanie: Co stoi na przeszkodzie, dlaczego nie chcecie wpuścić dziennikarzy, dlaczego boicie się dziennikarzy? *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, ale nie jestem totalną opozycją. Chciałam powiedzieć coś, co myślę, że jest ważne, i chcę to przypomnieć wszystkim państwu. Otóż Polska niedługo, na początku przyszłego roku, będzie przewodniczyła OBWE, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. To bardzo ważna organizacja, do której należy 57 państw, m.in. Rosja, Białoruś, ale też Kanada, Stany Zjednoczone i kraje azjatyckie, o czym wiele osób pewnie nawet nie wie. Wracam do tematu, który próbowałam podjąć 30 września, ale wtedy mi się nie udało, bo miałam tylko 30 sekund. Czy podjęliśmy już jakieś tzw. działania bajpasowe, żeby próbować rozmawiać? Gdy

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**

obejmiemy przewodnictwo w OBWE, to będzie absolutnie realne. Szykujemy się już do tego, żeby próbować rozmawiać z krajami, które (*Dzwonek*) mogą mieć jakiś wpływ na Rosję i Białoruś. Potrzebne są różne działania, z różnych stron i o to bardzo mocno apeluję. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pan poseł Czesław Siekierski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę, Czesiu.

**Posel Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pan premier powiedział, że przewidziano sytuację i komitet bezpieczeństwa podjął odpowiednie działania. Jakże to były działania, bo trudna sytuacja, która jest na granicy, nie potwierdza tego dobrego przygotowania? Dziś na sali jest wyjątkowa jedność, jest duże poparcie dla działań rządu. Jaki plan, jaką strategię chcecie realizować, aby wykorzystać wyjątkowe zaufanie i wsparcie? Czy jest świadomość, że tego problemu Polska nie rozwiąże samotnie? Potrzebne są działania dyplomatyczne, można powiedzieć, wprowadzenie całej sytuacji na szczebel europejski, międzynarodowy, aby zmusić nie tylko Łukaszenkę i Białoruś... Chodzi także o działania po stronie (*Dzwonek*) Putina, po stronie Rosji, bo wiemy, że oba szczeble są bardzo mocno połączone? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacja. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Tuduj:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Część działań, jakie podejmuje w tej sytuacji rząd PiS-owski, oczywiście jest słuszna. Natomiast jest jeden podstawowy zarzut, który podtrzymujemy, czyli opóźnienie. Jeżeli chodzi o budowę skutecznej, właściwej zapory, to powinniśmy mieć poczucie, że to naprawdę jest za późno. Szanowny pan premier bronił tej instalacji, którą uchodźcy rozmontowali, nie wiem, w jakim czasie, ale to wyglądało na pół godziny. Myślę, że to jest za mało, żeby premier polskiego rządu z satysfakcją mówił o takim zabezpieczeniu. Apelowaliśmy

o tempo, apelowaliśmy w czas o właściwą zaporę. A co tu się okazuje? Szanowni państwo, w grudniu po południu dopiero zaczną się te budowy, a skończą w czerwcu czy nie wiadomo kiedy. Tak że pytanie: Jak to (*Dzwonek*) dzisiaj wygląda, jak szybko państwo będziecie budować i kiedy wreszcie przejmiecie inicjatywę? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Daniel Milewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

**Posel Daniel Milewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Ta sytuacja oczywiście jest, jak wielokrotnie było tutaj wspomniane, także wyjątkowa dla społeczności lokalnych przygranicznych, dla mieszkańców Polski, którzy swoją codzienność mają ułożoną właśnie na terenie przy granicy z Białorusią. To także dotyczy funkcjonowania samorządów i współpracy z samorządami. Panie ministrze, panowie ministrowie, jak wygląda ta codzienność współpracy polskich służb z samorządami, zarówno z samorządami regionalnymi województwa podlaskiego i województwa lubelskiego, jak i z poszczególnymi gminami, jeżeli chodzi o współpracę zarówno ze Strażą Graniczną, jak i z jednostkami podległymi Ministerstwu Obrony Narodowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Adam Szłapka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dziś o polskim bezpieczeństwie, o racji stanu. Pani marszałek słusznie apeluje o jedność i rozagę. Niestety bardzo trudno jest wierzyć w wasze dobre intencje, bo wasza metoda to kłamstwo i nadużycia. I to jest fakt, bo na to są wyroki sądu. To jest konflikt polityczny i metodami politycznymi powinien też być rozwiązywany. Dlatego dziś, gdy rozmawiamy tutaj o bezpieczeństwie i racji stanu, pytam: Dlaczego w ten kryzys nie jest zaangażowany Frontex? I nie mówię tutaj o sile funkcjonariuszy, mówię właśnie o polityce. Tego chcą też polscy funkcjonariusze, porozmawiajcie z nimi. Dlaczego w ten konflikt i w ten



**Posel Adam Szlápka**

kryzys nie są zaangażowane inne instytucje unijne? Dlaczego ten kryzys nie jest umiędzynarodowiony? Gdzie jest MSZ? Gdzie są rozmowy bilateralne także o sankcjach, o zablokowaniu lotów na Białoruś?

I to, co najważniejsze. Mówicie tutaj o jedności. Czy zrobiliście choć jedną rzecz, żeby doprowadzić do porozumienia? (*Dzwonek*) Gdzie jest posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego? Gdzie jest spotkanie w KPRM, takie jak to, które pan premier przecież zwołał rok temu w czasie kryzysu białoruskiego? Poznaje się po czynach, a nie po słowach. A czyni się takie, że wy nie chcecie tej jedności...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Adam Szlápka:**

...a jesteście gotowi każdy kryzys i każdą tragedię wykorzystać do waszych interesów politycznych. Taka jest niestety prawda. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Z tej strony chciałbym podziękować wszystkim funkcjonariuszom służb mundurowych pełniącym dzisiaj swój obowiązek i służbę na granicy polsko-białoruskiej.

Ale mam kilka pytań, panie premierze. Czy Polska prowadzi rozmowy z Unią Europejską na temat wsparcia z jej strony nie tylko finansowego, ale również dyplomatycznego, sprzętowego, aby rozwiązać ten problem? Czy może pan zapewnić Polaków, że przez przerzucenie w ten rejon tak dużej liczby środków, sprzętu i ludzi – wojska, Policji, Straży Granicznej – nie ucierpi bezpieczeństwo naszego kraju w innych częściach Polski? Jak zabezpieczamy granicę ukraińską, aby nie doszło do takiej samej sytuacji, jaką mamy dzisiaj na granicy polsko-białoruskiej? Czy jesteśmy przygotowani na wypadek masowego napływu imigrantów, jeśli chodzi o ilość miejsc w ośrodkach zamkniętych i otwartych? Czy występujemy do Unii Europejskiej o środki celem ich budowy?

I ostatnie pytanie. Czas, panie premierze, szybko mija. 2 grudnia skończy się stan wyjątkowy. Czy

mamy pomysł (*Dzwonek*), co po 2 grudnia? Czy prawdą jest, tak jak mówią mieszkańcy terenów przygranicznych, że po 2 grudnia chcecie państwo wprowadzić stan wojenny na tym terenie przygranicznym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bejda, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Zapraszam.

**Posel Paweł Bejda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jestem członkiem Komisji Obrony Narodowej. Dlatego z tego miejsca chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim żołnierzom i funkcjonariuszom wszystkich służb za to, co robią dla nas, Polaków, strzegąc honoru i granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcę powiedzieć, że reżim Łukaszenki wykorzystuje imigrantów, którzy chcą dostać się do krajów Unii Europejskiej. To jest sprawa oczywista. Natomiast dzisiaj na granicy jest kilka tysięcy, jutro będzie być może kilkadziesiąt tysięcy imigrantów. Jak leje się woda w domu i grozi powódź, to nie tylko uszczelnia się jedno z pomieszczeń, któremu grozi zalanie, ale generalnie odcina się napływ wody. I stąd moje pytanie: Panie premierze, czy będzie pan rozmawiał z kierownictwem Unii Europejskiej, aby zażądać jednoznacznej deklaracji, że każdy jeden (*Dzwonek*) nielegalny imigrant, który dostanie się na teren Unii Europejskiej, będzie deportowany do swojej ojczyzny? Myślę, że jeżeli taka deklaracja by padła, to rozwiązywałaby przede wszystkim kwestię napływu imigrantów na Białoruś.

Następne pytanie. Czy zażąda pan od Unii Europejskiej...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Paweł Bejda:**

...aby partycypowała w kosztach utworzenia zaopory na granicy polsko-białoruskiej? Bo przecież jest to również...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Posel Paweł Bejda:**

...granica wschodnia Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.  
Zapraszam, panie pośle.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wstępie – pewnie nie jestem pierwszy – trzeba podziękować naszym funkcjonariuszom za to, że działają, starają się zapewnić bezpieczeństwo Polakom, pomimo presji, jaką wywiera na nich lewa strona, by migali się od rozkazów *(Oklaski)*, by ignorowali to, co w zasadzie do nich należy.

Ale z drugiej strony, szanowni państwo, mamy też sytuację, w której działania rządu są mocno opóźnione. Napisaliśmy jako posłowie Konfederacji interpelację dotyczącą tego, czy Unia Europejska będzie partycypowała w kosztach budowy zabezpieczeń. Nie otrzymaliśmy niestety odpowiedzi. Oczekuję tej odpowiedzi dzisiaj.

Trzeba pamiętać też o tym, że aby zatrzymać Łukaszenkę, potrzebujemy konkretnych sankcji, aby jego też zabolalo to ekonomicznie. A więc czy rząd będzie działał tak, aby były wprowadzone także sankcje ekonomiczne, m.in. dotyczące tranzytu przez Białoruś? Ponieważ jeśli go to zabolilo, to w tym wypadku *(Dzwonek)* być może zrezygnuje, a powinny przynajmniej zelzeć jego działania też na naszej granicy. Przy okazji tylko przypomnę ministrowi Błaszczakowi...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Posel Michał Urbaniak:**

Już kończę.  
...że działanie na rzecz imigrantów i odpowiedzialnej imigracji w Polsce to niestety nie jest działanie waszego rządu...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie po raz drugi.

**Posel Michał Urbaniak:**

...bo sprowadziliście 1600 tys. imigrantów do Polski. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo po raz trzeci.  
*(Posel Antoni Macierewicz: Nie imigrantów, tylko robotników.)*

*(Posel Michał Urbaniak: Imigrantów.)*  
Pan poseł Jerzy Polaczek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

**Posel Jerzy Polaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że każdy z nas, posłów na Sejm, z uwagą wysłuchał informacji pana premiera oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. Refleksja na początku jest następująca: jestem ciekawy, jak wyglądałaby dzisiejsza dyskusja, gdyby nie było stanu wyjątkowego wprowadzonego na części obszaru Rzeczypospolitej, gdyby nie było tymczasowego ogrodzenia, które zostało zrobione w ostatnich miesiącach. Przypomnę tutaj, a warto to przypomnieć, że część z państwa głosowała tak, że albo była przeciwko temu, albo wstrzymała się od głosu. Mielibyśmy może briefingi i biegających posłów, opowieści o kucharach z Afganistanu, którzy chcą przygotowywać dla nas potrawy itd.

Natomiast ja chcę zadać dwa pytania panu ministrowi spraw wewnętrznych i administracji: Jak wygląda aktualnie budowa tymczasowego ogrodzenia na granicy z Białorusią? *(Dzwonek)* Czy ta zapor...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.  
Po panu pośle wystąpi pan poseł Tomasz Szymański.

**Posel Jerzy Polaczek:**

...zabezpiecza aktualnie naszą granicę? I po drugie, jaki jest wstępny harmonogram realizacji tego docelowego rozwiązania wynikającego z przyjętej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zapraszam pana posła Tomasza Szymańskiego, Koalicja Obywatelska.  
Proszę.

**Posel Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma niczego, co może usprawiedliwić w dniu dzisiejszym nieobecność, brak wicepremiera do spraw bezpieczeństwa, pana Jarosława Kaczyńskiego. Bo skoro zdecydowaliście się państwo na zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu, to dzisiaj nie ma nic ważniejszego dla bezpieczeństwa Polek i Polaków. Jednak pańska próba usprawiedliwienia, panie premierze, braku pana Kaczyńskiego pokazuje i wskazuje na prawdziwe okoliczności tego, czemu ma służyć to dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Dzisiaj potrzebowaliście, żeby z tej mównicy pokazać pana premiera oraz panów ministrów wygłaszających płomienne przemówienia do narodu, szczególnie do widzów telewizji publicznej, jak to dobrze chronicie polskie granice. Dostaliście państwo wszystkie narzędzia, jakie mogliśmy wam dać: kolejne próby i kolejne stany wyjątkowe, odcięcie opinii publicznej, odcięcie i zaniechanie współpracy i dialogu z instytucjami międzynarodowymi. Ale wy jesteście tak słabą władzą, że będziecie wzmacniać zagrożenie, wzbudzając strach obywateli, żeby uciec od prawdziwych problemów Polek i Polaków. *(Dzwonek)* Bo prawdziwe problemy to są, szanowni państwo...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Tomasz Szymański:**

...galopująca drożyzna, galopujące ceny energii.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tomasz Szymański:**

To jest problem...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Marszałek:**

Zapraszam panią poseł Beatę Maciejewską, Lewica.

**Posel Beata Maciejewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister Kamiński powiedział, stojąc dzisiaj na mównicy: Mamy koncepcję, wiemy, że musimy działać w sposób konsekwentny. Chciałabym się dowiedzieć, co to dokładnie oznacza, jakie konkretne działania w konkretnym czasie będą podejmowane. Dzisiaj widać, że mimo wprowadzenia stanu wyjątkowego, mimo budowy zapory, jej planu i tymczasowego ogrodzenia mamy coraz trudniejszą sytuację na granicy. Możemy oczywiście mówić o tym, że jest to sytuacja i tak w miarę opanowana, ale tak nie jest. Chciałabym wiedzieć też, panie premierze, jakie konkretne kroki zamierza pan podjąć w tym miesiącu, w przyszłym, i na polu Unii Europejskiej, i na polu w ogóle naszych kontaktów dotyczących bezpieczeństwa Polski, i w kwestiach kontaktów z innymi krajami, np. lotów do Polski z Turcji *(Dzwonek)*, migrantów. Jakie konkretne działania będzie pan podejmował? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Więc pan poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Lisiecki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Trudna sytuacja na granicy wymaga wsparcia tych, którzy jej bronią: Straży Granicznej, żołnierzy, Wojsk Obrony Terytorialnej. Tymczasem niestety wielu celebrytów, dziennikarzy, posłów totalnej opozycji, a nawet byłych generałów i oficerów Ludowego Wojska Polskiego bardziej martwi się o migrantów atakujących i przekraczających granicę niż o polskich żołnierzy broniących polskich domów, polskich kobiet i polskich dzieci. Pod adresem żołnierzy i strażników granicznych rzucane są inwektywy i oskarżenia bez pokrycia. Mordercy – to znana celebrytka. W brukowcach i innych tego typu gazetach pojawiają się groźby względem funkcjonariuszy Straży Granicznej. Posłowie opozycji niestety wykorzystują swoje immunitety do utrudniania działań Straży Granicznej, a przecież nie do tego służy immunitet poselski *(Dzwonek)* czy senatorski. Skutki działań totalnej opozycji nie uderzą w Prawo i Sprawiedliwość, w rząd. One uderzą w bezpieczeństwo Polski.

Panie Ministrze! Jakie reakcje i działania podjęło ministerstwo obrony po wypowiedziach szkalujących polskich żołnierzy broniących naszej granicy i bezpieczeństwa Polaków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Sławomir Neumann, Koalicja Obywatelska.

**Posel Sławomir Neumann:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obrona granicy to jest oczywisty obowiązek i dobrze radzą sobie z tym obowiązkiem żołnierze, funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji. Nie radzi sobie polski rząd, bo o tych zaniechaniach wielokrotnie tutaj mówiono. Zebraliście nas tutaj dziś w ważnej sprawie, a tak naprawdę nie usłyszeliśmy niczego, czego nie możemy przeczytać w gazetach. Tak naprawdę nie wiemy nic nowego poza tym, co możemy przeczytać w Internecie. I to trochę jest tak, że... Jeden z waszych ministrów powiedział wyraźnie: nie przeszkadzajcie, popierajcie. To jest tak jak z kadr z filmu opisującego PRL, kiedy jeden z generałów na pytanie...

*(Poseł Anita Czerwińska: Dobra już.)*

...czy stan wojenny musiał być, odpowiedział, że musiał być, skoro został wprowadzony. To jest wasza odpowiedź. My dzisiaj mówimy: chcemy Fronteksu na granicy nie po to, żeby tam było 1 tys. funkcjonariuszy dodatkowo *(Oklaski)*, ale po to, żeby mieć wiarygodne informacje...

*(Poseł Anita Czerwińska: Ale współpracujemy. Przecież jest współpraca.)*

...bo wam po prostu nie można wierzyć. *(Dzwonek)* Wam można wierzyć tylko w mailach Dworczyka. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę o spokój. Wytrzymajmy jeszcze.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Na tej sali dzisiaj padło wiele pozytywnych słów, m.in. o współpracy ponad podziałami. Więc uważam, że z tego miejsca można zaapelować do pana prezydenta, żeby zwołał posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, bez podziałów politycznych, z udziałem wszystkich ugrupowań politycznych. Mam nadzieję, że ten apel poprze również Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Premierze! Pan i pana ministrowie apelowali tutaj do opozycji o współpracę na wzór litewski. Ale, panie premierze, do nas nie trzeba apelować. Czy pan pamięta, jak rok temu podczas kryzysu po wyborach prezydenckich na Białorusi zapraszał pan przedstawicieli opozycji i wszyscy tam... Sam również uczestniczyłem w tych spotkaniach, bardzo rzeczowych, roboczych, bardzo konstruktywnych. Więc nie chodzi o to, żeby apelować; chodzi o to, żeby zaprosić, zaproponować poważną rozmowę. Bardzo się cieszę, że pani marszałek zwołała to nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, ale to nie wystarcza. Wiadomo, że w takim gronie w obecności kamer i dziennikarzy nie o wszystkim możemy porozmawiać.

Jeśli tylko takie zaproszenie, panie premierze, będzie skierowane pod adresem klubów opozycji, mogę pana zapewnić, że odpowiedź będzie pozytywna, bo rozumiemy powagę sytuacji, tak jak rok temu rozumieliśmy powagę sytuacji w związku z wydarzeniami na Białorusi *(Dzwonek)* po wyborach prezydenckich i represjami, które tam się wtedy rozpoczęły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Tomasz Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sytuacja na granicy rzeczywiście jest bardzo dynamiczna. Widać eskalację działań podejmowanych przez migrantów. Pojawiła się agresja słowna, a następnie próby fizycznych ataków na polską Straż Graniczną i wojsko za pomocą kamieni czy gałęzi. Jakoś nie widać tam było kobiet czy dzieci. Obecnie występuje koncentracja setek imigrantów przy granicy i grupowe próby jej siłowego sforsowania i także nie było tam widać kobiet i dzieci.

Eskalację zachowań obserwujemy także wśród służb białoruskich. Otrzymujemy informacje o wymierzaniu broni przeciwko polskim funkcjonariuszom i symulowaniu oddawania strzałów oraz o innych, bardzo niebezpiecznych dla naszych żołnierzy prowokacjach. W związku z powyższym proszę bardzo o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy żołnierze polscy oraz Straż Graniczna są przygotowani na różne scenariusze rozwoju sytuacji na granicy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Czesław Mroczek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest oczywiste, że reżim białoruski wywołuje konflikt migracyjny, który stanowi zagrożenie dla Polski i dla Europy. By się temu przeciwstawić, potrzebne jest zgodne działanie w Polsce przy wsparciu naszej wspólnoty, Unii Europejskiej i naszych sojuszników z NATO. Ale żeby było to wspólne działanie w Polsce, potrzebna jest informacja rządu dla parlamentu, dla opinii publicznej. W związku z tym, jeżeli państwo chcecie wyjść i działać tak, jak dzisiaj tutaj mówiliście, to dajcie parlamentowi informacje, pozwólcie dziennikarzom pracować w strefie przygranicznej.

Jeżeli chcemy rozwiązać ten kryzys, to nie można go rozwiązywać jedynie na granicy. Trzeba doprowadzić do tego, żeby wstrzymać napływ uchodźców na Białoruś. To wymaga wsparcia i działania (*Dzwonek*) w ramach wspólnoty międzynarodowej, Unii Europejskiej, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli chcecie to zrobić, to przestańcie walczyć z Unią Europejską.

(*Poseł Anita Czerwińska: Nikt nie walczy z Unią.*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Czesław Mroczek:**

Przestańcie narażać nasze stosunki...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...ze Stanami Zjednoczonymi. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

Proszę państwa, bardzo proszę pilnować czasu, bo państwo przekraczacie czas, i to znacznie.

Bardzo proszę.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wprowadzeniem stanu wyjątkowego bezwzględnie ograniczyliście wszystkim dostęp do rzetelnych i prawdziwych informacji. Dziś nie tylko Polska – dziś cały

świat jest skazany na przekaz białoruskich i rosyjskich reżimowych mediów.

Mamy dziennikarzy, korespondentów wojennych na całym świecie, którzy relacjonują zdarzenia z centrum wojny, a w demokratycznym państwie w środku Europy dziennikarze nie mogą przebywać przy granicy. Zatem jak długo jeszcze będziecie ograniczać wolność mediów, a tym samym osłabiać naszą demokrację, i jak długo jeszcze będziemy skazani na przekaz propagandowych mediów z Rosji i Białorusi? Bardzo proszę o informację. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Polska.

**Poseł Ireneusz Raś:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie jest łatwo zadawać pytanie w drugiej pięćdziesiątce, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, co już dzisiaj padło wielokrotnie z tej mównicy i w pytaniach, i w debacie. Państwo, którzy zarządzacie tym kryzysem, często mówicie o tym, że strona białoruska, a nawet dalej, strona jeszcze dalej na wschód, używają środków dezinformacji, manipulacji. Pytam, dlaczego nie zapraszamy tam również telewizji arabskich z całego świata, które mogłyby przekazywać informacje tam, gdzie chcemy dotrzeć z prawdą. Bo przecież słusznie mówimy, że przeciwnicy grają fałszem, a my mamy argumenty. Dlaczego państwo nie chcecie tego wykorzystać? To jest według mnie szkodliwe. To pytanie chcę zadać.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Sipiera, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pytanie jest konkretne i takie, które dotyczy polskich żołnierzy, którzy w tej chwili pełnią służbę podczas stanu wyjątkowego. Były wątpliwości, były różnego rodzaju pytania w tym zakresie, ale pytanie jest takie.

Panie Ministrze! To przede wszystkim pytanie do pana ministra obrony narodowej. Jak w tej chwili odbierani są żołnierze pełniący w rejonie stanu wyjątkowego przez lokalnych mieszkańców, przez tych, którzy tam żyją, funkcjonują? Bardzo bym prosił o tę odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sytuacja na granicy jest trudna, ale ochrona granic nie wyklucza działań humanitarnych. To nie powód, by odpychać bezbronnych, skazując ich na śmierć w lesie, nakręcać spiralę strachu i narrację wojny. Sytuacja na granicy jest dziś przede wszystkim tragedią humanitarną. Oto, co jest potrzebne, by tę tragedię zażegnać. Po pierwsze, pomoc humanitarna. Utworzenie korytarza pomocy dla ofiar handlu ludźmi Aleksandra Łukaszenki, tych żywych tarcz, o których pan mówił, jest działaniem szczególnie pilnym. Po drugie, pokój i bezpieczeństwo. Bezpieczna Polska to Polska w Unii i w NATO, współpracująca, nieodizolowana, niesklócona z sąsiadami. Po trzecie, przejrzystość, otwarcie na media, choćby po to, żeby społeczeństwo mogło odzyskać zaufanie do kluczowych organów państwa. To jest dziś naprawdę ważne. Wszystko inne będzie polityczną grą kosztem ludzkiego życia.

Panie Premierze! Ten kryzys uczy nas wszystkich. Tylko razem możemy go rozwiązać. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Kopca z Lewicy.

**Poseł Maciej Kopiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mimo zwiększenia liczebności Straży Granicznej i wojska na wschodniej granicy Polski i Unii Europejskiej wiemy, że jest ona do pokonania przez cudzoziemców, także nieletnie dzieci. Wiemy też, że ośrodki pomagające cudzoziemcom są przepełnione, a polityka rządu ciągle nie zauważa humanitarnego wymiaru tego kryzysu. Jakie dalsze kroki rząd ma zamiar podjąć w celu weryfikacji i ochrony tych ludzi? Ile nowych ośrodków pomocy cudzoziemcom ma zamiar uruchomić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Robert Gontarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień jest tym dniem, w którym powinniśmy wszyscy mówić jednym głosem, głosem bezpieczeństwa narodowego. Tak się dzieje na Litwie, tak się dzieje na Łotwie, ale niestety część opozycji dała się zmanipulować Aleksandrowi Łukaszen-ce i powtarza ten zmanipulowany przekaz, a czasami niestety wręcz go podsyca, przekazując informacje, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, próbując narzucić chociażby taką narrację, jakoby na granicy znajdowały się przede wszystkim małe dzieci wraz z matkami. Wczorajszy dzień dobitnie pokazał nam, że jest zupełnie inaczej. Kilkutysięczna grupa młodych mężczyzn siłą próbowała zdobyć polską granicę. Na szczęście Straż Graniczna pokazała, na co ją stać. I za to wszystko, za te działania Straży Granicznej, Wojska Polskiego i polskiej Policji, należy im się ogromny szacunek i podziękowanie. Ale pojawia się pytanie, czy te działania, zmanipulowane informacje nie są na rękę właśnie Aleksandrowi Łukaszen-ce. Czy to nie jest dodatkowy powód, aby próbować destabilizować sytuację w Polsce i nakręcać tę sytuację na granicy? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! 1 grudnia kończy się stan wyjątkowy na części województw podlaskiego i lubelskiego. Na jakie ograniczenia po tym 1 grudnia muszą przygotować się mieszkańcy terenów przygranicznych? Czy dowiedzą się wcześniej, co zamierzacie wprowadzić na terenach przygranicznych? Stan wyjątkowy się kończy, a sytuacja, niestety, się pogarsza.

Panie Premierze! Mówił pan, co już zrobiliście. Ale co dalej? Jakie zamierzacie podjąć kolejne kroki? Jak zamierzacie ten konflikt rozwiązać? Dlaczego, panie premierze, nie zwróciliście się do organizacji międzynarodowych, Fronteksu, NATO? Przecież to jest nie tylko nasza granica, ale to jest również zewnętrzna granica Unii Europejskiej. Oni naprawdę czekają tylko na sygnał. Będą chcieli nam pomóc. Mam nadzieję, że jak najszybciej, panie premierze, zwróćcie się o pomoc do instytucji międzynarodowych. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, Lewica.



**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Młode kobiety, nastolatki obojga płci, dzieci – to są najczęstsze ofiary handlu ludźmi, ofiary przemocy, często przemocy seksualnej. Jak je rozpoznać? Otóż zazwyczaj nie mają dokumentów, trudno ustalić ich tożsamość. Dzieci są bez rodziców. I to jest właśnie ten przekaz, który płynie z reżimowych mediów, że to są nastolatki o nieokreślonej tożsamości, że to są dzieci pożyczone, że nie są z własnymi rodzicami. Czyli de facto powinna się wam zapalić czerwona lampka. Co ja mówię, wam powinny zawyć wszystkie syreny alarmowe. To mogą być ofiary handlu ludźmi. Jest kilka konwencji międzynarodowych, których Polska jest sygnatariuszem, które mówią, co i jak należy zrobić. Co zrobiliście? Czy rozpoznaliście ofiary handlu ludźmi? Co zrobiliście, żeby temu procederowi zapobiec? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Antoni Macierewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Agresja, którą dzisiaj przeżywamy, nie zaczęła się ani w lipcu, ani w czerwcu, ani w maju 2021 r., kiedy porwano polski statek powietrzny. Zaczęła się zbrodnią w 2010 r. To było to najstraszliwsze uderzenie w Polskę wynikające ze świadomości, że Polska jest tym krajem, który jako jedyny jest w stanie zablokować imperializm rosyjski. I właśnie dlatego, kiedy Prawo i Sprawiedliwość objęło władzę, rozpoczęło działania mające na celu zwiększanie siły i bezpieczeństwa militarnego Polski. Właśnie dlatego zaczęliśmy zwiększać armię. Właśnie dlatego powołaliśmy Wojska Obrony Terytorialnej. Właśnie dlatego zaczęliśmy przenosić wojska na wschód. I właśnie dlatego doprowadziliśmy do stacjonowania wojsk amerykańskich i NATO na terenie Polski. Dzisiaj musimy wzmocnić naszą siłę wewnętrzną. Stąd niezbędna jest jedność narodu, stąd niezbędny jest rozwój obrony cywilnej, tej, która stwarza strukturę całego społeczeństwa, daje jej siłę i daje jej wychowanie obrony narodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam pytanie w imieniu mieszkańców Lubelszczyzny, w imieniu całego regionu: Jaką macie dla nich pomoc? Z dnia na dzień zmieniliście ich życie. Z dnia na dzień ograniczyliście ich funkcjonowanie. Z dnia na dzień odizolowaliście ich od reszty kraju. Oni chcą wiedzieć, co dalej. Jaką macie dla nich pomoc? Jaki macie plan? Co po ustaniu stanu wyjątkowego? Kiedy zaczną normalnie funkcjonować? Kiedy wrócą do prowadzenia działalności gospodarczej bez ograniczeń? Kiedy przestaną się bać?

Odpowiedzialność za wszystkie dotychczasowe decyzje bądź ich brak jest po stronie rządu – rządu, który dzisiaj w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa obywateli powinien współpracować z Unią Europejską, z NATO, z opozycją, bo tego oczekują od nas obywatele. Współpracować. A propos tej współpracy, kieruję do państwa cytaty, szanowni państwo: Wprowadzajcie *(Dzwonek)* słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie – list św. Jakuba. Weźcie go sobie do serca. *(Oklaski)*

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Ale się nagadałaś.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dla setek, a pewnie i tysięcy, strażników granicznych, żołnierzy i policjantów, którzy zostali skierowani na granicę, to pierwsza tak trudna pod każdym względem misja. To misja nie tylko trudna ze względu na warunki pogodowe, przymrozki i nadchodzącą zimą, ale także trudna w wymiarze czysto ludzkim, w wymiarze emocjonalnym i psychologicznym. Zdesperowani uchodźcy wypychani przez białoruski reżim na polską granicę mogą być zdolni do wielu reakcji, w tym także tych nieprzyjemnych. Chciałbym uzyskać odpowiedź, jak wygląda realizacja bezpośrednio tam, na miejscu, wsparcia psychologicznego dla funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji i żołnierzy Wojska Polskiego. Takie wsparcie jest konieczne i o takie wsparcie oni apelują. Ostatnie 2 doby spędziłem w Hajnówce i Michałowie, na granicy strefy stanu wyjątkowego, i wiem najlepiej, jaka jest tam prawdziwa atmosfera. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jarosław Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, co najważniejsze. Dzisiaj cała Wysoka Izba powinna mówić jednym głosem i podziękować obrońcom naszych, polskich granic, funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom Straży Granicznej i Policji i żołnierzom Wojska Polskiego, w tym służącym i pełniącym bardzo ważną funkcję Wojskom Obrony Terytorialnej. Pamiętamy również o podziękowaniach dla funkcjonariuszy polskich służb specjalnych. Im również należą się ogromne podziękowania.

Pamiętamy również o tym, że celem reżimu Łukaszenki jest destabilizacja polityczna Polski, krajów nadbałtyckich i całej Unii Europejskiej. Bardzo ważna jest kwestia jak najszybszego nałożenia sankcji na reżim Łukaszenki. Panie premierze, mam do pana pytanie: Czy jest szansa na szybkie wprowadzenie skutecznych i dotkliwych sankcji ze strony Unii Europejskiej (*Dzwonek*) wobec reżimu Łukaszenki oraz przewoźników lotniczych, którzy uczestniczą w tym nielegalnym przerzucie migrantów do Polski i do Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

### **Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stan wyjątkowy uniemożliwia medykom i organizacjom humanitarnym prowadzenie działań w tym rejonie, ale one są prowadzone w tej strefie, w której oni mogą pracować. Dlatego bardzo chciałabym podziękować Grupie Granica, medykom na granicy, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i tym wszystkim mieszkańcom Podlasia i Lubelszczyzny, którzy niosą pomoc uchodźcom.

Stan wyjątkowy utrudnił, uniemożliwił też dostęp niezależnym mediom. Mówił pan, panie premierze, o tym, że musimy walczyć z dezinformacją, ale nie mamy żadnych obiektywnych i niezależnych relacji o tym, co dzieje się na obszarze stanu wyjątkowego. W pasie przygranicznym nie ma nie tylko polskich dziennikarzy. Nie ma także dziennikarzy BBC, Euronews czy CNN. Obrazy, które otrzymujemy, to obrazy z reżimowych, kontrolowanych przez Kreml i Łukaszenkę mediów. To także element ich działań skierowanych przeciwko Polsce. Dlatego kiedy dopuście dziennikarzy do tamtego rejonu? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent: Jakie te głupoty opowiadasz. Boże. Zaczynij myśleć, kobieto.*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Tadeusz Woźniak:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kryzys migracyjny na polskiej wschodniej granicy może wydawać się prymitywnym odwetem satrapy białoruskiego na państwie polskim, na państwach Unii Europejskiej, ale wydaje mi się, że problem jest znacznie szerszy. Musimy pamiętać o tym, że dzisiaj Białoruś i Rosja tworzą ZBiR – państwo związkowe, państwo skonfederowane. Dąży się do federacji, czyli tak naprawdę do wchłonięcia Białorusi przez Rosję i utworzenia trzech guberni rosyjskich na zachodnich rubieżach imperium rosyjskiego. Pragnę zwrócić uwagę, że dzisiaj na polskiej granicy operuje już nie tylko białoruskie KGB, ale także rosyjska FSB, włącza się w to Specnaz, a rosyjskie siły zbrojne, pułki zmechanizowane są rozlokowane (*Dzwonek*) bezpośrednio przy granicy Białorusi i Ukrainy.

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Posel Tadeusz Woźniak:**

Problem jest zdecydowanie bardziej rozległy.

### **Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję.

### **Posel Tadeusz Woźniak:**

Nam się tylko wydaje, że jest to problem na samej granicy, z uchodźcami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Proszę państwa, jeszcze raz apeluję o to, żebyśmy trzymali się czasu, naprawdę.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na granicy polsko-białoruskiej mamy kryzys, również humanitarny.

**Posel Zdzisław Wolski**

Nie znamy jego przyszłości. Jako europejski kraj zgodnie z polskim i międzynarodowym prawem jesteśmy zobowiązani do udzielania pomocy cudzoziemcom przebywającym na terytorium naszego kraju, również jeśli chodzi o ratowanie zdrowia i życia. Pytanie do rządu: Jak rząd wspiera – finansowo, organizacyjnie, kadrowo – opiekę medyczną? Cudzoziemcy przekraczający granicę nie są ubezpieczeni. Czy szpitale otrzymają 100-procentowy zwrot nakładów na diagnozowanie, leczenie i hospitalizację pacjentów? Czy rachunki wystawiane dziś państwowej Straży Granicznej będą weryfikowane, nie będą zaniżane? Bo dotychczasowe umowy dotyczą tylko kwalifikacji pacjentów (*Dzwonek*), tego, czy mogą być osadzeni, czy nie.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Czy wzmacniany jest POZ? Czy wzmacniana jest pomoc... (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W przededniu naszego święta narodowego, w obliczu tego, co dzieje się na granicy z Białorusią, ale również w obliczu tego ciągłego pouczenia i karania Polski i polskich obywateli, może należy sobie zadać pytanie, w czym jest to interesie. Wydaje mi się, że to jest dobry i odpowiedni moment, żeby przypomnieć słowa wielkiego Polaka wypowiedziane ponad 100 lat temu, a jakże aktualne może i dzisiaj: naród, który nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości. Kto to powiedział? Ponad 100 lat temu powiedział to marszałek Piłsudski. Warto by było, żebyśmy my, a szczególnie ci, którzy zapominają o naszej historii i przeszłości, o tym pamiętali. Miarą suwerenności jest zdolność (*Dzwonek*) obrony naszych granic...

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Posel Zbigniew Babalski:**

...zdolność obrony obywateli. Z tego miejsca jeszcze raz dziękuję wszystkim służbom mundurowym za ich postawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sytuacja na granicy jest nam znana nie od dziś i wielokrotnie o tym w Sejmie mówiliśmy. Wielokrotnie też mówiliśmy, że bezpieczna granica to taka, na której po jednej i po drugiej stronie nie umierają ludzie. Dlatego chciałem zapytać: Jak konkretnie wygląda praca różnych służb, przede wszystkim medycznych i ratowniczych, które miały wspierać i pomagać ludziom, żeby na granicy po jej nielegalnym przejściu oni nie umierali? Od kilku tygodni różne organizacje pozarządowe, które są w strefie objętej stanem wyjątkowym, alarmują, że uchodźcy mimo wszystko są przepuszczani, ale duża ich część jest wypychana, a następnie umierają oni w strasznych i tragicznych warunkach. Chciałbym dostać konkretną odpowiedź i proszę również, żeby była na piśmie: Jak wygląda wsparcie ludzi, którzy przekraczając nielegalnie granicę, mogą być narażeni (*Dzwonek*) na śmierć? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Trepka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Trepka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Czy wiecie, jak wygląda służba na granicy? Bo myślę, że większość osób na tej sali nie wie. Chcę powiedzieć, że ja wiem, bo służyłem na polskiej granicy przez 9 miesięcy. Dlatego dzisiaj należą się wielkie podziękowania żołnierzom, Straży Granicznej, Policji, wszystkim, którzy strzegą granicy Polski, ale i Unii Europejskiej. I mam apel. Mowa jest srebrem, milczenie złotem. (*Oklaski*) Nie raz warto milczeć, a nie mówić głupot. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Brawo!*)

(*Posel Antoni Macierewicz: Ta konkluzja jest warta złota.*)



**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Panie pośle, przepraszam, myślałam, że pan skończył tym apelem.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Czy rząd zamierza zwrócić się do Unii Europejskiej o pomoc, która nie polega na pozyskaniu kolejnych funduszy, ale opiera się na wiedzy i doświadczeniu, i zacząć ściśle współpracę z Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej, z Europejskim Urzędem Wsparcia w dziedzinie Azylu albo z agencją policyjną Europol, które są gotowe, aby pomóc w rejestracji migrantów, rozpatrywaniu wniosków o azyl i zwalczaniu przemytu ludzi? Czy rząd w ramach udzielenia pomocy osobom, które są i będą potencjalnie objęte ochroną międzynarodową i znajdują się w trudnej sytuacji, tak jak dziś na granicy, podejmie działania, żeby zapewnić im bezpieczeństwo? W tym miejscu chciałabym podziękować medikom na granicy i Grupie Granica (*Dzwonek*), bo bezpieczna granica to ta...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Matysiak:**

...na której nikt nie ginie. (*Oklaski*)

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: A milczenie jest złotem.*)

**Marszałek:**

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Proszę absolutnie nie słuchać infantylnych podpowiedzi opozycji, żeby zwracać się do Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej, w Brukseli to właśnie Władimir Putin ma wielu przyjaciół. Szczególnie Niemcy i Austrią są zainteresowane tym, aby

spełnić cel Putina. Celem Putina jest, po pierwsze, znieść sankcje nałożone dzisiaj na Białoruś i, po drugie, co dzisiaj powiedział Siergiej Ławrow, finansować Białoruś poprzez np. pieniądze pochodzące z Unii Europejskiej. Na to nie można pozwolić, dlatego cieszę się, że pan żąda nałożenia nowych sankcji. To jest cel polskiej polityki. Ale ważniejszym celem Putina jest to, aby był tzw. peacemakerem. Putin właśnie chce tego, czego chce Platforma. Chce rozmawiać z Unią Europejską po to, żeby Unia odblokowała Nord Stream 2, a drugim krokiem Władimira Putina będzie kolejne uderzenie w Ukrainę właśnie zimą. Szanowni państwo, Polska musi prowadzić suwerenną politykę, ale absolutnie nie miejmy żadnych złudzeń. Władimir Putin w Unii Europejskiej, w Brukseli ma przyjaciół. Sankcje to jest podstawowa rzecz. Warto (*Dzwonek*) zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o nałożenie nowych sankcji, bo to jest również granica NATO. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

**Poseł Maciej Gdula:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ważne jest, żebyśmy dzisiaj adekwatnie nazywali to, co dzieje się na granicy. W zasadzie wszyscy mówimy, że to działania destabilizujące ze strony Łukaszenki. To jest rzecz oczywista. Za mało mówimy o tym, że migranci i uchodźcy na granicy to są jego ofiary. Tego jest zdecydowanie za mało. Mówimy o tym, że za Łukaszenką stoi Rosja. To jest prawdopodobne. Ale nie mówimy jednej rzeczy, która jest niezwykle istotna. Tego kryzysu nie byłoby, gdyby nie pomoc ze strony Turcji. To jest tak naprawdę sytuacja, w której Turcja razem z Łukaszenką realizują działania destabilizujące na polskiej granicy. Chcę zapytać ministra spraw zagranicznych o podejmowane działania, żeby przerwać loty z Turcji. Codziennie one się niestety odbywają. Pytanie: Czy nie powinniśmy wystąpić do Unii Europejskiej z wnioskiem o zakaz lotów Turkish Airlines, które realnie dostarczają (*Dzwonek*) ludzi na Białoruś. Pytanie: Czy zachowamy umowę na zakup dronów z Turcją? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Baszko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mieczysław Baszko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo podziękować Straży Granicznej, Wojsku Polskiemu, Wojskom Obrony Terytorialnej, Policji, podziękować panu premierowi, ministrom, Ministerstwu Obrony Narodowej, ministerstwu spraw wewnętrznych za zdecydowaną decyzję działania, jeśli chodzi o zajęcie na granicy polsko-białoruskiej. Chciałbym powiedzieć, że na początku to robiono plac zabaw, żarty sobie robiono, a trzeba poważnie podchodzić do każdej sytuacji. Szanowni panie i panowie posłowie, żeby nie było tak, że migranci wypychani są teraz z tyłu bagnetami, żeby na Polskę szli. Jak zachowa się Wojsko Polskie? Żeby nie było tak jak w Grodnie 20 września 1939 r., kiedy Sowietci wzięli Tadeusza Jasińskiego na czołg (*Dzwonek*) jako tarczę i szli.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Mieczysław Baszko:**

Ale wtedy był to też bohater bardzo wielki. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bezpieczna i szczelna granica między Polską a Białorusią to zadanie wszystkich służb naszego państwa. Solidarność z funkcjonariuszami i żołnierzami państwa polskiego i ich rodzinami to nasza ponad podziałami politycznymi obywatelska powinność. Straż Graniczna, Policja, wojsko codziennie pełnią służbę w bardzo trudnych warunkach, w dużym stresie, mając za przeciwników członków reżimu Łukaszenki oraz zdesperowanych imigrantów. Pytam więc panów ministrów Kamińskiego i Błaszczaka: Czy nasi funkcjonariusze i ich rodziny mają zapewnioną stałą i profesjonalną opiekę psychologiczną i medyczną w miejscu stacjonowania? Czy czas stanu wyjątkowego został wykorzystany przez wojska terytorialne i inne służby do rozmowy ze społecznością lokalną w zakresie zachowań ludności cywilnej w czasie kryzysu lub przekraczania granicy przez ludzików (*Dzwonek*) w zielonych mundurach? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Najgorsza rzecz, jaką można sobie wyobrazić, jaka może się stać i jaka się niestety stała, to taka, że niektórzy przedstawiciele naszego narodu obrażali obrońców naszej ojczyzny. Jeżeli dzisiaj tak na poważnie chcemy potraktować słowa, które padły ze strony opozycji, to powinno z tego miejsca paść jedno przesłanie: Dość błazenady. Dość takich postępowania, jakie miały miejsce na granicy. Dość biegania z workami z bananami. Dość haniebnych, podłych wpisów internetowych, które obrażały naszych pograniczników.

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy.*)

Ale także, proszę państwa, polityka składa się z gestów. Dzisiaj mieliśmy okazję wielokrotnie stać i oklaskami dziękować naszym pogranicznikom. Dlaczego Lewica nie wstała? Nie stać was było na ten gest? Nie mogliście tego zrobić, żeby pokazać polskim żołnierzom: tak, jesteście z wami? (*Poruszenie na sali*) Zabrakło wam tego. I dzisiaj, proszę państwa, jeżeli słyszę z ust chociażby jednego z posłów z Platformy, że trzeba słuchać byłych oficerów, to kogo mamy słuchać? (*Dzwonek*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Piotr Kaleta:**

Tych dwóch generałów? Hańba, proszę państwa! (*Oklaski*)  
(*Posel Adam Szłapka: Postkomuniści.*)

**Marszałek:**

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

**Posel Paweł Krutul:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Nie widzę. Wysoka Izbo! Jako poseł z Podlasia chciałbym zaapelować do pana premiera Mateusza Morawieckiego. Zwracam się z apelem do pana, panie premierze, o zapewnienie opieki psychologa dziecięcego we wszystkich placówkach szkolnych i przedszkolach na terenie objętym stanem wyjątkowym w województwie

**Posel Paweł Krutul**

podlaskim. W dniu wczorajszym mieszkańcy terenów przygranicznych – z którymi wczoraj i dziś rozmawiałem – gdy zobaczyli w telewizji i Internecie, że w ich kierunku zbliżają się tysiące osób, zaczęli w panice odbierać dzieci z przedszkoli i ze szkół. Dlatego proszę o otoczenie opieką psychologa najmłodszych Podlasiaków. Wszak taką opieką objęci są mundurowi stacjonujący na granicy – i dobrze. Proszę o uwzględnienie mojej prośby w imieniu rodziców z Podlasia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę państwa, mamy jeszcze dziewięć pytań.  
Nie ma pana posła.  
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Nieobecni Ministrowie reprezentujący pana prezydenta! Kilkanaście tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji oraz żołnierzy WOT uczestniczy w wojnie hybrydowej, która potrwa zapewne wiele dni, a nawet tygodni. To akcja niebezpieczna, ale także wywołująca sytuacje stresowe. W związku z tym mam trzy następujące pytania: Czy pełniącym służbę zapewniono właściwe warunki bytowe, warunki do odpoczynku oraz ciepłe posiłki w czasie pełnienia służby? Czy mieszkają oni w budynkach, czy pod namiotami? Czy żołnierzom i funkcjonariuszom zapewniono opiekę medyczną i wsparcie psychologiczne? Czy wsparciem psychologicznym będą oni objęci również w okresie 2–3 lat od zakończenia służby w strefie kryzysu? I pytanie trzecie: Czy wsparcie psychologiczne zapewniono także rodzinom żołnierzy i funkcjonariuszy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Wiesław Buż, Lewica.

**Posel Wiesław Buż:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dzisiejszych oświadczeniach pana premiera i ministrów władze zdecydowanie określiły, pokazały nam, że sami sobie poradzimy. Ale chciałem zwrócić uwagę na to, że świat się bardzo zmienił przez ostatnie dziesięciolecie i dziś konflikty są znacznie bardziej złożone niż kiedyś. Dlatego obecna sytuacja na granicy

polsko-białoruskiej oraz pojawiające się doniesienia medialne o migrantach przekraczających granicę polsko-ukraińską – i tu przeskoczę na południe – każą zadać następujące pytanie, panie premierze: Czy rząd rozważa podjęcie współpracy międzynarodowej w celu zażegnania zaistniałego i potencjalnego kryzysu na tym odcinku granicy? Czy rząd polski jest przygotowany na potencjalny wzmożony kryzys humanitarny? I czy władze polskie pozostają w kontakcie z władzami Ukrainy na wypadek wzmożonego przepływu migrantów przez polsko-ukraińską granicę?

Dlaczego o tym mówię? *(Dzwonek)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Wiesław Buż:**

Otóż ostatnio otrzymaliśmy informację, że...  
*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

**Posel Wiesław Buż:**

...150 osób przekroczyło granicę...

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję.

**Posel Anita Sowińska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tydzień temu przebywałam blisko granicy. W ciągu 2 dni spotkałam dziewięciu migrantów: kobiety, mężczyzn i dzieci. Mam kontakt z kolejnymi siedmioma osobami, które są członkami ich rodziny. To są kobiety i małe dzieci. Na podstawie relacji świadków, z którymi rozmawiałam, szacuję, że od co najmniej 2 tygodni codziennie granicę polską przekracza kilkaset osób. Szacuję więc, że do Polski wkroczyło od kilku do kilkunastu tysięcy osób. W związku z tym, że pani marszałek powiedziała, że przyszedł tutaj po rzetelną informację, chciałabym zapytać, ile osób obecnie znajduje się w placówkach Straży Granicznej i obozach dla uchodźców. Ile osób przedostało się na zachód Europy? Ile było przypadków pushbacków? Ile z tych przypadków było ponownymi pushbackami? I ile jest ofiar śmiertelnych? *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Andrzej Rozenek, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Rozenek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zacząć od podziękowań, szczerych podziękowań dla funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy rzetelnie i zgodnie z prawem wykonują swoje obowiązki na granicy. Ale chcę też przekazać panu ministrowi informację pochodzącą od tych żołnierzy, funkcjonariuszy, strażaków, którzy też są na tej granicy. Oni nie wiedzą, kto nimi dowodzi, panie ministrze, dlatego że mamy do czynienia z taką sytuacją, że mamy co najmniej trzy służby z dwóch resortów. Nie wiadomo, kto stoi na ich czele. Kto dowodzi tą operacją, panie ministrze? Zadaję to pytanie. To pytanie wydaje się proste. Chciałbym, żeby ktoś nam na tej sali powiedział, kto jest dowódcą, kto jest odpowiedzialny za operację tak poważną i tak istotną dla bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Kto stoi na czele? Z imienia, z nazwiska i ze stopnia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że widzę pana ministra. To jest dobry znak. Panie ministrze, chciałbym, aby pan przejął naprawdę mocno stery nad swoimi współpracownikami, którzy chcą wysyłać naszych dziennikarzy na stronę białoruską. To nie jest dobry pomysł, panie ministrze, pan o tym dobrze wie.

Lewica zawsze, kiedy było to potrzebne, była patriotyczna, była zdeterminowana...

(*Poseł Piotr Kaleta: Kiedy było to potrzebne.*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

Tak, kiedy było to potrzebne Polsce, szanowni państwo, a nie było potrzebne waszym partiom. Lewica dała konstytucję, Unię Europejską. Lewica dzisiaj pomoże wam... (*Gwar na sali*)

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: I stan wojenny.*)

**Marszałek:**

Proszę państwa, proszę wytrzymać jeszcze, dobrze?

**Poseł Andrzej Szejna:**

Pokrzyczcie sobie, pokrzyczcie sobie. Wiem, ulży wam.

(*Poseł Piotr Kaleta: A miałeś orła nosić.*)

Lewica dzisiaj wam pomoże, tylko mamy jedną prośbę. Pan premier dzisiaj powiedział, że Łukaszenka (*Dzwonek*) dzisiaj kolbami...

**Marszałek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Ale przerwano mi wystąpienie.

**Marszałek:**

Panie pośle, nie zadał pan pytania. Dziękuję panu bardzo.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Kiedy pan premier powiedział, że kolbami...

(*Głos z sali: Nie pajacuj.*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Czas!*)

**Marszałek:**

Pytanie, panie pośle.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Pani marszałek, przerwano mi wystąpienie.

**Marszałek:**

Panie pośle, ja prowadzę obrady. Zadaje pan pytanie?

**Poseł Andrzej Szejna:**

Chciałbym zadać pytanie.

**Marszałek:**

Miał pan wstęp, przekroczył pan znacznie czas.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Ale mogę teraz zadać pytanie?

**Marszałek:**

Proszę.

### **Posel Andrzej Szejna:**

Dziękuję.  
Mam do was nie tylko pytanie, ale prośbę. Skoro...

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Joanna Senyszyn, Lewica.  
Panie pośle, proszę zejść z mównicy.  
Bardzo proszę, pani poseł.  
(*Posel Piotr Kaleta:* Andrzej, no nie wyszło, czasami tak bywa.)  
(*Posel Andrzej Szejna:* To wam nie wyszło.)  
Proszę państwa, bardzo proszę o zachowanie powagi.  
Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Senyszyn:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Usłyszeliśmy nieuzasadnione, nieprzychylnie samozachwyty ministrów. Czym się zachwycacie? Na granicy z Białorusią od miesięcy trwa kryzys humanitarny, z którym rząd nie umie, a może i nie chce sobie poradzić, bo nie tak nie konsoliduje obywateli wokół władzy jak niebezpieczeństwo. Gdyby nie ten konflikt, wasze notowania spadałyby na łeb, na szyję. Rząd nie chce skorzystać z wieloletnich doświadczeń Fronteksu, choć są tam sprawdzeni specjaliści.

(*Posel Barbara Bartus:* Od czego? Od czego są ci specjaliści?)

Jakie są prawdziwe przyczyny waszego strachu przed umiędzynarodowieniem konfliktu na granicy polsko-białoruskiej? Tłumaczenie, że Frontex ma mało funkcjonariuszy, a Polska dużo żołnierzy, są po prostu śmieszne.

(*Posel Barbara Bartus:* Śmieszne byłoby to, co pani mówi, gdyby nie było straszne.)

Jakie konkretne scenariusze i ile konkretnych scenariuszy przygotował rząd na wypadek nielegalnego przekroczenia polskiej granicy przez kilka tysięcy osób? Oby to nigdy nie nastąpiło. Proszę o odpowiedź na piśmie.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

### **Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szczelność naszej wschodniej granicy, granicy będącej też zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, jest dla nas priorytetem. I z tym wszyscy się dzisiaj tutaj zgadzamy. Nie zmie-

nia to jednak faktu, że złożone już wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej należy rozpatrywać jak najszybciej. I nie przesądzam, z jakim wynikiem, czy pozytywnym, czy negatywnym.

Panie Premierze! Jakiego działania planuje podjąć rząd, by procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową usprawnić i przyspieszyć? Obecnie jest to pięć wniosków dziennie. Pamiętajmy, im dłużej trwa procedura azylowa, tym dłużej trwa kryzys migracyjny na naszej granicy. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.  
Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jako członek sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz członek sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych bardzo chciałem z tego miejsca podziękować naszym żołnierzom Wojska Polskiego za służbę, funkcjonariuszom Straży Granicznej, policjantom, żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej oraz służbom specjalnym za to, w jaki sposób bronię naszego kraju, pilnujecie granicy. Wielkie podziękowania za waszą ciężką służbę.

Chciałem spytać panów ministrów i pana premiera o sankcje Unii Europejskiej, jakie powinny być wprowadzone wobec reżimu Łukaszenki, ale tak naprawdę wobec reżimu Władimira Putina w Rosji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana premiera Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

### **Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować za te wszystkie pytania. Spróbuję odpowiedzieć na większość z nich, niektóre zebrać do wspólnego mianownika, bo się powtarzały. Zacznę od głównych wystąpień, które były zaprezentowane przez poszczególne kluby.

W pierwszej kolejności dziękuję panu przewodniczącemu Siemoniakowi za w sumie zgodną z naszą oceną tego, co dzieje się na granicy, że jest to bardzo agresywna postawa reżimu Łukaszenki, że podobnie oceniamy przyczyny czy przyczyny, genezę, że róż-

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

nimy się co do konieczności wdrażanych rozwiązań – stan wyjątkowy i zaporą. Tutaj rzeczywiście, jeżeli jest taka różnica między nami, jeżeli dobrze zrozumiałem, to warto na ten temat dyskutować, bo jak byśmy dzisiaj wyglądali, gdyby nie te dwa rozwiązania.

Dziś, Wysoka Izbo, jeśli dobrze przeczytałem, na Litwie wprowadzono stan wyjątkowy, zresztą przy 122 głosach za i jednym przeciw. A więc bardzo wysoki poziom solidarności został tam wykazany, niestety u nas było troszeczkę inaczej. Więc uważamy, że te dwa elementy są jak najbardziej konieczne dla skutecznej walki z tym szturmem migracyjnym prowokowanym przez Łukaszenkę.

Następnie pan przewodniczący Siemoniak mówił też o Unii Europejskiej i te głosy się później powtarzały. Oczywiście z Unii Europejskiej otrzymujemy nie tylko słowa wsparcia, ale także słowa gotowości do pomocy, którą przetestujemy, jeżeli ona będzie występowała dalej, bo dlaczego nie skorzystać ze wsparcia finansowego. Choć też, jeżeli nie będzie z tamtej strony woli, to będziemy sami sobie radzili i tutaj nie będzie problemów z tym także. Ale oczywiście przede wszystkim sugerujemy wsparcie naszych sąsiadów i przyjaciół litewskich, bo oni mają granicę lądową nie 180 km, tylko 650 km z okładem, i tutaj wsparcia, pomocy na pewno potrzebują.

Pytał też pan przewodniczący, czy chcemy zastrzyć sankcje. Jak najbardziej tak. Pytał pan o linie lotnicze, i to pytanie przewijało się kilkanaście razy. Wszystkim w związku z tym odpowiadam, że jak najbardziej tak. Pan minister Rau, który tutaj już jest z nami, i pan minister Kamiński rozmawiają ze swoimi odpowiednikami w Unii Europejskiej właśnie po to, żeby przeprowadzić zdecydowaną akcję w związku z liniami lotniczymi, które są używane, że tak powiem, dla potrzeb transferu osób z krajów Bliskiego Wschodu. Wczoraj o tym rozmawiałem z przewodniczącą von der Leyen. Z Charles'em Michele – odpowiadam od razu na pytanie – dojdzie do takiego spotkania jutro. Było o to pytanie.

Czy jest też, na koniec zapytał pan przewodniczący Kosiniak, gotowość na najgorsze? Bardzo dziękuję za takie retoryczne pytanie, bo właśnie podczas mojej wypowiedzi też wskazywałem na to, że te ryzyka są jeszcze bardzo nierozpoznane. I cieszę się, że, rozumiem, taka refleksja tutaj również gdzieś w powietrzu wisi, bo nie wiemy, co jeszcze gorszego może nas spotkać. I gotujemy się razem wspólnie na to, co może być nawet najgorszego, czyli wzmacniamy naszą obronę.

Pan przewodniczący Czarzasty mówił o tym, że jest operacja Łukaszenki wymierzona w nas bardzo konkretnie. Tak, pełna zgoda. Jednak też wspominał pan, że każdy migrant, jeśli dobrze cytuję pana przewodniczącego, powinien uzyskać pomoc. I to też głos, który w trochę innych odsłonach powtarzał się wielokrotnie. Ładnego porównania pan użył, że to różni Wschód od Zachodu. Pełna zgoda. My nie ustajemy

w wysiłkach i kreatywności, żeby tę pomoc humanitarną dostarczyć. Nasze konwoje się odbijają od granicy jak od gumowej ściany, ale będziemy jeszcze bardziej kreatywnie myśleć, wszakże nie naruszając integralności terytorialnej Białorusi. Ale owszem, będziemy tak postępować. (Oklaski)

Dalej mówił pan o pewnej metodzie, żeby pakować migrantów do samolotów i odsyłać do krajów. Tak, również to rozważamy, dyskutujemy o tym z Unią Europejską. Ten głos przebrzmiewał także w kilku innych wypowiedziach. Chcę wszystkim odpowiedzieć, że owszem, i osoby będące w ośrodkach... Tutaj na koniec pojawiały się głosy zwłaszcza z Lewicy, jeżeli chodzi o te ośrodki, przejdę jeszcze do tego za chwilę. Powiem tylko, że w tych ośrodkach jest aktualnie 1800 osób. Ok. 300 z nich zdecydowało się na powrót do swoich krajów pochodzenia. I my tym osobom dajemy samolot, bilet, dobrą wyprawkę, też w rozumieniu wsparcia finansowego. Chcemy tak postępować wobec wszystkich: zarówno tych, którzy są u nas w ośrodkach, jak i tych, którzy być może przenikną na terytorium Polski. Bo oczywiście tych prób uniemożliwiliśmy ok. 31 tys., ale ileś prób jest udanych. A więc tak, będziemy tak działać. (Oklaski)

Czy będziemy korzystać ze struktur Unii Europejskiej, pytał pan przewodniczący Czarzasty. Do tego jeszcze nawiążę w odniesieniu do kolejnych pytań. I czy mamy politykę wschodnią wobec Białorusi i Rosji? My jak najbardziej chcemy żyć w przyjaźni, pokoju i we współpracy gospodarczej, i to nie tylko z tymi krajami – ale do tańca trzeba dwojga. Czekamy na rzeczywiste pokojowe podejście ze strony tych dwóch naszych sąsiadów, jesteśmy bardzo otwarci na współpracę z Rosją i z Białorusią, ale jak wiemy, na razie takiej woli po drugiej stronie nie ma.

Następnie pan prezes Kosiniak-Kamysz mówił o solidarności sił politycznych. Panie przewodniczący, dziękuję za tego tweeta z wczoraj, także za tę wyrażoną solidarność. To bardzo ważne słowa dla nas. Pan prezes odnosił się też do Unii Europejskiej. Szanowni państwo, ja jestem w codziennym kontakcie z wieloma premierami. To nie jest tak, że oni czy Unia Europejska, czy Komisja Europejska, czy Rada Europejska zalewają nas propozycjami wsparcia. Na razie to jest tak jak w „Raporcie z oblężonego miasta” Herberta: „ślą mąkę worki otuchy, tłuszcz i dobre rady”. Na razie pomagają nam dobrym słowem. Będę próbował panią przewodniczącą von der Leyen i przewodniczącego Charlesa Michela nakłonić do tego, żeby ta pomoc była jak najbardziej konkretna, finansowa, na budowę zapory itd. Nie pogardzimy tą pomocą, oczywiście że nie. Ale też nie damy się zaszantażować, jeżeli z tamtej strony będą stawiane jakieś warunki, czy coś takiego. Oczywiście dalej kontynuujemy nasze działania w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa na granicy wschodniej. (Oklaski)

Pan prezes Kosiniak-Kamysz pytał o forum OBWE. Odpowiadam: tak, była taka informacja w październiku o sytuacji na granicy wschodniej. Z partnerami



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

z OBWE rozmawiamy także w kontekście przejęcia przez nas prezydencji, przewodnictwa. Również, jeśli dobrze pamiętam, w najbliższy czwartek będzie taka informacja w OBWE po raz ponowny przedstawiona.

Panowie Kulesza i pan prezes Bosak z Konfederacji. Pan Kulesza bardzo krytycznie mówił o kijach i siatce na kijach od szczotki. Otóż, panie pośle, to jest dobre zabezpieczenie w tym momencie, zresztą znakomicie odbudowywane w ciągu jednej nocy. Dziś te dziury, które państwo widzieliście, wyrwy uczynione podczas tej akcji szturmowej zostały w nocy naprawione w ogromnej większości przez żołnierzy, przez wojsko polskie, i to jest skuteczna zaporą. *(Oklaski)* To jest skuteczna zaporą w tym momencie. Budujemy jeszcze skuteczniejszą, ale przypomnę tylko, że cztery, trzy miesiące temu nie było żadnej. Potem pojawiła się koncertina, potem drut kolczasty, teraz płot i drut kolczasty. Budujemy coraz lepsze zabezpieczenia. Pan prezes Bosak dużo bardziej nas komplementował, więc tylko podziękuję za te słowa.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek pytała o współpracę międzynarodową i potem te pytania bardzo wiele razy padały. Szanowni państwo, nie ma dnia, żebym, tak jak dzisiaj, nie rozmawiał z kilkoma premierami. Pan prezydent rozmawia z prezydentami innych państw. Jesteśmy jak najbardziej w stałym kontakcie.

Jedno z ostatnich pytań ze strony Lewicy dotyczyło współpracy w ramach straży przygranicznej, także przybrzeżnej. Otóż, szanowni państwo, ta straż nie ma się czym pochwalić i jest bardzo krytykowana na forum Unii Europejskiej w Brukseli. Jej funkcjonariusze dopuszczają do sytuacji dramatycznych, o wiele bardziej dramatycznych niż u nas, bo my ratujemy każde życie, my człowieka znalezione w środku lasu nigdy nie zostawiamy samemu sobie. Jeżeli tylko wymaga on opieki medycznej, jest przewożony do szpitala. Wbrew różnym pomówieniom żadne dzieci nie zostały pozostawione same sobie. *(Oklaski)* Dzieci znajdują swoich rodziców.

Pani poseł mówiła, że droga do zakończenia konfliktu prowadzi tylko przez Brukselę. Pani poseł, nie zgadzam się z takim podejściem, że to jest możliwe tylko przez Brukselę. Bruksela do tej pory nie za wiele zrobiła w tej sprawie, poza tym że rzeczywiście dramatycznie, w sensie pozytywnym dla nas, zmieniła swoje zdanie. Bo 5-6 lat temu była za przyjmowaniem kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy, milionów migrantów, co zresztą nastąpiło i czego mieliśmy konsekwencje. A dzisiaj postawa Brukseli jest zmieniona o 180 stopni. Dokładnie taka, o jakiej mówił rząd Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Głos pani poseł, podobnie jak wiele innych głosów, dotyczył również linii lotniczych. Otóż to jest bardzo dobry głos. Powiem, że wczoraj na posiedzeniu u pana prezydenta pan prezydent także zaproponował, żeby natychmiast doprowadzić do wstrzymania możliwości lotów nad niebem europejskim tych linii lotni-

czych, które prowadzą tę akcję transportu. I my będziemy się o to bardzo mocno starać. Wczoraj mówiłem o tym pani przewodniczącej von der Leyen, jutro powiem panu przewodniczącemu Michelowi. Wcześniej stawiałem tę sprawę na forum Rady Europejskiej, tylko wcześniej Rada Europejska nie bardzo była chętna podnieść ten temat. Dopiero gdy widzieli na ekranach swoich telefonów filmy z kolumnami migrantów z krajów arabskich, które maszerują na Unię Europejską – bo tak trzeba powiedzieć – to zaczęli inaczej reagować, na razie słowami otuchy, a być może w ślad za tym pójść również słowa wsparcia.

Pan prezes Gowin mówił o tym, że jest to bardzo realne zagrożenie. Ja się całkowicie zgadzam z tym zdaniem, które tutaj pan prezes przedstawił, że istnieje ryzyko, że to będzie pretekst dla wojsk rosyjskich do rozlokowania się wzdłuż granicy rosyjskiej. To są właśnie te ryzyka przyszłości, te zagrożenia dodatkowe. I nie tylko zgadzam się z tym, ale też niestety uważam – czego się obawiamy i co wielokrotnie analizujemy w Komitecie Bezpieczeństwa – że Rosjanie będą coraz bardziej obecni na Białorusi. To jest ta gra Putina, coraz mocniejsze związywanie Łukaszenki z Putinem.

Pan prezes mówił jeszcze o zaostrzeniu sankcji. Tak, jak najbardziej wystąpimy o zaostrzenie sankcji na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej, ale zawnioskowałem też, i jutro to powtórzę, do pana przewodniczącego Michela o to, żeby nie czekać na grudzień, tylko jeśli nie da się wcześniej spotkać fizycznie, zrobić to w formie wideokonferencji. Tam na pewno podniosę ten punkt. Chodzi o to, żeby wzmocnić te sankcje. Odpowiadałem wielu z państwa, bo ten punkt dotyczący sankcji się tu pojawiał. Będziemy proponowali coś, co niestety trochę zabolę też polskich przedsiębiorców handlujących z Białorusią. Wzmocnienie takich sankcji, jakie mamy dzisiaj, czyli poszerzenie liczby osób, które nie będą miały prawa wjazdu do Unii Europejskiej, umówmy się, to nie jest jakaś straszna sankcja dla reżimu Łukaszenki, niestety, więc będziemy proponowali też dalej idące sankcje gospodarcze – jak pan prezes Gowin tutaj zaproponował.

Pan poseł Sachajko mówił o art. 5 polskiej konstytucji. Jako jedyny o tym wspomniał. Dziękuję za to, panie pośle. Rzeczywiście to powinno być wspomniane w naszych wystąpieniach. Art. 5 polskiej konstytucji mówi o nienaruszalności polskich granic, polskiego terytorium. To bardzo ważny artykuł. W oparciu o niego w ogóle działamy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Pan poseł Szramka mówił o tym, że dzisiaj mamy tutaj merytoryczną, dobrą dyskusję. Dziękuję. Też życzyłbym sobie, żeby jak najczęściej do takich dyskusji dochodziło.

Pan poseł Sośnierz mówił o tym, czego tutaj zabrakło. Jakie są działania ofensywne wobec Białorusi? Pewnie pan poseł miał na myśli np. sankcje. Tutaj jak najbardziej tak. Jeśli chodzi o dalsze blokady gospodarcze, blokady transportowe, to jesteśmy gotowi – i niech słyszy to również *(Dzwonek)* reżim Łukaszenki – na eskalację tego typu. Trzymamy w od-

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

wodzie kolejne sankcje gospodarcze i będziemy je wdrażać, jeśli nie na poziomie Unii, to na naszej dość długiej granicy z Białorusią. Jesteśmy na to gotowi. *(Oklaski)*

Pan poseł, pan minister Mejza mówił o potrzebnej jedności. Właśnie ta jedność została zademonstrowana na Litwie przy okazji głosowania nad wdrożeniem rozwiązań dotyczących stanu wyjątkowego. Życzyłbym sobie, żeby ona była dalej idąca, także w polskim parlamencie. *(Oklaski)*

Pan poseł Sienkiewicz mówił o warunkach bytowych żołnierzy i dość ostro je skrytykował. Panie pośle, akurat z panem ministrem Błaszczakiem dziś tam byliśmy. Jasna sprawa, mieszkać w namiocie czy w kontenerze to nie to samo co w mieszkaniu. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, ale ilość ciepłych posiłków, całe warunki sanitarne, na tyle, na ile w warunkach polowych można to było stworzyć... Pan minister Błaszczak pracuje nad tym, żeby stale je polepszać, poprawiać. Dziś pokazywał mi miejsce, w którym będzie dla 600 żołnierzy czy 600 kontenerów... W każdym razie będzie postawione całe ogromne miasteczko kontenerowe, cały ośrodek po to, żeby można było tam lepiej mieszkać. Przygotowujemy się na długie miesiące, długie kwartały, a może długie lata walki z tą prowokacją Łukaszenki. Tak że jest to głęboka nieprawda – to, co pan zasugerował.

Pan poseł Koperski z Lewicy pytał, dlaczego nie angażujemy Fronteksu. Ten głos się pojawił kilkanaście razy. Szanowni państwo, szef Fronteksu był tutaj i niezwykle pochwalił nasze działania. Nie chcę powiedzieć o słowo za dużo, ale naprawdę nasze możliwości, możliwości naszych służb są nie o rząd wielkości szersze, tylko o dwa lub trzy rzędy wielkości szersze. Frontex nie pomaga za bardzo przy wielkim kryzysie na południowej granicy. Frontex to raczej agencja wymiany najlepszych praktyk, oczywiście pewnych sugestii itd. Jakbyśmy mieli 20 tys. żołnierzy czy funkcjonariuszy Fronteksu w odwodzie i powiedzieliby: słuchajcie, będą uzbrojeni funkcjonariusze działający na tej granicy, to rozważylibyśmy to, naprawdę. Ale takiej sytuacji w ogóle nie ma. Ta służba jest nikła, jest mała.

*(Głos z sali: Ale ma procedury.) (Oklaski)*

Pan poseł Paszyk pytał o readmisję. Tak, panie pośle, rozważamy to. To jest nowa koncepcja, z ostatnich dni, analizowana w Komitecie Bezpieczeństwa, analizowana przez nas. Ci ludzie rzeczywiście są złapani w trudnej sytuacji, bo czasami służby białoruskie nie pozwalają im się wycofać. Jeśli chcą wrócić do swojego kraju, to rozważamy przetransportowanie ich tranzytem na polskie lotnisko tylko w tym celu, żeby nastąpiła readmisja. Jednak na razie nie jest to takie proste, ponieważ kraje pochodzenia – a w Polsce najwięcej jest migrantów z Iraku – często nie chcą ich przyjmować z powrotem, choć właściwie nie jest to zgodne z prawem międzynarodowym, ponieważ obywatel danego kraju powinien mieć prawo wrócić

do tego kraju. Pracujemy nad tym. Tutaj bardzo czynnie działa pan minister spraw zagranicznych. Mimo choroby był tutaj bardzo, bardzo aktywny. Dziękujemy bardzo, panie ministrze. *(Oklaski)* A więc readmisje – jak najbardziej tak.

Pan poseł Braun pytał o granicę z Ukrainą. Tak, panie pośle, jesteśmy świadomi tego ryzyka. Oczywiście jak ta granica będzie bardzo szczelna, to ruch może pójść przez Ukrainę. Podejmujemy stosowne działania, żeby wzmocnić tę granicę na całej długości.

Pani poseł Michałek, i wiele innych osób, dziękowała służbom mundurowym. Ja się tylko do tego przyłączam. Nie będę tego powtarzał, bo w wielu miejscach wynotowałem te podziękowania. Przede wszystkim posłowie Prawa i Sprawiedliwości, pan poseł Tułajew, wielu innych, pięknie dziękowali naszym funkcjonariuszom, Wojsku Polskiemu. Raz jeszcze, może przez aklamację, podziękujemy im wszystkim. Dziękujemy. *(Długotrwałe oklaski)*

Pani marszałek Kidawa-Błońska pytała o działania, które mają dopuścić media na granicę. Ten głos często pojawiał się ze strony Lewicy i posłów Koalicji Obywatelskiej.

Szanowni państwo...

Panie ministrze, czy można poprosić o te dwie karteczki, które mi pan z kolegami wydrukował?

Pokażę może dwie interpretacje, dlaczego mamy pewne wątpliwości co do mediów.

*(Głos z sali: Minister Błaszczak to drukował?)*

W przypadku stanu wyjątkowego i na Litwie, i w innych krajach są ograniczenia. To nie jest tak, że u nas jest jakaś wyjątkowa sytuacja. Spójrzcie państwo. Tutaj prawdopodobnie jakiś białoruski funkcjonariusz wstrzykuje chłopcu – dramat – coś w rodzaju gazu łzawiącego czy coś takiego, żeby pewnie potem pokazać mediom, jak on jest poszkodowany.

*(Głos z sali: To jest fejk.)*

*(Głos z sali: To nie jest fejk.)*

A później jakby, tutaj pokazują, zafałszowana rzeczywistość. Tu jest rzeczywistość, tu jest propaganda. On potem jest pokazany jako ofiara ataku polskiej policji, która broni się przed migrantami gazem łzawiącym. Szanowni państwo, tak, gaz łzawiący jest dobrym środkiem, który ma odeprzeć ten szturm. Przypomnę tylko, że tak bardzo chwaleni przez was nasi partnerzy z Zachodu: Niemcy, Holendrzy, Francuzi są 15 razy bardziej brutalni w dużo bardziej pokojowych sytuacjach. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Co wy na to?)*

Spójrzcie na palowanie, na zabitych ludzi we Francji podczas demonstracji żółtych kamizelek, ile osób tam zginęło. Tylko że oczywiście jest różne traktowanie, jak to mówi ETPCz, Europy Wschodniej i Europy Zachodniej. My się na to nie zgadzamy, ale niestety taka jest sytuacja.

Więc co do mediów... Tutaj jest jeden z posłów, może nie będę tego pokazywał. Ale są przykłady czystej propagandy, zafałszowania rzeczywistości. Oczywiście tego nie chcemy i przed tym się bronimy. Pamiętamy, nie wiem, może drastyczne porównanie,



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

m.in. przez co Amerykanie przegrali wojnę w Wietnamie. Doskonale wiemy o tym z historii.

Pani poseł Nowicka, pani przewodnicząca Nowicka. Jak dotrzeć do mieszkańców Bliskiego Wschodu? To było bardzo ważne pytanie. Tutaj aktywność pana ministra Raua, pana ministra Błaszczaka, pana ministra Kamińskiego jest ogromna. Staramy się dotrzeć poprzez różne filmiki, promocję filmów. Również rozmawiałem z przewodniczącą von der Leyen i na posiedzeniu Rady Europejskiej podniosłem bezpośrednią akcję dyplomatyczną do stolic państw Bliskiego Wschodu do poziomu pewnej groźby, że jeżeli będą przysyłać oko na taką procedurę, to utrudnimy im współpracę z Unią Europejską. Ale trzeba do tego przekonać partnerów z Unii Europejskiej i my to robimy. Nie jest to proste, ale to jest ważny kierunek, to, o co pani przewodnicząca zapytała, żeby dotrzeć do mieszkańców Bliskiego Wschodu, żeby nie dali się nabierać na tę propagandę Łukaszenki i Putina.

Pani poseł Pasławska pytała o zwołanie szczytu. O tym już mówiłem. Czy potrzebujemy wsparcia, pomocy zewnętrznej? Pani poseł, finansowo damy sobie radę, ale jeżeli będzie gotowość do wsparcia nas setkami milionów złotych czy euro, to tę pomoc oczywiście przyjmujemy, jak najbardziej tak. *(Oklaski)* Bo dlaczego nie?

Pan poseł Winnicki skrytykował nas za nieudolność w sprawie postawienia zapory. Szanowni państwo, w czerwcu zidentyfikowaliśmy problem, przed wszystkimi innymi. W lipcu zaczęliśmy budować pierwszą zaporę, we wrześniu – drugą, a pan poseł dzisiaj nas krytykuje, że nie ma tej trzeciej, ostatniej, co do której dopiero nie tak dawno przekonaliśmy Sejm, i to wbrew woli Koalicji Obywatelskiej, niestety. Przekonaliśmy Sejm...

*(Głos z sali: Uuu...)*

Spokojnie, przegłosowaliśmy. *(Oklaski)*

...przekonaliśmy co do konieczności budowy tej zapory. Dajcie nam trochę czasu, kilka miesięcy. Pan minister Kamiński nadzoruje ten proces. Za parę tygodni ruszają prace. To są skomplikowane prace inżyniersko-budowlane, ale wiosną czy latem przyszłego roku stanie ta zaporą.

Pan poseł Maksymowicz pytał o to, jak zniechęcamy. Już odpowiedziałem na to pytanie.

Pani poseł Sroka też... Czy planujemy więcej Wojska Polskiego? Tak, pan minister Błaszczak właściwie stale, co tydzień powiększa naszą obecność według potrzeb. Jeszcze 1,5 miesiąca temu było 6 tys. żołnierzy, dzisiaj już jest 13 tys., panie ministrze. Tak że tu, szanowni państwo, pan minister wykazuje ogromną sprawność, sprawczość i elastyczność. Bardzo dziękujemy, panie ministrze. *(Oklaski)*

Pan minister Zieliński podziękował jednostkom samorządu terytorialnego i mieszkańcom pogranicza. Ja też dziękowałem w wystąpieniu, ale dziękuję za przypomnienie, panie ministrze. Jak najbardziej, będziemy pamiętać, pamiętamy o nich. Jako nową rzecz

pan minister zaproponował, zasugerował kwestię, którą rozważymy, a mianowicie włączenie ochotniczych straży pożarnych w szerszym zakresie, leśniczych oraz myśliwych. Zastanowimy się nad tym. Nie mówię dzisiaj: tak lub nie, ale przemyślimy ten temat, bo rzeczywiście to są też ważne zasoby organizacyjne.

Pan poseł Kierwiński, a także pan poseł Trela pytali o to, jak to umiędzynarodowiamy i jak walczymy z przemytnikami. Otóż, szanowni państwo, złapaliśmy już 370 przemytników. To sprawność naszej trzeciej, czwartej linii obrony, to funkcjonariusze pana ministra Kamińskiego. Wyłapaliśmy 370 przemytników. Oni będą mieli postawione zarzuty prokuratorskie, pewnie większość już ma. To jest ten najbardziej haniebny element całej operacji Łukaszenki. Pewnie wielu z nich jest po stronie białoruskiej, a tych, którzy się pojawiają po stronie polskiej, będziemy łapać i będziemy starali się doprowadzić do poniesienia odpowiedniej kary za taką zbrodnię, trzeba to powiedzieć.

Pani poseł Urszula Nowogórska pytała o to, czy korzystamy z pomocy Fronteksu. O tym już powiedziałem. Pytała też o opiekę nad funkcjonariuszami. Otóż tak, tę opiekę również planujemy. Ci funkcjonariusze, którzy potrzebują opieki psychologicznej, mogą się już zgłaszać. Mamy zabezpieczoną opiekę psychologiczną. Natomiast muszę powiedzieć dziś, panie ministrze, pan minister częściej jest ode mnie na granicy, że ci ludzie są fantastyczni. Oni są naprawdę gotowi na dużo większe ryzyko. Jestem przekonany, że staną na wysokości zadania, znakomicie dadzą sobie radę, nasi żołnierze, nasi funkcjonariusze. *(Oklaski)*

Pan poseł Korwin-Mikke mówił, że Białoruś coraz bardziej jest w łapach Rosji, i jakby adresował to do nas. Ja się zgadzam z tezą, nie zgadzam się, jeśli chodzi o przyczynę, bo my robimy wszystko, żeby temu zapobiec. Niestety działania np. naszych partnerów niemieckich doprowadziły do tego, że przy współpracy wielu partii EPP, Europejskiej Partii Ludowej, niestety Nord Stream 2 powstał i to okazało się ważną kwestią wzmacniającą działania Putina. Ale będziemy robić wszystko, żeby walczyć z tą możliwością szantażu gazowego dalej.

Pan poseł Tomasz Zimoch pytał o współdziałanie z opozycją na przyszłość. Tak, postaramy się.

Pan poseł Protasiewicz do tego też nawiązywał, przywołując poprzednie nasze spotkania. Tak, jak najbardziej, postaramy się kontynuować współpracę w tym zakresie.

Pan poseł, pan przewodniczący Schetyna pytał o aktywność MSZ. Ja już wspominałem w moim wystąpieniu teraz o kilku działaniach. Pan minister niedawno wrócił ze zwolnienia, więc o ile sam się nie wyrwie tutaj do odpowiedzi, to bardzo proszę przyjąć to moje wyjaśnienie. Naprawdę jest bardzo wiele telefonów wykonywanych przez niego bezpośrednio na forum międzynarodowym.

Pan poseł Robert Obaz pytał, ile sił tam docelowo planujemy. Nie mamy żadnej docelowej liczby, panie



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

pośle, ponieważ tam będzie tyle sił, ile trzeba. Tyle sił, ile trzeba. *(Oklaski)*

Pan poseł Tuduj i pan poseł Urbaniak, Konfederacja, pytali o to, czy wzmocnimy sankcje dodatkowe. Jak najbardziej tak. Wspomniałem o tym. Nie chcę, żeby to moje wystąpienie było jeszcze dłuższe, bo już jest trochę długie, ale staram się jak najszerszej odpowiedzieć na państwa pytania. Natomiast jesteśmy gotowi do eskalacji sankcji, my sami, jak i przede wszystkim namawiamy naszych partnerów z Unii Europejskiej, żeby robić to razem.

Pan poseł Szczepański pytał, czy prowadzimy rozmowy o nowych ośrodkach w sytuacji nowych fal migracyjnych. Nie, panie pośle, my staramy się zapobiec nowym falom migracyjnym. Chcemy, żeby ta liczba 1,8 tys. raczej topniała. Ona może powiększyć się do 2, 2,5, ale my zapobiegliśmy 31 tys. prób wejścia na terytorium Polski *(Oklaski)* i wraz z poprawiającą się jakością zapory będzie nam łatwiej chronić naszą granicę. Pytał pan również, czy prawdą jest, że chcemy wprowadzić stan wojenny na pograniczu. Nie, nie chcemy wprowadzić stanu wojennego na pograniczu.

Pan poseł Bejda mówił, że dziś jest kilka tysięcy, jutro kilkadziesiąt. Panie pośle, znakomite słowa, no właśnie, dziś jest kilka tysięcy na granicy, jutro może być kilkadziesiąt. Dlatego sankcje na linie lotnicze, sankcje na te kraje, solidarne działanie wobec Białorusi, sankcje na Białoruś i zdecydowany odpór tym działaniom Łukaszenki to jest jedyna recepta na to, co się dzieje.

Reszta pytań się powtarzała, więc nie będę o nich mówił.

O cenach energii – pan poseł Szymański. No właśnie, tu Putin i Nord Stream 2 się kłaniają niestety.

Pani poseł Maciejewska – coraz trudniejsza sytuacja na granicy i loty.

Pan poseł Protasiewicz – mówiłem.

Pan poseł Truskolaski – Frontex, mówiłem.

Pan poseł Gawkowski – aby ludzie na granicy nie umierali. Panie pośle, my jak tylko jesteśmy w stanie uratować jakiegoś człowieka, jakieś istnienie ludzkie, robimy to. *(Oklaski)* Uratowaliśmy kilkadziesiąt istnień ludzkich, ponieważ każdy zabłąkany obywatel krajów Bliskiego Wschodu trafia albo do szpitala, albo do środka dla uchodźców, a jeżeli życzy sobie wrócić do kraju pochodzenia, to trafia tam z powrotem przez Białoruś lub bezpośrednio. Tak się to odbywa. A więc ratujemy, a nie doprowadzamy do tego, że ludzie umierają. Bardzo proszę, żeby tę prawdę przyjąć.

Pan poseł Gdula mówił o Turcji. Tak, panie pośle, mamy tego świadomość. Słuszny głos. Jeszcze miesiąc, 2 miesiące temu wydawało się, że Turcja chce blisko z nami współpracować. Powiem tutaj to głośno, bo myślę, że i tam to usłyszą, że widzimy te działania o charakterze pełnej synchronizacji działań tureckich z działaniami Białorusi i Rosji. Niepokoi nas to, nie podoba nam się to. Nasza pomoc przy gaszeniu pożarów, nasza pomoc przy promocji tureckie-

go przemysłu turystycznego niestety okazała się przysługą jednostronną. Nam się to nie podoba i zaznaczamy to wobec naszych przyjaciół tureckich niestety również.

*(Poseł Borys Budka: A drony?)*

Pan poseł Jan Szopiński pytał o wsparcie psychologiczne dla żołnierzy. Mówiłem o tym, panie pośle, naprawdę, nasi żołnierze są bardzo mocni psychicznie, ale jak ktoś będzie potrzebował, jasna sprawa, to wsparcie będzie.

Zbliżam się do końca.

Pani poseł Anita Sowińska szacuje, że codziennie granicę przekracza kilkaset osób, tak pani poseł powiedziała. Nie, pani poseł, tak nie jest. Prób jest czasami kilkaset – patrzę na pana ministra Kamińskiego – prób jest kilkaset, ale przekracza naszą granicę może kilka, może kilkanaście, czasami kilkadziesiąt osób. To, że się w Niemczech pojawiło kilkaset czy może kilka tysięcy osób przez te parę miesięcy, powiem to, niestety według naszych przypuszczeń wynika z tego, że granica naszych sąsiadów jest mniej szczelna i później w ten sposób one się przedostają na terytorium niemieckie.

*(Głos z sali: Dokładnie tak jest.)*

Pani poseł Falej pytała o PCK. Każda działalność charytatywna, którą wpuści Łukaszenka, która będzie oznaczała współpracę polsko-białoruską – jak najbardziej tak. Natychmiast jesteśmy na nią otwarci. *(Oklaski)*

Jeszcze trzy osoby.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska – mechanizmy azylowe Unii, dlaczego Polska z nich nie korzysta. Nie, pani poseł, my nie korzystamy z mechanizmów azylowych Unii. Były próby integracji mechanizmów azylowych Unii, to była próba połączona z tamtą wielką falą migracji z lat 2015–2018. My daliśmy jej zdecydowany odpór na posiedzeniu Rady Europejskiej w czerwcu 2018 r. I my stosujemy nasze procedury azylowe. One są w pełni zgodne z prawem międzynarodowym. W pełni zgodne. Nie będziemy się zgadzali na procedury tych państw, które mają zupełnie inny stosunek do tych spraw, aczkolwiek na pocieszenie czy na szczęście mogę powiedzieć, że one zbliżają swoje stanowisko bardziej do naszego niż odwrotnie. *(Oklaski)*

Pani poseł Szmajdzińska i pan poseł Siekierski pytali o OBWE. Pani poseł Szmajdzińska pytała też o działania bajpasowe z krajami, które mogą mieć wpływ na Rosję i Białoruś. Mogę powiedzieć, ale to już jest jakby bardziej klauzulowana informacja, że staramy się tak robić. Nawet dzisiaj w Waszyngtonie tego typu działania są podejmowane. *(Oklaski)*

I na koniec pani poseł Senyszyn pytała też o Frontex. Odpowiedziałem. Czy przygotowujemy deportacje? Tak, przygotowujemy deportacje. One są dla tych osób, które się znalazły w ośrodku i taką wolę wyrażają. Pytała pani też o te próby przekroczenia granicy. Jak powiedziałem, tych prób było 31 tys.

Szanowni Państwo! To pokrótce taka panorama odpowiedzi na państwa pytania. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, także za tę dyskusję, która tu

## **Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

się odbyła. Zaproponujemy też uchwałę na najbliższe posiedzenie Sejmu, ponieważ ważne jest, żeby Sejm Rzeczypospolitej się wypowiedział w tej kwestii. Dziś myślę, że nie jest czas ku temu z różnych względów, ale bardzo dziękuję za tę dyskusję. Dziękuję też posłom Prawa i Sprawiedliwości, posłom Zjednoczonej Prawicy za państwa wsparcie, za to wykazywanie zrozumienia dla tej sytuacji, za pełne wsparcie rządu. Myślę, że dzisiaj jest taki czas, że jednak Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinien wesprzeć polski rząd i nasze instytucje w walce o integralność terytorialną Rzeczypospolitej. Na to liczymy, o to bardzo prosimy. Dziękuję bardzo.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.  
Proszę państwa, bardzo dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, chciałabym wszystkim państwu bardzo serdecznie podziękować. Zaczęliśmy od tego, że prosiłam o to, żeby ta dyskusja, ta debata odbywała się w sposób odpowiedzialny, i tak było, a przede wszystkim merytoryczny. Wszystkie państwa głosy, nie tylko wystąpienia klubowe, ale także pytania, naprawdę były dzisiaj budujące. Bardzo państwu za to dziękuję. *(Oklaski)*

Proszę państwa, ponieważ sprawa jest bardzo ważna, chcielibyśmy, żeby Prezydium Sejmu, pan premier o tym wspomniał, na następne posiedzenie Sejmu przygotowało projekt uchwały, który byłby stanowiskiem naszej Izby wobec sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

Proponuję, proszę państwa, wobec tak koncyliacyjnego dzisiaj naszego spotkania w tej ważnej sprawie, aby Sejm przyjął informację rządu, zwłaszcza że odpowiedzi pana premiera były naprawdę jak nigdy dotąd w ramach odpowiedzi tak szczegółowe. *(Oklaski)*  
*(Poseł Borys Budka: To się zgadzamy.)*

Proszę państwa, chciałabym wypowiedzieć tę ostatnią regułę, więc proszę mi pozwolić.

W związku z tym proponuję, żeby Sejm przyjął informację rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm...

*(Głosy z sali: Sprzeciw!)*

W takim razie, proszę państwa, ponieważ zgłoszony został sprzeciw, do głosowania nad tym przedmiotem na następnym posiedzeniu Sejmu.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać, bardzo proszę.

Nie widzę.

W związku z tym listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 38 do godz. 20 min 44)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Lista posłów zgłoszonych do oświadczeń została już zamknięta wcześniej przez panią marszałek.

Zatem rozpoczynamy.

Pan poseł Robert Obaz z Lewicy jako pierwszy. Bardzo proszę.

## **Poseł Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 9 listopada, w Międzynarodowym Dniu Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem warto głośno powiedzieć o sytuacjach, w których w naszym otoczeniu dochodzi do aktów szerzących agresję i nienawiść. I choć nie są to sytuacje, o których słyszymy w telewizji, nie możemy się na nie godzić.

W przestrzeni publicznej oraz w mediach społecznościowych pojawiły się materiały na temat „kibiców” jeleniogórskiego klubu piłki nożnej KS Karkonosze Jelenia Góra. Podczas meczów jeleniogórskiej drużyny na stadionie regularnie pojawiają się znaki, symbole i napisy szerzące agresję i nienawiść. Na zdjęciach publikowanych w sieci można zobaczyć osoby przyodziane w bluzy z symboliką nazistowską, m.in. napisem „Krew i Honor”. Jest to nazwa międzynarodowej organizacji nazistowskiej nielegalnej we wszystkich krajach Unii Europejskiej i Ameryki Północnej, w 2019 r. uznanej również za organizację terrorystyczną. W Polsce przywódcy organizacji znajdują się obecnie w więzieniu, a ABW zajmuje się jej zwalczaniem. Kibiciele KS Karkonosze Jelenia Góra sprzedają również nalepki o treści „Biali patrioci”, na których widnieje „wilczy hak”, z niemieckiego wolfsangel, symbol używany niegdyś przez dywizje SS i hitlerowców podczas II wojny światowej. Kolejnym przypadkiem niepokojących zachowań jest regularne wywieszanie baneru z napisem „good night left side”, z wizerunkiem postaci bijącej drugą postać. Wymienione hasło jest używane przez środowiska skrajne i oznacza zachęcanie do fizycznej eliminacji wszystkich osób o poglądach lewicowych. Poza tym napisem na tym samym banerze znajduje się wizerunek członka skrajnie rasistowskiej, terrorystycznej organizacji Ku Klux Klan w charakterystycznym białym stroju.

**Posel Robert Obaz**

Jako mieszkaniec Jeleniej Góry oraz parlamentarysta tego regionu czuję się w obowiązku, aby reagować i nagłaśniać takie sytuacje. Nie zgadzam się z takim zachowaniem i jestem stanowczo przeciwny szerzeniu agresji, nienawiści i pogardy – tym bardziej jeśli chodzi o kluby sportowe finansowane z dotacji samorządowych, dzięki którym mogą funkcjonować. Finansowanie klubu sportowego oraz współpraca z jednostką samorządową stwarzają pewną odpowiedzialność – zarówno dla władz klubu, jak i dla samorządu. Powinny one odpowiadać również za środowisko związane z danym klubem, w tym za kibiców i ich zachowanie. Brak reakcji lub odcinanie się od takich sytuacji jak te opisane powyżej oznacza pewne przyzwolenie na takie działania i pokazuje, że osoby szerzące agresję i nienawiść mogą pozostawać bezkarne.

Warto w tym miejscu zastanowić się również nad regulacjami i zasadami konkursów, w ramach których przyznawane są dotacje na funkcjonowanie klubów sportowych. Jednym z działań, które mogłyby zapobiec takim sytuacjom, jest obwarowanie konkursów w taki sposób, aby dotacje były przyznawane tym organizacjom, których środowisko nie propaguje zachowań i wzorców faszystowskich, nazistowskich, szerzących agresję i nienawiść. Kluby sportowe, zwłaszcza te funkcjonujące dzięki miejskim dotacjom, powinny być wzorem i eliminować niebezpieczne zachowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewicy.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawy zaniedbań w zakresie wynagradzania pracowników cywilnych Policji są znane zarówno Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i posłankom i posłom. Tym samym apeluję do pana premiera, do całego rządu i wszystkich posłanek, parlamentarzystów, posłów, senatorów o wspieranie postulatu wzrostu płac cywilnych pracowników Policji. Obecnie płace są tak niskie i niskie, że praca w Policji nie jest atrakcyjna dla młodych ludzi, toteż nie zatrudniają się oni na stanowiskach niemundurowych.

Jednocześnie, korzystając z okazji, serdecznie dziękuję wszystkim mundurowym, policjantom i policjantom z garnizonu śląskiego, którzy bronią polskich granic. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk poinformował dzisiaj opinię publiczną, że – cytuję – w obliczu niezrozumiałych decyzji prezydenta Rafała Trzaskowskiego odmawiającej legalności Marszowi Niepodległości podjąłem decyzję, aby nadać uroczystości status formalny, zgodnie z ustawą o zgromadzeniach, i w związku z tym Marsz Niepodległości będzie miał charakter państwowy. *(Oklaski)* W komunikacie przekazanym opinii publicznej pan Kasprzyk zwrócił uwagę, cytuję: każdy, kto Polsce dobrze życzy, pragnie, aby obchody Narodowego Święta Niepodległości przebiegały w spokojny, godny sposób. *(Oklaski)*

Z wielkim zadowoleniem i zrozumieniem odebrałem pańskie, panie ministrze Kasprzyk, słowa odnoszące się do potrzeby upamiętnienia bohaterskich czynów obrońców naszej ojczyzny. Ich patriotyzm nigdy nie powinien być zapomniany, a nasza wdzięczność za ofiarę ich krwi powinna być celebrowana przez obecne i przyszłe pokolenia.

*(Posel Grzegorz Braun: Tak jest.)*

Marsz wolności i patriotyzmu powinien być jednym z elementów upamiętniania czynów dokonywanych przez bohaterów tamtych czasów. Powinien być świętem wszystkich Polaków bez względu na wiarę, sympatie polityczne, pochodzenie czy wreszcie orientację seksualną, gdyż wszyscy jesteśmy równouprawnionymi dziećmi naszej ojczyzny i nikt nie ma prawa nam tego odbierać. Pan Kasprzyk napisał, że decyzja prezydenta Trzaskowskiego jest dla niego niezrozumiała.

Obawiam się, że doszło tutaj do jakiejś manipulacji, której urząd do spraw kombatantów padł ofiarą. Po pierwsze, nasz kraj znajduje się, jak twierdzi rząd, w szczycie kolejnej fali zachorowań związanych z pandemią COVID. Po drugie, zgodnie z polskim prawem, na którym opierały się polskie sądy, zapadły trzy kolejne niezależne wyroki, w myśl których marsz organizowany w dniu 11 listopada przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości nie powinien się odbyć. Jestem więcej niż przekonany, że wszyscy żołnierze oraz cała ludność cywilna walcząca na przestrzeni stuleci w nierównej walce z okupantem robili to dla wolnej i praworządnej ojczyzny, w której praworządny obywatel wykonuje obowiązki i wyroki polskiego sądu, ojczyzny, w której organizacje, takie jak urząd do spraw kombatantów, nie będą stawiały sobie ponad prawomocnymi wyrokami sądów, ponad decyzjami prezydentów miast czy wreszcie ponad decyzjami poszczególnych ministrów.

Urząd, któremu pan przewodniczy, powołany został w ściśle określonych celach, wśród których nie ma roli negocjatora pomiędzy władzami miasta, sądem a prywatnymi stowarzyszeniami, które nie zgadzają się na wypełnienie obowiązujących wyroków sądów. I tak np. w roku 2017 dysponowaliście państwo kwotą 50 mln zł zapisaną w ustawie budżetowej. Czy ludzie i kombatanci skupieni wokół urzędu do spraw kombatantów godzą się na to, aby w przyszło-



**Posel Jan Szopiński**

ści pieniądze zostały przeznaczone na odbudowę infrastruktury miasta zniszczonej przez bojówki skrajnie prawicowych organizacji o często faszystowskim charakterze? Czy żyjący świadkowie i uczestnicy działań wojennych oraz powojennych represji godzą się na takie gospodarowanie pieniędzmi przeznaczonymi na wspieranie ich leczenia, rehabilitacji czy pomoc w trudnych sytuacjach życiowych? Czy ludzie ci, którzy poświęcali życie i zdrowie, aby teraz, po kilkudziesięciu latach urząd dzielił się środkami przeznaczonymi na ich potrzeby z organizacjami sympatyzującymi z organizacjami, które kiedyś do nich strzelały? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże wszystkim funkcjonariuszom, żołnierzom, którzy o tej porze pełnią służbę na naszej ścianie wschodniej! Moje koło poselskie, moja formacja nie dzieliła włosa na czworo, kiedy trzeba było podać wojsku, Straży Granicznej, Policji to narzędzie, jakim jest stan wyjątkowy. Bez dyskusji poparliśmy ten projekt, deklarując rzecz jasna ograniczone, w tej chwili pewnie już do stanów ujemnych, zaufanie do rządu, który o to wnosi. Pokładamy jeszcze resztki wiary w fachowości żołnierza, policjanta, strażnika. Nie ufamy tej władzy zwierzchniej, która jest współodpowiedzialna za kryzys czy rezultat dotychczasowej polityki.

Dzisiejszy dzień jest... Temu służy moje oświadczenie, by tę czarną nutę jednak podyktować do protokołu dzisiejszego posiedzenia. Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem żałoby w Sejmie i w Rzeczypospolitej, bo serce polskie nie może się nie krajać, kiedy w sercu dawnej, wielkiej i pięknej niegdyś Rzeczypospolitej władze polskie stawiają płot. Na razie prowizoryczny, zostanie on wzmocniony. Stawiają, bo stawiać muszą, i ten projekt popieramy. Jasna rzecz, granica nie jest od parady, żołnierz na granicy, strażnik, policjant noszą broń nie od parady i w tych sprawach my, Konfederacja, nie hołdujemy żadnym pacyfistycznym przesądom. Państwo jest od tego, żeby działało. Ale w tej Izbie – ileż to dni temu, panie marszałku, nie tak wiele, tydzień – uchwaliliśmy rok przyszły rokiem Józefa Mackiewicza, świeć Panie nad jego duszą. I w tym widzę dramatyzm sytuacji, aż do tragedii posunięty – rok Józefa Mackiewicza, a my tutaj uczestniczymy w kolejnym pogrzebie Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, których był on patriotą i piewą.

Dzisiaj z tej trybuny przemawiał premier rządu Rzeczypospolitej. Z faryzejskim ubolewaniem mówił,

że tak, Rosja wzmocni swoją obecność na Białorusi. Byłem świadkiem i uczestnikiem tego, jak w ubiegłym roku premier Mateusz Morawiecki angażował się w proceder wpychania Białorusi głębiej w objęcia rosyjskie. Uczestniczyłem w tych – oczywiście dla picu, dla PR-u – utajnionych spotkaniach przedstawicieli rządu z premierem, z przedstawicielami opozycji, co miało służyć wyłącznie temu, żeby potem w mediach reżimowych opowiadać, że wszyscy popierają jedynie słuszną linię partii. Nasz głos odrębny nie był relacjonowany, a przestrzegaliśmy wtedy, że odcinane są, blokowane resztki jakiegokolwiek pola manewru, jakie Rzeczpospolita ma, miała do wczoraj w swojej polityce.

Sankcje – powiedział stąd premier – trochę zabolą polskich przedsiębiorców. Oczywiście, czy spodziewacie się państwo, że szermowanie tym straszakiem z tego miejsca spowoduje, że Niemcy, Włosi czy kto tam jeszcze robi biznesy na Białorusi te biznesy pozamykają? Oczywiście, że ucierpi polski interes, istotny interes narodowy.

Turcja – nasz sojusznik w NATO. Czy to nie rodzi jakichś znaków zapytania? Nasz sojusznik w NATO – pan premier powiedział, że bierze udział w transferze uchodźców-nachodźców na naszą wschodnią granicę. A zatem sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana, niż wynikało to z dzisiejszej debaty. *(Dzwonek)* A dzień dzisiejszy jest dniem żałoby. Jest dniem smutnym i tromtadracja i triumfalizm są tutaj nie na miejscu.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze smutkiem przysłuchuję się głosom i ferowanym wyrokom dotyczącym wydarzenia w szpitalu powiatowym w Pszczynie. 22 września zmarła tam z powodu sepsy 30-letnia ciężarna pacjentka.

Według informacji podanych w mediach ciężarna kobieta zgłosiła się do szpitala z powodu odpłynięcia płynu owodniowego z żywą ciążą. Przy przyjęciu stwierdzono bezwrodzie i potwierdzono zdiagnozowane wcześniej wady wrodzone płodu. W toku hospitalizacji płód obumarł. Pacjentka nie miała wykonanego zabiegu usunięcia obumarłego dziecka, co najprawdopodobniej było przyczyną zakażenia ogólnoustrojowego i jej śmierci. Rodzina zgłosiła zawiadomienie o możliwości popełnienia błędu przez opiekujących się nią medyków. Trwa dochodzenie.

Śmierć niespodziewana, niepotrzebna. Może można byłoby jej uniknąć – to wyjaśni prowadzone dochodzenie. Każdy medyk, lekarz, pielęgniarz, ratownik mają obowiązek dokładać należytej staranności w tym, co

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek**

robią. Najważniejszym celem jest dbanie o zdrowie i życie pacjenta. Nie ma ważniejszego celu. Każde życie powinno być należycie monitorowane. Podejmowane decyzje mają służyć ochronie zdrowia i życia, nie ma żadnych przepisów, które zwalniałyby z tego kogokolwiek.

Jest grupa osób, która będzie chciała wykorzystać to zdarzenie. Do czego? Do zbitcia kapitału politycznego? Do zwiększenia rozpoznawalności? Nie postępujemy w ten sposób. Nie wykorzystujemy tego tragicznego wydarzenia do potęgowania nienawiści. Może to doprowadzić do kolejnych niepotrzebnych zdarzeń.

Postępowanie wyjaśniające trwa. Składam wyrazy współczucia rodzinie i osobom bliskim zmarłej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Gdyby dziś zapytać młodego piotrkowianina o to, kim był Teofil Budzanowski, zapewne tylko wzruszyłby ramionami. Ale kiedy to pytanie skierujemy do kogoś ze starszego pokolenia, potoczy się opowieść o niezwykłym człowieku.

Teofil Budzanowski urodził się jeszcze u schyłku XIX w. w kujawskim Rypinie, w grudniu 1894 r. Już w roku 1905 uczestniczył w strajku szkolnym w obronie języka polskiego. 8 lat później, po ukończeniu seminarium nauczycielskiego, rozpoczął pracę jako nauczyciel. W czasie I wojny światowej działał w szeregach POW, a później walczył w 6. Pułku Piechoty Legionów. Uczestniczył jako ochotnik w wojnie z sołtami.

Był ambitny i doskonalił swoje umiejętności. W 1928 r. ukończył Wydział Humanistyczny na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł nauczyciela szkół średnich. Pracował w renomowanych gimnazjach i liceach w Warszawie i Grodnie, rozpoczynając pod koniec lat 30. karierę polityczną. Był radnym Grodna, a od 1938 r. posłem ziemi grodzieńskiej na Sejm V kadencji.

Jako oficer rezerwy brał aktywny udział w kampanii wrześniowej w sztabie Grupy Operacyjnej „Grodno”, a później włączał się w różne aspekty działalności konspiracyjnej. Prowadził tajne nauczanie, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Był założycielem i pierwszym dowódcą V Zgrupowania Rejonu II Obwodu Śródmieście. W czasie powstania warszawskiego walczył w V Zgrupowaniu „Siekiera”. Później dowodził jednym z pododdziałów Zgrupowania „Tum”. Ciężko ranny w połowie września 1944 r. został ewakuowany do Brwinowa.

Kiedy wojna się skończyła, wrócił do ukochanej pracy nauczycielskiej – początkowo w Tomaszowie Mazowieckim, a później, od 1947 r., w Piotrkowie Trybunalskim. Wtedy też został dyrektorem „piotrkowskiej Sorbony”, czyli I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Stanowisko to piastował do 1950 r., gdy został aresztowany w ramach odpryskowych represji, kiedy to Urząd Bezpieczeństwa rozpracowywał organizacje niepodległościowe wśród uczniów szkoły.

Został zrehabilitowany w 1957 r. i przywrócony na stanowisko dyrektora liceum im. Chrobrego. Pełnił je aż do śmierci w 1959 r.

Odznaczony został Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych. Nauczyciel, radny, poseł, żołnierz, wychowawca młodzieży, poeta i prozaik. Teofil Budzanowski, zwykły człowiek o niezwykłym życiorysie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polki i Polacy! Jesteśmy w sytuacji szczególnej, 2 dni przed kolejną rocznicą wspomnienia 11 listopada 1918 r., czyli czasu odzyskania przez Polskę niepodległości, i jednocześnie w sytuacji historycznie bardzo brzemiennej, w sytuacji konfliktu na granicy polsko-białoruskiej. W czasie tym niekiedy wykorzystuje się nowomowę polityczną o tzw. wojnie hybrydowej, o wojnie na SMS-y czy tweety. A może po prostu mamy do czynienia z pełzającą inwazją, stanem niewypowiedzianej wojny? W naszych polskich domach w tych dniach takie pytania i poszukiwanie odpowiedzi na nie z pewnością zdominują rozmowy Polaków.

Cudownie jest oddychać powietrzem wolności. To oczywiste i doświadczamy tego od wielu lat. Nie chcielibyśmy zatem także tego stracić. Nasz niepokój jest zatem uzasadniony. Dlatego też warto uzmysłwić sobie, że niepodległość ojczyzny nie jest dana, ale jest nieustannym zabieganiem o nią i jej trwałość. Jest stałym wyzwaniem wobec przyszłości dla młodych pokoleń Polaków, ale i zobowiązaniem wobec przeszłości, uszanowaniem dziedzictwa, które jest dorobkiem naszych poprzedników. Każdy z nas, Polek i Polaków, posiada klucz do wielkości ojczyzny. To czyni chwalne i bohaterskie wtedy, gdy zajdzie potrzeba, ale także codzienne dobroczynienie i tworzenie więzi między nami, Polakami. Dziś wyzwanie, które jest realne, to obrona spójności narodu i integralności terytorialnej ojczyzny. Rozumiem to jako oczywiste współdziałanie i wspieranie tych, którzy aktualnie sprawują rządy, rządu Zjednoczonej Prawicy, który w tej chwili z natury swojej roli dźwiga główny ciężar i ponosi od-

**Posel Jacek Kurzępa**

powiedzialność za to, jak reagujemy na zagrożenia ze Wschodu, i nie uchyla się od tego.

Dziś zwracam się do was, Polki i Polacy: zechciejmy stworzyć monolityczną, spójną i współdziałającą wobec tych zagrożeń moc wspólnotową narodu. To warto zrobić. To ważne, a historia nas z tego rozliczy. Ale chciałbym zwrócić się również do klasy politycznej, także od nas wiele zależy. To ku nam zwracają się twarze wyborców, którzy powierzając nam rozmaite mandaty i zaszczyty, oczekują od nas, że w chwili próby nie skrewnimy, zachowamy się należycie i w sposób wybitnie staranny zadamy o dobro wspólne, jakim jest ojczyzna. Dlatego też proszę, zachęcam i zwracam się do klasy politycznej bez względu na poziom odpowiedzialności – chodzi zarówno o poziom rządowy, sejmowy, regionalny, wymiar samorządowy, jak i całe społeczeństwo obywatelskie – o zachowanie klasy i najwyższej staranności w służbie, do której zostaliśmy powołani. To ona, Polska, jest najważniejsza. To troska o nią i służba dla niej jest głównym polem naszej, polityków, aktywności. Każdy z nas musi brać pod uwagę rację stanu, to, co dla Polski i Polaków w tej chwili od nas jest oczekiwane i ważne, jednokół, współdziałanie i patriotyzm najwyższej próby. Niech tak też się stanie. Niech obchodzone za 2 dni Święto Niepodległości będzie dobitnym przykładem takiej postawy i takiego myślenia. Polacy, trzymajmy się razem, bo ojczyzna w potrzebie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Kozanecka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy w przededniu rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Tak jak przed 103 laty nasi bohaterowie narodowi wywalczyli niepodległość Polski, tak i dziś naszym wspólnym obowiązkiem jest troska o suwerenność i bezpieczeństwo Polski. Dlatego obecna sytuacja na granicy polsko-białoruskiej i kryzys migracyjny zmuszają nas, Polaków, do obrony polskiej granicy. To największa dotąd próba bezprawnego, masowego i siłowego naruszenia integralności wschodniej granicy Polski i Unii Europejskiej. To zaplanowany atak hybrydowy i działania Łukaszenki polegające na masowych próbach nielegalnego przekroczenia granicy Białorusi z Litwą, Łotwą i Polską. Od początku roku Straż Graniczna zanotowała ponad 30 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polskiej. Władze Białorusi w sposób zorganizowany i cyniczny wykorzystują imigrantów, by destabilizować sytuację na wschodniej granicy Polski oraz osiągnąć własne cele polityczne. Te działania należy stanowczo potępić. Aleksander Łukaszenka

musi liczyć się z konsekwencjami swoich bezprawnych i nieetycznych działań. Atakując granice Polski, jednocześnie atakuje granice Unii Europejskiej i członka NATO. Te agresje jednoznacznie potępił nasi sojusznicy i wezwali do natychmiastowego zakończenia konfliktu.

Aby zapewnić ochronę granicy Rzeczypospolitej i Unii Europejskiej, na obszar największego zagrożenia skierowano dodatkowe siły funkcjonariuszy Straży Granicznej, których wspiera ponad 12 tys. żołnierzy oraz policjantów, a także Wojska Obrony Terytorialnej i specjalne siły.

Obrona granicy jest naszym priorytetem. Apeluję więc do wszystkich polityków opozycji, by wnieśli się ponad podziały i zapomnieli o politycznych interesach, animozjach, sporach, by w duchu jedności oraz solidarności zadbać o suwerenność naszej ojczyzny. Bezpieczeństwo Polaków jest naszym wspólnym najważniejszym obowiązkiem. Nie pozwolimy naruszać zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Bezpieczna Polska to nasz narodowy wspólny cel.

Polacy popierają działania podjęte przez rząd i od władz Polski oczekują przede wszystkim bezpieczeństwa i ochrony granicy. Jednocześnie chcą wyrazić swój szacunek i solidarność oraz docenić wysiłki wszystkich służb chroniących naszą granicę. Dziękuję służbom mundurowym, ich rodzinom, które z niepokojem czekają na powrót swoich bliskich. Dziękuję także rządowi pana premiera Mateusza Morawieckiego. Jesteśmy z wami, służymy wsparciem oraz modlitwą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Glenc:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie jesteśmy świadkami niepokojących wydarzeń na naszej wschodniej granicy. Wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji, żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej, żołnierzom Wojska Polskiego za ich poświęcenie i służbę wyrażam duże podziękowanie i serdecznie ich pozdrawiam. My, Polacy, dzięki waszej nieustraszonej pracy, odwadze i poświęceniu czujemy się spokojnie, możemy bezpiecznie mieszkać, spokojnie spać.

W przeddzień święta niepodległości przywołujemy pamięć i heroizm naszych bohaterów, którzy wywalczyli niepodległość Polski. Również dziś naszym wspólnym obowiązkiem jest troska o suwerenność i bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Z tego obowiązku nie jest nikt zwolniony.

Niech dla nas wszystkich w tym trudnym i niepewnym czasie autorytetem i przewodnikiem będzie nasz święty patron, patron Polski, jezuita, męczennik, świę-



**Posel Teresa Glenc**

ty patron jedności Andrzej Bobola. Jego pokora, odwaga, a zarazem ogromna miłość do ojczyzny tu i teraz powinny w szczególny sposób nas Polaków wyróżniać. To właśnie te cechy naszego świętego potraktujmy jak swoje własne. Prośmy zatem: Św. Andrzeju, wielki orędowniku Polski i Polaków módl się za nami.

*(Poseł Antoni Macierewicz: Módl się za nami.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Uruski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś, tak jak i zawsze, na pierwszym miejscu będziemy stawiać bezpieczeństwo. Zatrzymaliśmy migrantów w roku 2015 i przeciwstawimy się im teraz, kiedy przyszło nam walczyć z reżimem Łukaszenki.

Na polsko-białoruskiej granicy trwa szturm migrantów ściągniętych przez białoruskie służby i aż trudno w to uwierzyć, że nie tak dawno nieodpowiedzialni ludzie zachęcali do przyjmowania migrantów do Polski. Krytykowali wprowadzony przy granicy polsko-białoruskiej stan wyjątkowy. Bezpardonowo krytykowali budowę muru na naszej wschodniej granicy. Jednym słowem mówili to, co Łukaszenka chce, aby w Polsce przekazywano.

Unia Europejska mówi wprost, aby bronić polskiej granicy również jako zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Jedynymi, którzy chcą, by przerzucać migrantów, są Łukaszenka, reżim białoruski, który zarabia na tym miliony dolarów, i polska opozycja.

Dlatego w imieniu mieszkańców ziemi sanockiej, brzozowskiej, Bieszczadów i wszystkich Polaków dziękuję żołnierzom, policjantom, Straży Granicznej za tak trudną i niebezpieczną służbę w obronie Polski, w obronie naszej wschodniej granicy. Damy radę. Wspieramy naszych żołnierzy, wspieramy strażników granicznych, policjantów, wspieramy naszych terytorialsów. Obrońmy polską granicę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Wiecie państwo, co dziś trendowało na Twitterze? Słowo „strzelać” – 16 tys. razy. Do tego doprowadziła wasza retoryka wojenna. Jeżeli polski rząd nie zmieni po-

dejścia do ludzi na granicy, to ten kryzys będzie tylko narastał. Przecież Łukaszenka ściąga coraz większe grupy ludzi zdesperowanych, uciekających przed wojną, głodem, prześladowaniem właśnie dlatego, bo widzi, że to działa, że to destabilizuje sytuację w Polsce. Gdyby nasz rząd przestrzegał zasad demokracji, przestrzegał traktatów międzynarodowych, stosował procedury azylowe, tworzyłby dla tych osób nawet dodatkowe ośrodki, weryfikował ich tożsamość i podstawy do zostania na terenie Unii, zamiast odsyłać dzieci do zimnego lasu, to białoruski reżim by tego nie mógł rozgrywać na swoją korzyść. A tak to może pokazywać, jak okrutna jest Polska.

Pytam więc: Kiedy zostaną dopuszczeni na granicę medycy? Przecież tam są umierający ludzie, rodzące kobiety, ciężko chore, przemarznięte dzieci. Trzeba dopuścić tam dziennikarzy. Musi być niezależna informacja, co wy tam z nimi robicie, skoro wobec Polek i Polaków na pokojowych protestach stosujecie bezprawne zatrzymania, pałujecie ich. Sama dostałam gazem na pokojowej manifestacji. To co wy robicie z tymi ludźmi, gdy nie ma żadnej nad tym kontroli? Dopuszczcie też na granicę organizacje pozarządowe – teraz to właśnie one przejęły zadania państwa i to one niosą pomoc. Wiedzą, jak to robić, mają w tym doświadczenie. W czym wam mogą przeszkadzać NGOS-y? Jeżeli boicie się różnych fundacji, to co wy tym ludziom tam robicie?

Wreszcie my, posłanki i posłowie, mamy prawo wiedzieć, co się tam dzieje, mieć nad tym kontrolę, bo tego oczekują nasze wyborczynie i nasi wyborcy. Jesteśmy krytykowani za to, że jedziemy tam, na granicę, patrzymy, co się dzieje, próbujemy pomóc, bo większość tej Izby jest obojętna na to cierpienie ludzi. Ale za to np. posłowie z innych krajów przyjeżdżają na polsko-białoruską granicę, bo nie są obojętni i nie mogą udawać, że nie dzieje się największy w Europie kryzys humanitarny. Dlaczego nie poprosicie Unii i Fronteksu o pomoc?

A czy zainteresowaliście się losem mieszkańców ze strefy wyjątkowej? Pytaliście się, co oni tam teraz czują? Co przeżywają? To oni ratują honor Polski i udzielają pomocy humanitarnej na tyle, na ile potrafią, każdy w innym zakresie, chociaż otwarcie mówią, że nikt ich nie pytał, czy chcą być bohaterami.

Drodzy mieszkańcy, bardzo dziękuję wam za te zapalone zielone światelka, które ratują ludziom życie. Wiem, że zapalając je, narażacie się tej bezwzględnej władzy.

To nie osoby niosące pomoc, zachowujące resztki człowieczeństwa postępują źle. To właśnie władza, blokując tych ludzi na granicy, daje się rozgrywać Putinowi.

Często podkreślacie, jak silna i wspaniała jest Polska. I naprawdę taka potęga powstała z kolan nie potrafi pomóc kilku tysiącom ludzi uciekających przed wojną? Nie potrafi zweryfikować, kto z nich ma podstawy do uzyskania azylu? Musicie nielegalnie tych ludzi wywozić do lasu?

**Posel Klaudia Jachira**

Wyludniamy się na niespotykaną wcześniej skalę, mamy olbrzymie luki na rynku pracy, brakuje salowych, pielęgniarek, opieka senioralna leży, a społeczeństwo się starzeje. Praktycznie na każdej witrynie sklepowej lub restauracyjnej wisi karteczka „przyjmę panią / pana do pracy”. Każdy, kto remontuje mieszkanie, wie, że na ekipę czeka się kilka miesięcy, czasem nawet do roku. I w takiej sytuacji nie przyszło wam do głowy, że to nie temat aborcji spada wam z nieba, ale właśnie ci migranci. Wystarczy ich zweryfikować, zapewnić im intensywny kurs języka polskiego, szkolenia zawodowe i zobowiązać do tego, że w przeciągu roku podejmą zatrudnienie...

(Posel Ewa Kozanecka: Ale oni nie chcą pracować.)

...żeby mogli stać się pełnoprawnymi obywatelkami i obywatelami naszej ojczyzny. Jak wiemy z historii, tylko tolerancyjna, wielokulturowa Polska była prawdziwie wielką.

Chodzi też o to, żeby na Twitterze nie trendowało słowo „strzelać”, ale słowo „pomagać”.

(Głos z sali: I modlić się.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy przekazania apelu do prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania drożyznie.

4 listopada w Gnieźnie odbyło się spotkanie członków i członków Nowej Lewicy, Lewicy Razem, przedstawicieli związków zawodowych, organizacji pozarządowych takich jak Gnieźnieńskie Stowarzyszenie Amazonek, Stowarzyszenie Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne Promyk zrzeszające osoby z niepełnosprawnościami, Polski Związek Działkowców czy Rada Osiedla Winiary. W apelu przyjętym przez uczestników tego spotkania czytamy:

Apel do prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania drożyznie

Uczestnicy spotkania apelują do rządu o podjęcie natychmiastowych działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków szalejącej inflacji w Polsce.

Codziennie wyższe ceny to skutek polityki rządu PiS i Zjednoczonej Prawicy. Inflacja w październiku br. wyniosła 6,8% rok do roku, a wiceminister finansów przyznał, że w tym roku wzrost cen może osiągnąć poziom 8%. Drożyzna jest bezlitosna – piszą uczestnicy tego spotkania – zjada wartość nabywczą świadczeń społecznych, rent, emerytur oraz płac. Wpycha, zwłaszcza osoby starsze, samotne, często z niepełnosprawnościami, w biedę i brak możliwości nabycia leków.

Uczestnicy spotkania popierają propozycje przedstawione Wysokiej Izbie oraz deklarację skierowaną

do rządu. Chodzi o to, aby nasz rząd wprowadził następujące działania: po pierwsze, czasowo obniżyć akcyzę na paliwo o 50 gr na litrze w okresie zimowym, po drugie, podjął dzieło systematycznej obniżki podatku VAT do poziomu 15% w takim przedziale czasowym, w jakim jest to możliwe do wprowadzenia, uwzględniając najniższą stawkę podatku VAT, jaka obowiązuje w Unii Europejskiej, po trzecie, wprowadził rekompensatę za prąd, za podwyższone ceny prądu dla wszystkich, a nie tylko wybranych gospodarstw domowych, po czwarte, doprowadził do urealnienia podwyżek płac w sferze budżetowej oraz świadczeń społecznych powyżej poziomu inflacji, po piąte, w kontekście szalejącej inflacji i skutków związanych ze zwiększeniem kwoty spłat kredytów mieszkaniowych rozważył udzielenie pomocy rodzinom przy spłacie kredytów mieszkaniowych.

Na koniec uczestnicy tego spotkania, ok. 70 osób, piszą: Panie premierze, apelujemy o podjęcie wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim konkretnej strategii walki z inflacją przeciwdziałającej galopującym cenom. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Antoni Macierewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Antoni Macierewicz:**

Panie Marszałku! Przede wszystkim serdecznie dziękuję za umożliwienie mi złożenia tego oświadczenia, chociaż zgłosiłem się z pewnym opóźnieniem i nie zostało to dostrzeżone. Raz jeszcze chcę podziękować za liberalizm i otwartość w tej sprawie.

Chcę się odnieść do trzech kwestii, które były podnoszone podczas dzisiejszej bardzo ważnej, istotnej debaty na temat sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Polska: po pierwsze, do sprawy, która nazywana jest kryzysem granicznym, po drugie, do kwestii związanej z bardzo często podczas tej debaty podnoszonym przez opozycję postulatem porozumienia się z Unią Europejską, zwrócenia się o wsparcie do Unii Europejskiej, do innych państw i do innych struktur międzynarodowych, i po trzecie, do sprawy mediów oraz ich obecności i roli w tym kryzysie.

Sprawa obecnego kryzysu, który nazywany jest kryzysem migracyjnym. Wysoka Izbo, szanowni państwo, to nie jest oczywiście żaden kryzys migracyjny. Ta faza ma charakter ataku przy pomocy społeczności, które szukają zarobku w Niemczech i innych państwach, w związku z tym może to mieć pozór migracji, ale to nie jest migracja, to nie jest kwestia ataku mającego taki charakter. Atak rosyjski na Polskę, imperialistyczny atak rosyjski na Polskę trwa od lat. Ta faza dzisiaj ma kształt migracyjny, jutro może mieć inny kształt. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę i nie można się koncentrować wyłącznie na

**Posel Antoni Macierewicz**

problematyce związanej z migracją, dlatego że w takim wypadku uniemożliwimy sobie działania na przyszłość, uniemożliwimy zagwarantowanie Polsce bezpieczeństwa w przyszłości.

Po drugie, kwestia otwarcia się na poszukiwanie pomocy u organizacji międzynarodowych i innych państw. Oczywiście zawsze wsparcie innych państw jest niesłychanie istotne. Ze względu na to, że imperializm rosyjski posługuje się głównie dezinformacją, atakiem hybrydowym oraz atakiem militarnym, właściwym punktem odniesienia jest tu oczywiście przede wszystkim NATO. To nie znaczy, że nie należy rozmawiać z Unią Europejską czy poszukiwać tam wsparcia – mówił o tym pan premier, i słusznie – ale w jednym głównym przedmiocie, w którym Unia Europejska może nas wesprzeć, a mianowicie w sankcjach gospodarczych wobec Białorusi i Rosji. Nie można bowiem zapominać, że Rosja odgrywa kluczową rolę w całej tej sprawie. A więc gdyby Unia Europejska podjęła takie sankcje gospodarcze, na pewno by nam bardzo pomogła. Czy to jest realne? Nie wiem. Czy realne jest to, co zostało tutaj zgłoszone, żeby zwołać jakiś międzynarodowy kongres europejski? To by miało swoje konsekwencje w postaci włączenia do tego także pana Łukaszenki i pana Putina. Skończyłoby się tak, jak skończył się kongres wiedeński, i na prawdę bardzo bym przed tym przestrzegał. Czy ci, którzy to mówią, rozumieją – panie pośle, zwracam się do pana posła z Lewicy – czy państwo rozumiecie, że narażacie w ten sposób Polskę na zagrożenie, że oddajecie Polskę w obce ręce, że tworzycie przesłanki do zagrożenia bezpieczeństwu i niepodległości Polski? Wsparcie zewnętrzne zawsze jest potrzebne, ale niepodległość zależy przede wszystkim od siły narodu polskiego, niepodległość zależy przede wszystkim

od solidarności całego naszego społeczeństwa, niepodległość zależy od tego, czy będziemy przestrzegali konstytucji i wspierali tych, którzy walczą o wolność i niepodległość ojczyzny, i to jest absolutnie oczywiste.

I na koniec sprawa mediów, która była tutaj także bardzo ostro podnoszona. Przypominam o tych mediach, które propagowały wypowiedzi pana Frasyniuka, wypowiedzi pana Różańskiego (*Dzwonek*), wypowiedzi innego pana generała, którego nazwiska już nie będę przywoływał. To są media, które działają przeciwko Polsce. To są media, które zwalczają bezpieczeństwo Polski. To są media, które są gotowe zniszczyć polską niepodległość. Jeżeli chcemy takim mediom dać dostęp do granicy, to znaczy, że działamy na szkodę Polski. Nie róbcie tego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończmy 41. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 42. posiedzenia Sejmu, zaplanowanego na dni 16 i 17 listopada 2021 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 21 min 29*)



## **Teksty wystąpień niewygłoszonych**

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Poseł Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Wandy Póltawskiej z okazji 100. rocznicy jej urodzin

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tego miejsca pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia pani Wandzie Póltawskiej, która 2 listopada obchodziła 100. urodziny.

Całe życie pani Wandy, jak i patriotyczna postawa w trakcie II wojny światowej zasługują na najwyższy szacunek i uznanie.

Pani Wanda Póltawska jest doktorem nauk medycznych, specjalistą w dziedzinie psychiatrii, profesorem nadzwyczajnym Papieskiej Akademii Teologicznej, a przede wszystkim – wielkim autorytetem moralnym.

Podczas II wojny światowej była więziona w niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

W 2016 r. za „chrześcijańskie świadectwo humanizmu i wkład w rozwój katolickiej nauki społecznej”, a także w uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej została odznaczona Orderem Orła Białego.

Pani Wando, jeszcze raz wszystkiego najlepszego, łask bożych każdego dnia, a przede wszystkim – dużo zdrowia.



## SPIS TREŚCI

### 41. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 listopada 2021 r.)

<b>Porządek dzienny</b>	
<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	3
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	4
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Informacja</b>	
<b>    rządu w sprawie sytuacji na granicy</b>	
<b>    polsko-białoruskiej i podejmowanych</b>	
<b>    działań</b>	
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	4
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Mariusz Kamiński . . . . .	7
Minister Obrony Narodowej	
Mariusz Błaszczak . . . . .	9
Poseł Anna Milczanowska . . . . .	10
Poseł Tomasz Siemoniak . . . . .	11
Poseł Włodzimierz Czarzasty . . . . .	13
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	14
Poseł Jakub Kulesza . . . . .	15
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	16
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	16
Poseł Jarosław Gowin . . . . .	17
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	18
Poseł Paweł Szramka . . . . .	19
Poseł Andrzej Sośnierz . . . . .	19
Poseł Łukasz Mejza . . . . .	20
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	20
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz . . . . .	21
Minister Obrony Narodowej	
Mariusz Błaszczak . . . . .	21
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	21
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	21
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	22
Poseł Paweł Zalewski . . . . .	22
Poseł Iwona Michałek . . . . .	22
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	22
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska . . . . .	23
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	23
Poseł Urszula Paślawska . . . . .	23
Poseł Robert Winnicki . . . . .	24
Poseł Wojciech Maksymowicz . . . . .	24
Poseł Magdalena Sroka . . . . .	24
Poseł Jarosław Zieliński . . . . .	25
Poseł Marcin Kierwiński . . . . .	25
Poseł Tomasz Trela . . . . .	25
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	26
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	26
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	26
Poseł Stanisław Bukowiec . . . . .	26
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	27
Poseł Grzegorz Schetyna . . . . .	27
Poseł Robert Obaz . . . . .	27
Poseł Bożena Żelazowska . . . . .	27
Poseł Artur Dziambor . . . . .	28
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	28
Poseł Michał Wypij . . . . .	28
Poseł Lidia Burzyńska . . . . .	28
Poseł Barbara Nowacka . . . . .	29
Poseł Monika Falej . . . . .	29
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	29
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	30
Poseł Anna Milczanowska . . . . .	30
Poseł Paweł Kowal . . . . .	30
Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . .	31
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	31
Poseł Krystian Kamiński . . . . .	31
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	32
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . .	32
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . . .	32
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	33
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	33
Poseł Daniel Milewski . . . . .	33
Poseł Adam Szłapka . . . . .	33
Poseł Wiesław Szczepański . . . . .	34
Poseł Paweł Bejda . . . . .	34
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	35
Poseł Jerzy Polaczek . . . . .	35
Poseł Tomasz Szymański . . . . .	36
Poseł Beata Maciejewska . . . . .	36
Poseł Paweł Lisiecki . . . . .	36
Poseł Sławomir Neumann . . . . .	37
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	37
Poseł Jacek Protasiewicz . . . . .	37
Poseł Tomasz Zieliński . . . . .	37
Poseł Czesław Mroczek . . . . .	38
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	38
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	38
Poseł Zdzisław Sipiera . . . . .	38
Poseł Urszula Zielińska . . . . .	39
Poseł Maciej Kopiec . . . . .	39
Poseł Robert Gontarz . . . . .	39
Poseł Krzysztof Truskolaski . . . . .	39
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic . . . . .	40
Poseł Antoni Macierewicz . . . . .	40



Poseł Marta Wcisło . . . . .	40
Poseł Marek Rutka . . . . .	40
Poseł Jarosław Krajewski . . . . .	41
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	41
Poseł Tadeusz Woźniak . . . . .	41
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	41
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	42
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	42
Poseł Mariusz Trepka . . . . .	42
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	43
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	43
Poseł Maciej Gdula . . . . .	43
Poseł Mieczysław Baszko . . . . .	44
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	44
Poseł Piotr Kaleta . . . . .	44
Poseł Paweł Krutul . . . . .	44
Poseł Jan Szopiński . . . . .	45
Poseł Wiesław Buż . . . . .	45
Poseł Anita Sowińska . . . . .	45
Poseł Andrzej Rozenek . . . . .	46
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	46
Poseł Joanna Senyszyn . . . . .	47
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	47

Poseł Waldemar Andzel . . . . .	47
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . .	47

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Oświadczenia**

Poseł Robert Obaz . . . . .	53
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	54
Poseł Jan Szopiński . . . . .	54
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	55
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	55
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	56
Poseł Jacek Kurzępa . . . . .	56
Poseł Ewa Kozanecka . . . . .	57
Poseł Teresa Glenc . . . . .	57
Poseł Piotr Uruski . . . . .	58
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	58
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	59
Poseł Antoni Macierewicz . . . . .	59

#### **Zamknięcie posiedzenia**

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Waldemar Andzel . . . . .	61
---------------------------------	----